

Kronika policyjna

Bandyci na Siennej

16 marca po północy do jednego z domków przy ulicy Siennej w Przemyślu wtargnęli dwaj zamaskowani bandyci, którzy drewnianą pałką pobili gospodarza (starsze małżeństwo) i skradli 500 zł i biżuterię wartości 300 zł.

Włamywacze z Cieszanowa

W nocy z 17 na 18 marca dwaj mieszkańcy Cieszanowa (19 i 39 lat) włamali się do jednego ze sklepów w Rynku, skąd skradli kawę, papierosy, piwo, konserwy oraz denaturat. Tym razem policjanci zadziałali sprawnie i obaj włamywacze znaleźli się „pod kluczem”. Odzyskano też część skradzionego mienia.

Pech

Wielkiego pecha miało pięć handlarzy z Ukrainy, które swoje „czemodany” zdeponowały w garażu przy ulicy Ostrołęckiej w Przemyślu. Nocą jacyś nieznani sprawcy włamali się do garażu i wynieśli torby z odzieżą wartości 26 tys. zł.

Wyrodny brat

W ostatnich dniach marca ujawniono, że 21-letni mieszkaniec Przemyśla przez ostatnie trzy miesiące znęcał się fizycznie i moralnie nad swoją nieletnią siostrą (m.in. groził jej pozbawieniem życia). 20 marca Sąd Rejonowy w Przemyślu zdecydował o aresztowaniu wyrodnego brata.

Ślisko na zakręcie

20 marca w Makowisku kierowca nexii – 56-letni mieszkaniec Rzeszowa – nie zachował ostrożności i na zakręcie na śliskiej jezdni stracił panowanie nad kierownicą, skutkiem czego było czołowe zderzenie ze starem. Kierowca nexii w ciężkim stanie trafił do szpitala.

Nietrzeźwy w zaporozcu

20 marca w Kańczudzie kierowca zaporozca (mieszkaniec Tarnawki) na prostym odcinku drogi zderzył się z prawidłowo jadącym wartburgiem. W wypadku ranni zostali kierowca i dwoje pasażerów zaporozca. Alkotest u sprawcy wypadku wykazał ponad 2 promile alkoholu.

Znaleziono zwłoki

22 marca między Adamówką a Krasnym w rowie obok drogi znaleziono zwłoki 65-letniego mieszkańca Dobczy. W podobnych okolicznościach w Wyszatycach znaleziono zwłoki 38-letniego mieszkańca tej wioski. W obu wypadkach nie ujawniono śladów działania przestępczego i zachodzi podejrzenie, że przyczyną śmierci był alkohol i wyiębienie organizmu.

Radość w Jarosławiu, Przeworsku, Lubaczowie, Dynowie. Powściągliwość i obawy w Przemyślu

Mapy rozrysowane

Józef Ślimak wstawił się tym, że bronił placówki. Leszek Kisiel województwa przemyskiego pewnie nie uratuje, za to... broni Ślimaka winniczka. Poseł Kazimierz Nycz z SLD twierdzi, że problem ochrony tego sympatycznego skądinąd stworzenia wypełnił nowemu wojewodzie pierwsze miesiące urzędowania. – Zrzuty posła Nycza nie odpowiadają prawdzie i są bardziej reakcją na zmiany kadrowe w UW. Wielu partyjnych kolegów posła Nycza, którzy nie sprawdzili się na swych stanowiskach, straciło posady – ripostuje wojewoda Kisiel.

W ocenie posła Nycza najważniejszym obecnie zadaniem winno być zapobieżenie likwidacji Przemyskiego. Podobnych działań należałoby oczekiwać od władz samorządowych Przemysła. Niestety, zdaniem lewicowego posła, nic w tym kierunku nie zrobiono. – Na domiar złego, bez walki oddaliśmy Dynów, który według planów podziału administracyjnego państwa ma przejść pod Rzeszów – mówi poseł. Rząd zapowiada, co prawda, ukrócenie centralizmu warszawskiego, ale kto zagwarantuje, że w rolę samowładnej stolicy w tej części Polski nie wcieli się gród nad Wisłokiem? Doświadczenie sprzed 1975 r. jakby potwierdza te obawy. K. Nycz przypomina, że wtedy zaledwie 1 procent środków z budżetu wojewódzkiego szło na potrzeby Przemysła.

Jeśli wszystko pójdzie po myśli prof. Kuleszy odpowiedzialnego za reformę terytorialną kraju, będziemy częścią tzw. Małopolski Wschodniej. I tak w skład powiatu przemyskiego mają wejść gminy: Bircza, Dubiecko, Fredropol, Krasiczyn, Żurawca, Medyka, Orly, Stubno i Żurawica. Jarosław reprezentować będą: Radymno, Chłopice, Laszki, Pawłosiów, Pruchnik, Rokietnica, Roźwienica, Wiązownica. Sieniawę i Adamówkę, na które jarosławianie mieli apetyt, przejmie Przeworsk. Oprócz nich powiat zasilą: Gać, Jawornik Polski, Kańczuga, Tryńcza i Zarzeczce. Dla Lubaczowa zostaną: Cieszanów, Narol, Horyniec, Cieszyce, Stary Dzików, Wielkie Oczy. Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, Dynów przylączy się do powiatu rzeszowskiego. Głównie o to mają pretensje do lokalnych władz parlamentarzyści naszego województwa.

Kto, za co?

Leszek Kisiel jest zaniepokojony brakiem Dynowa w granicach projektowanego powiatu przemyskiego i przy najbliższej okazji zamierza zapytać ministrów Stępnia i Kuleszę o powody takiej decyzji. Natomiast jako

przedstawiciel rządu w terenie będzie musiał się z decyzją premiera zgodzić. Z kolei prezydent Przemysła T. Sawicki ma ciągle nadzieję, że do rozvodu z Dynowem nie dojdzie. – Byłby to naturalny podział, nie uwzględniający warunków geograficznych (Pogórze Przemysko-Dynowskie), zakłócający stosunki wodne. Straciłbyśmy na tym jako region turystyczny. Tylko kto miałby namawiać dynowian do mariażu? Funkcje Zarządu Miasta ograniczają się do samego Przemysła i dlatego inicjatywę powinni przejść pełnomocnik wojewody do spraw reformy, ewentualnie partie polityczne – kończy Sawicki.

– Dynowianie ludzą się, że lepiej im będzie pod Rzeszowem – mówi poseł KPN-OP Andrzej Zapalowski. – Spróbujmy przekonać gminne władze Dynowa do Przemysła. Ważne, żeby mieć atuty w rozmowie w postaci konkretnych propozycji. Rolą samorządu przemyskiego jest je przygotować. Jako wyłączony, od dziesięciu powiat, Rzeszów nie będzie interesował się gminą, potraktuje ją obco. Reforma nie została właściwie przygotowana, głównie od strony informacyjnej. Ktoś bowiem potrąciłby powiadzić, jak będzie wyglądała kwestia kompetencji i finansowania przyszłych powiatów, skoro nie ma ciągle odpowiednich ustaw. Obawy o niesprawiedliwy podział pieniędzy w ramach nowego województwa, według posła Zapalowskiego mają uzasadnienie. Otóż, nie opracowano jeszcze podstaw finansowania dla Olsztyńskiego i Rzeszowskiego władz. – Wyjściem dla nas byłoby utworzenie województwa samorządowego – kończy A. Zapalowski.

Bez zaskoczenia

Podział na powiaty i gminy w obecnym kształcie nie zaskoczył posła AWS Krzysztofa Klaka. – Mapa nie pojawiła się przecież ni stąd, ni zowąd. Przynajmniej pół roku temu było wiadome, jak przebiegną granice, wedle obszarów administracyjnych dla urzędów rejonowych. Więcej, M. Kulesza przygotowywał reformę od 1993. Dlaczego zatem środowiska samorządowe nie broniły własnego interesu już wtedy? Nie wszystko jest jednak stracone. Pilnym zadaniem jest zachęcić Dynów, aby uchwałą gminną opowiedział się za Przemysłem. Aby tak się stało, potrzeba woli i zdecydowanych kroków władz. Nasi parlamentarzyści poparliby podobną akcję – zapewnił K. Klak. Jak już informowaliśmy, senator Andrzej T. Mazurkiewicz z KPN jednoznacznie opowiada się za reformą proponowaną przez rząd. – To ogromna szansa gospodarcza, cywilizacyjna i kulturowa dla społeczności lokalnych – uważa senator.

Tymczasem Porozumienie Centrum-AWS w Przemyślu 23 marca wystosowało apel do rad miejskich tracących status miast wojewódzkich. PC-AWS namawia bratnie miasta w niedoli do

„podejmowania uchwał w sprawie przyznania statusu powiatów grodzkich (...) Premier Jerzy Buzek oraz autor projektu reformy administracyjnej prof. Michał Kulesza wielokrotnie publicznie zapewniali, iż obecne miasta wojewódzkie otrzymają odpowiednie rekompensaty z powodu utraty dotychczasowej pozycji. Taką rekompensatą jest, naszym zdaniem, nadanie tym miastom statusu powiatów „grodzkich”. Liczymy, że pan premier wywiąże się z tych obietnic” – czytamy w apelu. Zapytany o ocenę propozycji rządowej podziału na województwa, powiaty i gminy doradca wojewody, pełnomocnik do spraw wdrażania reformy administracji publicznej Jan Solek odpowiedział: – Że się stało, że w rządowym projekcie gmina Dynów znalazła się w powiecie rzeszowskim. Samorządowcy i politycy z Przemysła i Dynowa powinni jak najszybciej porozumieć się, aby stworzyć wspólny powiat. Jednym z warunków tworzenia mapy powiatowej była bowiem zgoda społeczności lokalnej. Jeśli samorządowi przemyskiemu zależy, żeby w granicach powiatu znalazła się gmina i miasto Dynów, musi o to zabiegać. Rząd, tworząc owe granice – powtarzam – kierował się głównie wolą społeczności lokalnych, które przedstawiały swoje życzenia co do tego, w granicach jakich powiatów chciałoby istnieć! A dynowianie wybrali Rzeszów. Aktualny podział nie na razie propozycją i może się zmienić!

Józef PİL

* Aluzja posła K. Nycza odnosi się do komunikatu wojewody zakazującego chwytania winniczków.



KOMENTARZ TYGODNIA

Milczenie owiec

Reformy samorządowej chcą niemal wszyscy. Najważniejsze siły polityczne na krajowej scenie: AWS, SLD, UW wpisały hasła reformy na swoje sztandary i na nich wznosiły swoje wyborcze programy. Nawet najbardziej kontestujące ten model zmian ustrojowych PSL od reformy się nie odżegnuje, lecz pojmując ją po swojemu: reformować tak, aby w gruncie rzeczy wszystko pozostało po staremu. Wątpliwości zaczynają się mnożyć, gdy przychodzi czas na decyzje i rozstrzygnięcia. Nagle wszystko zaczyna obrastać wątpliwościami, zaczynają pojawiać się problemy i rozpalać dyskusje, w trakcie których coraz bardziej przestaje być jasnym cel, do jakiego mamy zmierzać wszyscy. Na ekranach telewizorów, na pierwszych stronach gazet widać niemal wyłącznie protesty i pikety przeciwników reform lub tych, których podjęte decyzje nie satysfakcjonują. I jest rzeczą więcej niż pewną, że nie ma takiego rozwiązania, które uszczęśliwiłoby wszystkich. Ale tych środowisk, które reformę postrzegają jako zagrożenie dla własnych interesów, jest ilościowo zdecydowanie mniej, niż tych, dla których reforma oznacza bezsporny awans – kilkaset społeczności tworzących powiatowe wspólnoty uzyska realny wpływ na wiele dziedzin życia administrowanych dotychczas zza biurka w województwie, okręgu, ministerstwie. Tymczasem ich głos nie słychać wśród gzyłku hałaśliwych kampanii przeciwników zmian. To milczenie zadowolonych sprawi może wrażenie, że nie ma ich w ogóle, lub że są kompletnym marginesem. Jeśli nie opowiedzą się pełnym głosem za reformą, jeśli nie doświadczą swej siły i znaczenia, to plan ustrojowych przemian może runąć jak domek z kart. Potrzebna jest więc pilnie mobilizacja wszystkich środowisk i społeczności dla wsparcia projektu przebudowy państwa. Konieczne jest także przeprowadzenie szerokiej akcji wyjaśniającej adresowanej do całego społeczeństwa, pozwalającej zrozumieć sens i znaczenie wielkiej operacji rekonstrukcji ustrojowej kraju. Bo ważniejsze od wymiany instytucji, map administracyjnych, kompetencji jest uruchomienie pokładów społecznej energii, która jest potrzebna samorządowym wspólnotom jak powietrze.

Wiesław BEK

Hotel w starych murach



W tym roku pełną parą ruszą zapewne prace remontowe na Zamku.

Calkiem nowym hotelem w starych murach krasiczyńskiej powozowni okaże się wkrótce remontowany obecnie obiekt. Wprawdzie zapowiadaliśmy bezustanne funkcjonowanie hotelu, to jednak rozmiar i zakres wykonywanych prac zmusza właściciela Zamku (wraz z przyległościami), czyli Agencję Rozwoju Przemysłu Oddział Krasiczyn do czasowego wyłączenia z użytkowania głównego budynku hotelowego. Przerwa potrwa dwa

miesiące – od 1 kwietnia do końca maja – ale po tym okresie, każdy, kto zawita w progi krasiczyńskiego hotelu, będzie przecierał oczy ze zdumienia. Takie przynajmniej są zapewnienia wykonawcy remontu, lubelskiego Konsbudu i inwestora, czyli ARP.

W tym roku pełną parą ruszą zapewne prace remontowe na Zamku. Jak pamiętamy, szefowie Agencji obiecywali, że po pięciu latach najważniejsze prace zostaną już wykonane. (R)

Dyrekcji oraz pracownikom Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, koleżankom i kolegom szkolnym, sąsiadom, znajomym za liczny udział w ostatniej drodze i pożegnaniu śp. Leszka HUSARZA serdeczne podziękowania składają: rodzice, rodzeństwo, krewni

5666

Pani Józefie Garbarz wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają pracownicy Szkoły Podstawowej nr 15 w Przemyślu

5622

ZYCIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasińskiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja Anna Styrańczak; dział miejski: Jacek Świcz, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hrynków, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef PİL, Stanisław Ciemerko; kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec; Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz; Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Katkun, Magdalena Soja; Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonka, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczer. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Stola, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

Wszystkim, którzy nieśli bezinteresowną pomoc w ostatnim dniu choroby Henryka DUCHONIA w szczególności lekarzom: p. Tadeuszowi Mikule p. Wojciechowi Skibińskiemu oraz pielęgniarkom i lekarzom z II Oddziału Chirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Przemyślu – serdeczne podziękowania za okazane serce i trud składa Rodzina

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu śp. Henryka DUCHONIA serdeczne podziękowania za okazaną nam pomoc i współczucie, w szczególności p. Jerzemu Miśkiewiczowi składa Rodzina

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża śp. Zdzisława SIWAKA składam serdeczne podziękowanie żona

5650

5650

5627

TYDZIEŃ W SKROCE

Jest kandydat na wiceprezydenta Przemysła

Powrót Krzywonia?

JAROSŁAW

Rejonowy Urząd Pracy w Jarosławiu 17 i 18 marca zorganizował Dni Otwarte dla Pracodawców. Pracodawcy mogli się dowiedzieć o możliwościach zatrudnienia nowych pracowników na preferencyjnych warunkach, o wykształceniu i wieku bezrobotnych zarejestrowanych w jarosławskim urzędzie, przygotowano też wydawnictwa Krajowego Urzędu Pracy m.in. nt.: prac interwencyjnych, robót publicznych, pożyczek z funduszu pracy.

W piątek, 20 marca, ustalono budżet Jarosławia na 1998 r. Dochody mają wynieść 35 mln. 414 tys. 867 zł, wydatki – 37 mln. 13 tys. 821 zł. Niedobór budżetowy, 1 mln 589 tys. 954 zł, zostanie pokryty z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych – 15 mln. 353 tys. 20 zł przeznaczono na oświatę i wychowanie. Prawie 9,5 mln. zł – na gospodarkę komunalną. Większość środków przeznaczono na budowę Zakładu Uzdatniania Wody oraz wodociągów i kanalizacji sanitarnej. Na kulturę i sztukę przeznaczono 1 mln 576 tys. zł.

PRZEWORSK

Od poniedziałku, 16 marca, w Przeworsku przy ul. Misiągiewicza działa nowy posterunek policji i Straży Miejskiej. Powstał w ramach programu „Bezpieczne miasto”. W poniedziałki dyżur będzie pełnił przedstawiciel Straży Miejskiej, a w piątki dzielnicowy. Posterunek będzie czynny w godz. 18-20.

W środę, 25 marca, Komisja Finansowo-Gospodarcza i Rolnictwa Rady Gminy zakończy wydawanie pozwoleń na uprawę maku w gminie Przeworsk. Do piątku rolnicy zgłosili chęć uprawiania maku na powierzchni 46 ha. Tak duża liczba chętnych jest ewenementem w ciągu ostatnich lat. 30-hektarowy limit zostanie równo rozdzielony – otrzymają pozwolenie na uprawianie maku na powierzchni 10 arów.

W połowie marca w Rejonowym Urzędzie Pracy w Przeworsku zarejestrowanych było 5351 osób – 28,49 proc. ma prawo do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Nowością w UP jest kontrakt zadaniowy, zobowiązujący m.in. do skierowania do pracy 1093 osób i zapobiegania bezrobociu, jaki kierownik RUP zawiera z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Na realizację tych zadań dyrektor WUP gwarantuje m.in. 2 mln. 480 tys. zł z Funduszu Pracy, 113 tys. zł – z budżetu.

Na posiedzeniu Zarządu Miasta Przemysła, które odbyło się we wtorek, 24 marca, zaproponowano kandydaturę na nowego wiceprezydenta. Posadę zwołał Robert Choma, który jak informowaliśmy, przeszedł do pracy w Głównym Urzędzie Pracy.

Kandydatem na nowego wiceprezydenta jest Leszek Krzywoń, który stanowisko to zajmował już przez całą poprzednią kadencję. Prezydentem był

wtedy Mieczysław Napolski. Jednak działalność w przemyskim Zarządzie Miasta kandydat Krzywoń rozpoczął jeszcze wcześniej. Przez jeden rok był wiceprezydentem także w zarządzie kierowanym przez Kazimierza Nycza.

Leszek Krzywoń urodził się 6 kwietnia 1956 r. w Cieszynie. Po ukończeniu studiów na Politechnice Śląskiej (wydział organizacji produkcji) trzy lata pracował w cieszyńskim Polifabie. Do Przemysła trafił w 1983 r. za sprawą... żony Barbary. Jako student był zagorzalym

koszykarzem (znalazł się nawet w akademickiej reprezentacji Katowic, razem z Darkiem Szczubiałem), ale jeszcze większą pasją okazały się szachy. Był kilkakrotnym szachowym mistrzem Przemysła. Nadal dużo gra, coraz więcej czasu poświęcając szkoleniu młodzieży, które prowadzi w MKS „Polonia”. Doskonałymi szachistkami są także jego dwie córki, 13-letnia Zaneta i 10-letnia Jagoda. Jagoda występowała już nawet w finale mistrzostw Polski.

W czasie poprzedniej pracy w Zarządzie Miasta Przemysła Leszek Krzywoń aktywnie

działał też we władzach Związku Miast Polskich. Jest bezpartyjny. Należy do Wspólnoty Polskiej – jest wiceprezesem koła w Przemyslu.

Obecnie Leszek Krzywoń zajmuje stanowisko wiceprezesa Spółki „Hala”, wchodzi także w skład Zarządu MKS „Polonia”, gdzie – jak podkreśla – reprezentuje głównie sprawy sekcji szachowej, którą klub „odziedziczył” po RWKS „Polonia”. W rozmowie telefonicznej nie chciał wypowiadać się na temat podziału kompetencji w pracy Zarządu. Przyjdzie na to czas, gdy jego kandydatura zostanie pozytywnie przyjęta

przez radę miasta. Zaznaczył jednak, że zależałoby mu szczególnie na tym, aby w mieście, w którym mieszka już od piętnastu lat, było jak najmniej antagonizmów i aby w podejmowaniu ważnych decyzji przeważały względy większości.

Mieczysław Napolski, poprzedni prezydent miasta Przemysła, o kandydacie na wiceprezydenta: – Leszek Krzywoń jest niezwykle sumienny i solidny w swojej pracy. Jak się czegoś podejmie, to można być niemal pewnym, że dopnie swego. Obecnie dużo pracuje z młodzieżą, a razem współpracujemy w Zarządzie Polonii. (R)



Burza śnieżna nad Przemysłem

W piątek, 20 marca, przeszła nad Przemysłem burza śnieżna, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. Jednak poza kilkoma „stłuczka” poważniejszych wypadków drogowych ani innych zdarzeń, które wybrykom aury można by przypisać, nie stwierdzono. (R)

Przemysł na targach

Do Berlina po turystę

Od 7 do 11 marca odbywały się w Berlinie Międzynarodowe Targi Turystyczne – największa tego typu impreza w Europie.

Na targach tych wspólnie przygotowali przedstawiciele z województw: krośnieńskiego, rzeszowskiego i przemyskiego. Nasze województwo reprezentowali pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej oraz Biura Informacji i Promocji Urzędu Miejskiego w Przemyslu. W przygotowanej ofercie znalazły się głównie wydawnictwa promocyjne, a także konkretne propozycje dotyczące możliwości wypoczynku na terenie regionu.

Targi berlińskie odwiedziło ok. 100 tys. osób. Na stoiskach reklamowało się ponad 180 państw z całego świata. Ważnym elementem targów był udział przemyskich przedstawicieli w konferencji prasowej zorganizowanej przez Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Berlinie. Tego typu prezentacje i targi dowodzą, że coraz większą inicjatywę w zakresie promocji wykazują ośrodki samorządowe, przeznaczając na ten cel coraz większe środki finansowe.

W otwarciu berlińskich targów wzięli także udział: Wojewoda Przemyski Leszek Kisiel oraz dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW Mariusz Olbromski. (R)

Moda na utajnianie sesji rad gminnych. Tym razem w Radymnie

Tajna rada dla dziennikarza

W radymniańskim rolniczym ośrodku szkoleniowym 20 marca od godziny 9 odbywała się sesja Rady Gminy Radymno. Z chwilą wejścia dziennikarza ŻP rozległa się wrzawa: – Kto pana tu zaprosił?, Wyrzucić go! itp. Następnie wójt gminy Stanisław Słezak złożył wniosek o utajnienie punktu 4 i 5 porządku obrad sesji, powołując się na paragraf 10 punkt 2 regulaminu rady. Przy dwóch głosach wstrzymujących się, rada wniosek przyjęła.

Po zakończeniu obrad, na spotkaniu z wójtem S. Słezakiem dowiedzieliśmy się, że sesja w głównej mierze dotyczyła uchwalenia budżetu na 1998 r. Przewidziany budżet dla całej gminy na bieżący rok wynosi 10 mln. zł. Pieniądze te w odpowiednich proporcjach przeznaczono na szkolnictwo, administrację, inwestycje oraz kulturę i sport i inne. Największą część tych

środków (33 proc., tj. 3,3 mln. zł) zabiorą szkoły. Na kulturę i sport radni zatwierdzili 5 proc. ogólnej kwoty (500 tys. zł), z czego na działalność merytoryczną placówki i kluby dostaną 120 tys. zł łącznie. Gmina Radymno planuje w bieżącym roku rozpoczęcie kilku poważnych inwestycji: budowę nowego budynku urzędu gminy, szkoły w Nienowicach, sali gimnastycznej w Duńkowicach, telefonizację gminy. W tym roku przystąpi do prac przy instalowaniu sieci kanalizacyjnej wraz z oczyszczalnią ścieków dla wsi Święte i Sośnica. Zdaniem wójta, te miejscowości wybrano jako priorytetowe ze względu na bliskość z rzeką San, oraz na ujęcie wody pitnej w Jarosławiu, która pobierana jest z Sanu. Kanalizacja Świętego i Sośnicy ma kosztować 7,1 mln. zł i budowana będzie w ciągu trzech lat. Mieszkańcy wspomnianych wsi będą zmuszeni współuczestniczyć w kosztach

tej inwestycji i zapłacą za 10 proc. jej wartości (710 tys. zł). Telefonizacja gminy jest przedsięwzięciem, którego koszty poniesie również TP S.A., przy udziale 50 na 50 proc., każda ze stron zapłaci po 1,8 mln. zł, i dotyczyć będzie wszystkich 18 wsi. Pod zarządem gminy jest 50 km dróg utwardzonych, a ich utrzymanie kosztować ma 450 tys. zł. Na sesji rada uchwaliła zasady dożywiania dzieci w szkołach, ze środków opieki społecznej i własnych. Jako podstawę przyznania dodatkowego posiłku uznano – ustawowy – najniższy dochód na jednego mieszkańca (taki, który obliuguje do przyznania świadczeń z Ośrodka Pomocy Społecznej) pomnożony przez dwa. Zarząd gminy wystąpił z propozycją uchwały umożliwiającej prowadzenie działalności gospodarczej związanej z kulturą w gminnych placówkach kulturalnych, lecz ten wniosek nie został przyjęty. MS

NAJWIĘKSZY ZASIĘG W POLSCE

TORNET
AGENCJA HANDLOWA

CENTERTEL®

tel. 016 6702500

tel. 090 375400

Przemysł, ul. Grunwaldzka 13

PROMOCJA
MARZEC '98

AKTYWACJA 5 zł*

220 zł* Benefon Delta

294 zł* Nokia 450

544 zł* Benefon Sigma

794 zł* Nokia 550

* netto



Wielu grających w RPG popełniło samobójstwo

Szukałem diabła

Chodzą do szkoły, bo wymagają tego rodzice, pracują bo muszą, jeżeli zdarzy im się trafić do wojska, „na lewizny” uciekają do swojego klubu. Świat zewnętrzny nie ma dla nich wielkiego znaczenia. Realizują się w grze, w której kreują zupełnie odmienną rzeczywistość.

Skrót RPG pochodzi z języka angielskiego. Oznacza *real play game*, co na polski zostało przetłumaczone jako „gry fabularne”. Pierwsi gracze w RPG, bazujący na zaawansowanych grach planszowych, pojawili się pod koniec lat siedemdziesiątych. Wraz z modą na fantastykę, gry fabularne trafiły także do Polski, jednak trudno powiedzieć, by stały się jakoś specjalnie popularnymi. Mimo coraz liczniejszych klubów i konwentów (zjazdów) graczy w RPG, odbywających się w wielu miastach,

wiedza o tym, czym są gry fabularne jest praktycznie zastrzeżona dla samych grających. Nie tyle jednak tajemniczość związana z grami i ich uczestnikami spowodowała moje zainteresowanie się nimi. Intrygujące były przypisywane im cięgoty do satanizmu oraz wspomniane na wstępie przypadki samobójstw.

Zanim zdecydowałem się na próbę napisania o graczach, postanowiłem dowiedzieć się czegoś więcej o samym pomysłach i idei gry. Na początku wszystko wydawało się proste. Bazując na odpowiednim systemie, grający tworzą wymyślone przez siebie



Los uczestnika gier fabularnych jest w rękach mistrza. Czasem decyduje rzut kośćmi.

postacie, którymi w trakcie gry sami się stają. Grę prowadzi mistrz, najlepiej poruszający się w danym systemie. Taki system zastępuje w grze praktycznie cały świat, a autorzy systemów dają swojej wyobraźni pełny luz, stąd w światach RPG, poza ludźmi, występować mogą też wilkołaki, potwory, wampiry. Gra fabularna, dla postronnego obserwatora, może przypominać zwykłe odgrywanie przyjętej roli. W tym sensie podobna jest do gry aktorskiej. Całą akcją tworzą wspólnie, prowadzący grę mistrz i jej uczestnicy. W tej przygodzie – jak w życiu – można zdobyć pieniądze, można je stracić, można się zakochać i zostać zdradzonym. Właściwie wszystko jest tylko umowne, ale zasadą jest, by swoje uczucia i słowne kwestie przedstawiać jak najbardziej

prawdziwie. I dopiero wtedy gra jest w pełni udana, gdy „odgrywany” strach jest strachem prawdziwym, gdy rzeczywistość odczuwa się żal za „straconą” w grze osobą lub gdy trzeba pożegnać się z „własnym” życiem.

Gdzie jest granica?

To pewne, że nie każdy młody człowiek może stać się graczem RPG. Poza samymi chęciami i zainteresowaniami fantastyką, dość istotne są pewne zdolności aktorskie. Skąd jednak te wycieczki w wyobraźnię, a nie próby zmiany tego co dotykane? – *Tak jest łatwiej* – mówią sami gracze.

Wyprawa w świat magii (jest to jeden z systemów) potrafi być dla nich tak pociągająca, że zdarzało się, iż grali przez kilka dni, bez przerwy. Po takiej dawce

trudno wyglądać dobrze i tym tłumaczą wysuwane pod ich adresem podejrzenia o używanie narkotyków. Taka gra nie pozostaje bez wpływu, nie tylko na wygląd zewnętrzny, ale i na zdrowie psychiczne. Niektórym przytrafia się prawdziwe uzależnienie. Gdy są w szkole, pracy czy w domu, myślą o klubie i grze.

Bardzo dużo zależy od mistrza. W grze spełnia także rolę Boga, a to oznacza, że może z postacią gracza zrobić niemal wszystko. Oczywiście rozgrywa się to jedynie w sferze psychiki, ale pytaniem pozostaje kwestia granicy – pomiędzy wyobraźnią a rzeczywistością – która może zostać zatarta.

Szukałem diabła

Teoretyczne próby poznania gier fabularnych, niewiele mi

pomogły. Pomijając dość skomplikowane zasady, nie mogłem zrozumieć sedna. Tego co ciągnie tych młodych ludzi do wspólnego spędzania wielu godzin na podróżach po zakamarkach wyobraźni, na balansowaniu po wąskiej krawędzi pomiędzy iluzją a rzeczywistością.

Wydawało mi się, że pomóc może udział w grze. Poprosiłem o danie mi tej możliwości i pozwolono mi. Przyznaję, że cztery godziny minęły niepostrzeżenie, ale większość pytań nadal pozostała bez odpowiedzi. Przyznaję, że szukałem diabła, a znalazłem jedynie młodych ludzi, którzy nie bardzo potrafili i nie bardzo chcą odnaleźć się we współczesnym świecie. Choć z drugiej strony istniejąc, uzupełniają jego obraz. Prawem młodości jest bunt i poszukiwanie. Nie dla wszystkich ten okres kończy się bezboleśnie, nie dla każdego wejście w dorosłość jest możliwe. Ale mimo obaw o to, w którą stronę pójść moi partnerzy w grze – Fisban, Duncan, Aaron Spencer, Fiona Vader czy Greg Zero – oraz inni członkowie przemyskiego Klubu Fantastyki „Legion” (Legion – w Biblii to nazwa Szatana – przyp. red.), nie mogłem też oprzeć się porównaniom. Z tymi co przesiadują w kawiarniach, z tymi co w szalikach przychodzą na mecze, także z tymi co spędzają czas w dyskotekach lub uprawiając sport. Wyszło mi, że gracze RPG – przynajmniej ci, z którymi miałem do czynienia – nie są ani gorsi, ani lepsi. Są po prostu inni.

Ryszard KOSTERKIEWICZ z wielką pomocą Alicji Podstawskiej

Na powitanie wiosny

Festiwal talentów i rajdy

Choć zima przegoniła wiosnę, nie pozwalając jej nadejść 21 marca, to jednak przemyska młodzież za nic miała śnieżne zamiecie i mróz. Licznie też wzięła udział aż w trzech turystycznych rajdach, które na powitanie wiosny przygotowali organizatorzy z: Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oddział w Przemyśle, Komendy Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej i Zespołu Parków Krajozrazowych.

WXXXI Rajdzie Młodzieżowym po Ziemi Przemyskiej wędrowała młodzież z przemyskich szkół podstawowych nr: 1, 2, 6, 14, 16, ze Szkoły Podstawowej w Urzejowicach oraz I Liceum Ogólnokształcącego. Choć rajd jest z nazwy „młodzieżowym”, wzięła w nim także udział dorosła grupa wędrowców z Klubu „Szwejk” przy Wojskowym Ośrodku Kultury. W sumie ponad 200 osób. Różnymi trasami dotarli wszyscy do Dybawki i miejsca zwanego „Marusią”, gdzie przy ognisku odbyło się zakończenie rajdu. Czas oczekiwania na autobus, którym w kilku kursach powrócili do Przemyśla, wypełniały gry i zabawy. Harcerze z kilku przemyskich drużyn także dotarli do

„Marusi”. Oni z kolei wymyślili konkurs na przebranie się w Marzannę. Fantazja autorów i aktorów przedziwnych postaci nie miała granic.

Spod Zamku Kazimierzowskiego wyruszył II Rajd Ekologiczny, który dotarł do Fortu Helicha. Po konkursach przy ognisku, m.in. na poszukiwanie wiosny ukrytej pod śniegiem, duża grupa (ok. 150 osób) młodzieży z szkół podstawowych nr: 4, 5, 13, 15 i 16, pod opieką nauczycieli i pracowników Zespołu Parków Krajozrazowych wróciła przez Kruhel Wielki do Przemyśla.

Festiwal talentów

Na pożegnanie zimy i powitanie wiosny, która, jeżeli wierzyc astronomom, przyszła już w piątek, 20 marca, w Szkole Podstawowej Nr 1 w Przemyśle zorganizowany został Festiwal Talentów. Kto chciał, mógł zaprezentować swoje umiejętności wokalne, aktorskie lub taneczne. Strogie jury wybierało najlepszych, ale pysznie bawili się wszyscy.

Tegoroczny kalendarz „pozwolił” nadejść wiosnie w wolną sobotę. Obawy, że w związku z tym krnąbrna młodzież zechce przesunąć „dzień wagarowicza” na ostatni dzień zimy, okazały się przedwczesne. Także w sobotę, 21 marca, obyło się w



Rajdowi przebrania.



Krzysztof Cugowski w SP nr 1, czyli Wojtek Synus z Iva.

przemyskim grodzie bez znanych z przeszłości ekscesów z udziałem młodych ludzi. Może

to zasługa aury niesprzyjającej szaleństwom, a może tak będzie już zawsze? (R)

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD
33 700 zł



OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
UL. REJTANA 67, RZESZÓW
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

Pięciu komendantów w siedmioletniej historii Straży Miejskiej

Przemysł to nie USA

Co by nie powiedzieć, pierwszych siedem lat istnienia przemyska Straż Miejska może zaliczyć do tłustych... kadrowo. Średnio co piętnaście miesięcy zmieniał się komendant – Skalski, Gerlich, Kasper (pełniący obowiązki), Cisowski i Buksiński.

Komendant Czesław Buksiński – rekomendowany na to stanowisko przez przemyskie KPN – ledwie zdążył pochwalić się osiągnięciami za ubiegły rok, gdy – ni stąd, ni zowąd – przeszedł do pracy w Państwowej Inspekcji Handlowej. – *Nie ma w tym nic nadzwyczajnego* – powiada Buksiński. – *Przecież w takich Stanach Zjednoczonych ludzie często zmieniają pracę i nikogo to nie dziwi. Cóż, może się pomylić. Nasi strażnicy w czarnych mundurach wyglądają jak nowojorscy policjanci, choć tamci głównie tropią bandytów. Bez obrazy, w końcu z raportu podsumowującego dokonania przemyskiej Straży Miejskiej w 1997 r. wynika, że i na tym polu wiele zrobiono. Liczby kłamać nie mogą, nałożono całe mnóstwo mandatów, doprowadzono piątych i złoczyńców gdzie trzeba, pouczono zastępy niesforne. Aż serce rośnie i chciałoby się z tej radości zawołać: „... hej, hej, mocny Boże – komendancie mój!”*. Obrońcy patriotycznych symboli niech się nie obruszają, bo komendant nawet kaszanki nie miał. Jedynic rozklekotanego „żuka”, wypełnionego po dach blokadami kół. Swoją drogą, gdyby tak przyszło wyruszyć w pościg za złodziejem samochodów (jak w Ameryce), wyglądałoby to jakby czolg gonił bolid Formuły 1.

Najpierw mandat, potem dyby

Na marginesie powiem, jak się obchodzą z nieprawidłowo zaparkowanymi pojazdami w wylizowanych krajach Europy. Najpierw wkładają za wycieraczkę jeden mandat, potem, jeśli auto ciągle stoi w tym samym miejscu, drugi, na koniec albo zawadę zabierają, albo blokują koło. W ten sposób kierowca, który z różnych przyczyn musiał zatrzymać się nieprzepisowo, ma możliwość odjechać na własnych kółkach, gdy mu się spieszy np. do pociągu, bądź do szpitala. Nietrudno wyobrazić sobie taką sytuację u nas. Weźmy na ten raz przypadek lekarza, który wstąpił do apteki po lekarstwo, a potem musiał odwiedzić chorego. Czy pacjent ma czekać, aż doktorowi ściągną dyby, bynajmniej nie z nogi. Ale wróćmy do tematu. Otóż sami funkcjonariusze twierdzą, że ciągłe zmiany dowódców nie wychodzą Straży Miejskiej na dobre, są wręcz prawdziwą złąmą. Nie może być mowy o zachowaniu ciągłości polityki i rocznych planów przy takiej rotacji.

Każdy nowy komendant wprowadza rozmaite innowacje, nie zawsze zgodne ze zdrowym rozsądkiem, a nawet z przepisami. Przykład – jeden z pierwszych „naczelników”, który kazał swoim podwładnym wylapywać bezdomne psy i transportować je samochodem przewożącym na co dzień ludzi. Łatwo pojąć, dlaczego dwa miesiące temu wieczorową porą na placu Konstytucji z taką agresją wpadły na siebie dwie bandy wyrostków. Przechod-



Kto założy szóstą czapkę?

niom fruwały nad głowami kije bejsbolowe i kawałki muru. Chuligani musieli się w tym samochodzie zarazić wściekłością. Zarty żartami, a co do faktów... Według słów pierwszego przemyskiego komendanta Edwarda Skalskiego pewne jest, że władze miasta wydały Straży Miejskiej polecenie o „mandatowaniu” mieszkańców naszego grodu oraz osób przyjezdnych. Do gminnej kasy miało z tego tytułu wpłynąć dodatkowo 80 tys. zł. Normy nie wykonano, bowiem wcześniej zarząd odwołał komendanta. Później prasa pisała, że powodem owej

decyzji było wykazanie przez Skalskiego niedociągnięć organizacyjnych, narażających miejski budżet na codzienne straty w wysokości ok. 15 tys. zł. Z „mandatowaniem” wiąże się premia uznaniowa strażników. Mechanizm był prosty – im więcej kar, tym wyższe zarobki. Można podejrzewać, że zasada obowiązywała jeszcze do połowy ub.r., kiedy premię zastąpił tzw. stały dodatek do pensji. Wymowny w tym względzie jest również miesięczny bilans kar i pouczeń zamieszczony w raporcie Straży Miejskiej. Choćby w październiku

zeszłego roku nałożono 661 mandatów przy 231 pouczeniach, w listopadzie było tego odpowiednio – 539 i 324.

Tymczasem...

... w artykule 12 Ustawy z 29 sierpnia 1997 r. O Strażach Gminnych zapisano, że strażnik w pierwszym rzędzie powinien pouczać. Dopiero na czwartym miejscu w kolejności zadań ma prawo ukarać winowajcę wykroczenia. Zatem proporcje winy być odwrotne – tak podpowiada sprawnie funkcjonujący umysł. Każdy fach wymaga kompetencji i znajomości rze-

czy. Tych można nabyć przed i w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Poszczególne komendanci składali co prawda przewidziane regulaminem egzaminy, jednakże nie korzystali z kursów organizowanych przez Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Nie odpowiadając na zaproszenia Centrum nie mogli zacerpnąć wiedzy ze specjalnie opracowanego dla tej formacji programu. Co się tyczy szeregowych funkcjonariuszy, dopiero w tym roku na własną rękę wynajęli szkolną salę gimnastyczną, gdzie... kopią piłkę. Wcześniej

jakoś nikt nie troszczył się o podniesienie poziomu ich sprawności. Za to mieli polecenie pilnować porządku na imprezach sportowych, wspomagając oddziały policji. Tyle że tamci szli do akcji jakoś tam zabezpieczeni przed kamieniami i sztchetami wyrwanymi z ławek, tych zaś chroniły jedynie mundury. Szczęściem do walk nie doszło.

Ktoś powie: co ma do tego komendant

A któż, jak nie on? Właściwie i do końca wypełnione dzieło wymaga pełnego zaangażowania, kompetencji i czasu. A tu – jak jednego nie odwołają, to znów drugi ucieka. Kto przyjdzie teraz? Mówi się o starszym inspektorze Straży Miejskiej Dariuszu Juriewicz. Kimkolwiek by ten nowy był, zanim przywdzieje czarny uniform i nałoży czapkę musi zadać sobie pytanie: co zrobić, aby usprawnić funkcjonowanie straży tak, by rzeczywiście z pożytkiem dla miasta wypełniała swoje statutowe zadania? Represjonowanie zmotoryzowanych i zaśmiecających ulice to nie wszystko. Słyszymy bowiem, że na ten rok nie ma nawet planu działania. Ze swej strony, następcy Cz. Buksińskiego chcielibyśmy powiedzieć, by nie traktował Straży Miejskiej jako „tymczasowej kryjówki”, a prezydentowi – by lepiej dobierał kandydatów. To w końcu nasz wspólny interes.

Józef FII.

Koniec kłopotów ze składowiskiem?

Optymizm krótkodystansowy

Umowa zawarta 16 marca pomiędzy Gminą Radymno i Gminą Miejską Radymno a Gminą Miejską Przemysł powinna zakończyć problemy związane z brakiem właściwego miejsca do składowania przemyskich śmieci.

Zgodnie z tą umową – już od 20 marca br. do 31 grudnia 1999 r. – śmieci z Przemysła wędrować mogą na składowisko odpadów stałych w Młynach. Oczywiście istnieje możliwość przedłużenia tej umowy, ale rzecz jasna – nie za darmo.

Już teraz umowa zobowiązuje władze Przemysła do wpłacenia na konto Gminy Radymno kwoty 1 mln 200 tys. zł (czyli 12 mld. starych zł). Zapłata ma zostać dokonana w trzech ratach po 400 tys. zł, do końca maja br. Jak podaje Biuro Informacji i Promocji UM w Przemyslu, jest to należność za „przyzwolenie przyjmowania odpadów komunalnych” przez składowisko w Młynach. Na razie nie wiadomo, ile wynosić będą opłaty za składowanie rzeczywiście. Niemniej ustalono limit śmieci, które Przemysł może do Młynów zawieźć. W tym roku – maksymalnie 100 tys. metrów sześć. (lub inaczej 45 tys. ton), w 1999 r. – 120 tys. metrów sześć. (lub 54 tys. ton).



Niecka składowiska odpadów w Młynach czeka na przemyskie śmieci.

Dokument jest już podpisany i właściwie mógłby działać od dziś (pierwsza rata została przecież przelana), ustalono jednak, że prawidłowa, bezpieczna i ekonomiczna eksploatacja składowiska wymaga wybudowania na nim dodatkowych obiektów oraz zakupu (m.in. agregatu prądotwórcze-

go do awaryjnego zasilania, beczkowni, wagi z komputerami i oprogramowaniem). Rzecz jasna, koszt tych dodatkowych inwestycji pokryty zostanie ze środków wpłacanych przez Gminę Miejską Przemysł. Sam Przemysł także nie jest gotowy do realizacji umowy: należy jeszcze przygotować punkt przeładunkowy (w okoli-

cach starego wysypiska śmieci) i kupić specjalną zgniataarkę. Jak nas poinformował Witold Wolczyk z BIP: – *Jedną z wielu korzyści dla Przemysła, która wynika z podpisania umowy na użytkowanie składowiska w Młynach, jest również fakt, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przestanie naliczać kary za użytkowanie starego wysypiska śmieci.*

To prawda, ale...

... nam się wydaje, że jest to korzyść jedyna, a nie jedna z wielu. Niby drobiazg, a jednak. Z tej wielkiej radości (że w końcu umowę zawarto) zapominano jakoś podać, o ile wzrosną opłaty za wywóz śmieci do Młynów. No, bo to przecież my wszyscy, mieszkańcy Przemysła, za to zapłacimy. Niektórzy twierdzą, że wzrost będzie czterokrotny. Nie do końca też jasne jest, czy ten 1 mln 200 tys. zł pokryje także koszt składowania, czy jest tylko inwestycją Przemysła w wysypisko położone w Gminie Radymno. Wydaje się, że jest to kwota dość pokaźna, jak za samo „przyzwolenie” składowania śmieci, do tego tylko przez niecałe dwa lata. Inna wątpliwość nasuwa się w związku z transportem śmieci „tam i z powrotem”, np. z dzielnicy Zasanie na stare wysypisko (punkt przeładunkowy), a potem do Młynów.

Te wątpliwości są jednymi z wielu, ale jako optymiści wierzę, że już wkrótce wszystkie zostaną rozwiązane. Na papierze, bo przecież rzeczywistość to zupełnie inna sprawa, niestety, często daleka wielu decydom.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Co każdy rolnik wiedzieć powinien

Nikt za darmo jeść nie dostaje

Rozmowa z **Jerzym Woźniakiem** – dyrektorem przeworskiego oddziału Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych.

REDAKCJA: Dlaczego oddział KRUS powstał właśnie w Przeworsku?

– Myślę, że stało się tak dlatego, że władze wojewódzkie nie miały określonego planu, gdzie ma to być. W Przeworsku było najwygodniej, bo część materiału – renty i emerytury – przekazał nam ZUS (łącznie około 40 tysięcy akt). Potem tworzyłem placówki terenowe – kolejno w: Przemysłu, Lubaczowie i Jarosławiu. Myślę, że była to decyzja słuszna, zakład funkcjonuje dość dobrze, chociaż mogłoby być lepiej.

Jakie problemy KRUS napotyka najczęściej w kontaktach z rolnikami?

– Największym problemem w tej współpracy jest składka ubezpieczeniowa. Mimo że nie jest duża, bo wynosi 163 złote kwartalnie i w skali miesiąca stanowi zaledwie 10-12 procent składki ZUS-owskiej. Jednak sytuacja na terenie województwa jest nie najlepsza: gospodarstwa są małe, rolnicy mają kłopot ze zbyciem towarów, a tym samym – ze zdobyciem pieniędzy. Najwięcej dłużników jest wśród posiadaczy od dwu do pięciu hektarów ziemi. Na terenie województwa rolnicy zalegają za składkami na kwotę 4,5 miliona złotych, podczas gdy kwartalnie ściągamy 3,5 miliona. Zadłużenie to wzrasta, bo doliczamy spore odsetki – 0,14 procenta dziennie.

Czy ubezpieczenia rolnicze są obowiązkowe?

– Są obowiązkowe i dobrowolne. Ubezpieczenia obowiązują przy gospodarstwach liczących powyżej hektara przeliczeniowego. Rolnik, który w myśl ustawy jest dla siebie pracodawcą i pracownikiem, jest zobowiązany wnieść składkę za siebie i członków swojej rodziny. Poniżej hektara ubezpieczamy na wniosek.

Czy zdarzają się konflikty między KRUS a rolnikami, którzy nie uiszczają składki, bo po prostu ich na to nie stać?

– Dochodzi czasem do konfliktów, ale ustawa ubezpieczeniowa została wsparta innymi aktami. 1 stycznia weszła w życie nowa ordynacja podatkowa, zgodnie z którą składka ubezpieczeniowa jest traktowana jako jeszcze jeden podatek, powinność wobec skarbu państwa. Umożliwia nam to ściąganie tych należności. Wiedząc jednak, jaka jest sytuacja na naszym terenie, staramy się nie robić „masówek”, wolimy raczej rolnika „postraszyć” – na przykład wejściem mu na hipotekę. Jedna trzecia ubezpieczonych, których jest około 20 tysięcy, nie płaci regularnie składki – to spora grupa ludzi.

Czy sprawa ubezpieczeń rolniczych zrodziła się dopiero po 1989 roku, a wcześniej zajmował się tym ZUS?



Dyrektor przeworskiego oddziału KRUS Jerzy Woźniak.

– Pierwsza ustawa o ubezpieczeniach rolniczych ruszyła dopiero w 1978 roku i była wynikiem rozruchów w 1976 roku. Rolnik, aby otrzymać emeryturę, musiał cały swój majątek przekazać na skarb państwa. Zajmował się tymi ubezpieczeniami ZUS, gdyż nie jest żadną tajemnicą, że do 1985 roku w Polsce próbowano skolektywizować rolnictwo. Zamiast rolnika indywidualnego mielibyśmy pracownika rolnego, który tak jak inni ubezpieczałby się w ZUS. Dopiero ustawa z 1990 roku zawierała nowoczesne rozwiązania. W ubezpieczeniach rolniczych już od 1990 roku funkcjonuje to, co obecnie władze zamierzają wprowadzić do ubezpieczeń pracowniczych. Każdemu rolnikowi mogą powieścić, ile sobie w ciągu życia uskladał pieniędzy, a ZUS tego zrobić nie może.

Czy jest jakiś pomysł na zniwelowanie tak poważnego długu rolników wobec KRUS?

– Pierwszym pomysłem jest propaganda. Jeżeli rolnik wie, że mamy różne sposoby na ściąganie należności, to stara się je płacić. Może splanować składkę ratalnie, aby nie wzrastała mu odsetki. W losowych przypadkach je umarzamy, ale nie każdemu – jeśli do próby rolnik nie przychylił się władze gminne, które go znają najlepiej i nie zwalniają z płacenia podatku gruntowego, to trudno, żeby KRUS się przychylił do próby o pomoc. W większości są to należności wobec skarbu państwa, więc myślę, że minister finansów tego nie przepuści. My ze swojej strony staramy się ściągać jak najwięcej. Kwartalnie

ściągamy 93 procent należności. To dużo.

Co przeniesienie ubezpieczeń z gminy do KRUS dało rolnikowi?

– Od momentu przejścia przez KRUS ubezpieczeń rolniczych już powstało 6 procent oszczędności, które pozostają w gestii rolnika i KRUS. Wiele mówi się o tym, że państwo dopłaca do ubezpieczeń rolniczych 95 procent. To nieprawda. Budżet dokłada tylko do rent i emerytur, a zasiłki chorobowe, porodowe czy macierzyńskie rolnik wypłaca sobie sam. Ponadto w momencie wypłaty od razu odprowadzam do budżetu 20 procent podatku. Rolnik kupując cokolwiek do gospodarstwa płaci podatek VAT, podczas gdy do produkcji rolnej nie jest on doliczany. Jeśli weźmie się średnią, to obecnie państwo dopłaca do rent i emerytur rolniczych najwyżej 68 procent (w Niemczech – 75 procent, we Francji – 85 procent, w krajach skandynawskich – 100 procent).

Jak, pana zdaniem, wejście Polski do Unii Europejskiej wpłynie na KRUS?

– Nie widzę problemu. Muszą się tylko zmienić niektóre polskie przepisy i należałoby określić – co to jest gospodarstwo rolne. Nie można za gospodarstwo rolne uznać gospodarstwa powyżej jednego hektara. Jeden hektar to działka przyzagrodowa. Jeśli wprowadzi się przepis, że gospodarstwo rolne to gospodarstwo 10-hektarowe, to być może zostanie rozwiązany problem zadłużenia rolników wobec KRUS.

Jaką liczbę mieszkańców województwa przemyskiego stanowią rolnicy?

– Media podają, że 36 procent, ale to nieprawda. Ktoś, kto mieszka na wsi, ale pracuje na przykład na kolei, rolnikiem nie jest. Rolnik żyje i pracuje tylko w gospodarstwie. Patrząc w ten sposób mamy obecnie 4 procent rolników, a włączając emerytów i rencistów – jakieś 9,6 procenta.

Czy widać taką tendencję, że rośnie liczba emerytów, a maleje liczba płacących składki? Po przeciwieństwie ubezpieczone – to nie tylko rolnicy, ale także członkowie ich rodzin.

– Gdyby byli ubezpieczeni wszyscy członkowie rodzin, tak jak mówi ustawa, okazałoby się, że mamy więcej rolników. Jest tu jednak pewien błąd ustawowy. Ustawa zakłada, że domownik podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu, jeśli mieszka i pracuje w gospodarstwie powyżej jednego hektara przeliczeniowego. I tu powstają problemy na styku KRUS – Urząd Pracy. Jeśli domownik złoży oświadczenie, że pracuje w gospodarstwie, to musi płacić składkę. Jeśli skłamanie oświadcza, że nie pracuje, bo tradycja na wsi jest taka, że nikt za darmo jeść nie dostaje – może dostać „kuronówkę”. Obie ustawy zawierają błąd i tylko uczyć ludzi kombinować.

Kiedy ma się odbyć i na czym ma polegać prywatyzacja KRUS?

– Trudno tu być prorokiem. Prędzej czy później nastąpi decentralizacja oddziałów. Powstaną tak zwane oddziały wojewódzkie. Powstanie też rada rolników, która będzie miała decydujący wpływ na pracę takiego zakładu. Dyrektor będzie musiał zabiegać u rolników, aby go przyjęli do pracy. Jak to będzie po reformie administracyjnej – trudno powiedzieć. Może się zdarzyć, że oddział będzie w Rzeszowie, a w Przeworsku tylko placówka terenowa.

Ilę KRUS miesięcznie wypłaca pieniędzy?

– Są to bardzo duże kwoty. Mamy 20 tysięcy ubezpieczonych i 38 tysięcy emerytów i rencistów, do obsługi których zatrudniamy 107 osób. Jak wspominałem, kwartalnie do kasy KRUS wpływa 3,5 miliona złotych, a miesięcznie wypływa około 16,5 miliona. Jest to budżet roczny pięciu małych gmin lub trzech dużych. Różnica jest pokrywana z budżetu państwa. KRUS od początku swego istnienia prowadzi także rehabilitację zdrowotną dla rolników. Mamy także własne orzecznictwo lekarskie. Kiedyś rolnik i pół roku czekał na orzeczenie o przyznaniu renty, a KRUS musiał płacić odsetki, bo świadczenie jest przyznawane od dnia, gdy wpłynął wniosek. Teraz wszystko trwa 32 dni łącznie z odwołaniem.

Opr. Krystyna KAŁKUN



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Nowe „autko” w urzędzie wojewódzkim

Błękitna strzała wojewody

Jednym z ostatnich nabytków Urzędu Wojewódzkiego w Przemysku jest nowiutka lancia kappa 2.0 LS. Samochód w atrakcyjnym kolorze jasnego granatu od razu stał się tematem dociekań i rozmów, nie tylko wśród pracowników urzędu.

Dyrektor generalny UW Jerzy Kiełtyka nie lubi dziennikarzy. Jeszcze przed zadaniem pytania bronił się brakiem czasu, ale w końcu zgodził się na chwilę rozmowy „w drzwiach”.

– Tak, podpisałem wniosek na zakup nowego samochodu dla urzędu wojewódzkiego. Środki budżetowe na ten cel zostały zagwarantowane jeszcze wiosną ubiegłego roku. 100 tysięcy złotych i tyle wydaliśmy. Tego nowego samochodu nawet jeszcze nie widziałem i nie bardzo mnie interesuje. Nie będę przecież nim jeździł – tyle udało się „wyduścić” z dyrektora generalnego.

Dalsze „śledztwo” było bardziej owocne. Lancia kappa 2.0 LS została zakupiona w Gospodarstwie Pomocniczym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W ofercie były jeszcze dwie inne wersje tego samego modelu, ale zdecydowanie droższe. Ta, która jest teraz ozdobą parku maszynowego UW w Przemysku, kosztowała dokładnie 74 tys. zł plus podatek, co dało sumę łączną nieco powyżej 90 tys. zł, uzupełnioną o kosztowne ubezpieczenie.

„Bajery”

Silnik nowego autka, przy pojemności 2000 cm sześciennych, ma moc 145 KM, co pozwala mu na osiągnięcie prędkości maksymalnej 205 kilometrów na godzinę, a przyspieszyć od 0 do 100 km/godz. w ciągu 9,5 sekundy.

Ponadto samochód będący, jakby nie było, na liście pojazdów „zalecanych” przez rząd, ma całkiem przyjemne wyposażenie. ABS to już normalka, tak samo jak: poduszka powietrzna dla kierowcy, immobilizer w

kluczyku, centralny zamek elektrycznie podnoszone szyby z przodu i z tyłu, regulowana kolumna kierownicy, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy etc., ale komputer pokładowy sterujący pracą pojazdu oraz dostarczający informacji w 5 językach, to jest coś.

Nową lancją jeździ „etadowy” kierowca przemyskich wojewodów Marcel Iwasieczko. W końcu także i on będzie mógł bez skrępowania i wstydu zaparkować obok swoich kolegów z innych urzędów wojewódzkich, bo jak się okazuje, również i pod tym względem daleko nam do średniej krajowej. Wyśluzone tempy, choć trzymają się dzielnie, mają po 140 i więcej tysięcy kilometrów przebiegu, więc nowe autko jest „jał znalazł”.

Ploteczki

– Lancie w innych urzędach wojewódzkich jeżdżą już od dwóch lat. Bywało, gdy zajeżdżałem tempą pod jakieś ministerstwo w Warszawie, że dziwili się, iż Przemyski Wojewoda jeszcze jeździ takim samochodem. Nie chcieli mnie wpuścić na parking – z humorem opowiada kierowca Marcel Iwasieczko.

Na plotki i nie tylko plotki nie ma rady. Nie wszyscy chcą też zrozumieć, że nowy samochód był po prostu potrzebny. To nic, że województwo – a z nim i urząd – liczy już dni do dnia niebytu. Powstaną przecież powiaty. Tam także przydadzą się dobre auta. Gdzie pójdzie lancia kappa? Tego niestety jeszcze nie wiemy, ale za kilka miesięcy wszystko stanie się jasne. No właśnie, czy aby na pewno wszystko? (R)

CIEKAWY

Pojedyncza porcja 8,26 tony purée z ziemniaków została przygotowana w betoniarce na XVII Doroczne Święto Ziemniaka w Grand Forks (USA), 4 września 1982 roku.

Najdłuższym ogrodzeniem jest druciane ogrodzenie przeciw psom dingo, otaczające tereny pasterskie w Australii. Ma ono wysokość 1,8 m i ciągnie się przez 5 531 km.

Pierwszą siłownią atomową produkującą energię elektryczną była elektrownia ERR-1 w USA, uruchomiona 20 grudnia 1951 roku.

Lubaczowscy partyzanci z Internetu

Mundek i jego girlfriend Henia

Buszowanie w Internecie może być źródłem wielu wrażeń i doświadczeń. Źródłem wiedzy o świecie dalekim i egzotycznym, ale też o tym na wyciągnięcie ręki. Dzięki stronie www pewnego mieszkańca Australii dowiedzieć się można o mało znanym epizodzie wojennych losów mieszkańców Lubaczowa.

Na internetowej stronie lubaczowskich partyzantów znaleźć można kilka wojennych fotografii, jakich pełno w książkach traktujących o losach „leśnych” podczas ostatniej wojny. Zdjęć nie robił widać wprawny fotoreporter: często nie widać szczegółów umundurowania lub uzbrojenia. Na pierwszej fotografii portret człowieka w żołnierskiej czapce z taśmami naboju na piersiach. Podpis pod zdjęciem informuje, że to dowódca żydowskiego oddziału partyzanckiego Mundek Łukawiecki, który obecnie żyje w Tel Awiwie. Obok, w gąszczu sosnowego zagajnika młoda kobieta z pistoletem za pasem spodni. To Henia, przyjaciółka Mundka i jedyna kobieta w oddziale. Kim byli ci ludzie, którzy ocalili z Holocaustu i jak trafili na internetowe strony? Trzeba sprawdzić pod następnym adresem.

Krzykcie!

Dzieje partyzanckiej grupy żydowskiej opisał w swej książce

Krzykcie! australijski pisarz Maurie Hoffman, który urodził się w 1929 r. w polskiej Galicji. W czasie wojny stracił całą rodzinę: matkę Reginę, ojca Dawida, brata i siostry. Właśnie im, a także wszystkim ofiarom Holocaustu poświęcił swoją książkę. Dzieje lubaczowskiego oddziału partyzanckiego złożonego z grupy Żydów stanowi niemal zupełnie nieznany epizod wojennych losów społeczności zamieszkującej te strony. Nie jest to bowiem historia heroicznych zmagania z wrogiem o wolność, ale historia walki o przetrwanie. Mimo skąpych danych identyfikacyjnych zawartych na internetowych stronach, udało nam się zebrać trochę wiadomości dotyczących grupy partyzanckiej Mundka Łukawieckiego i jego samego. Informacje uzyskano od członków lubaczowskiej AK, którzy zetknęli się z Mundkiem Łukawieckim w czasie okupacji i po wojnie.

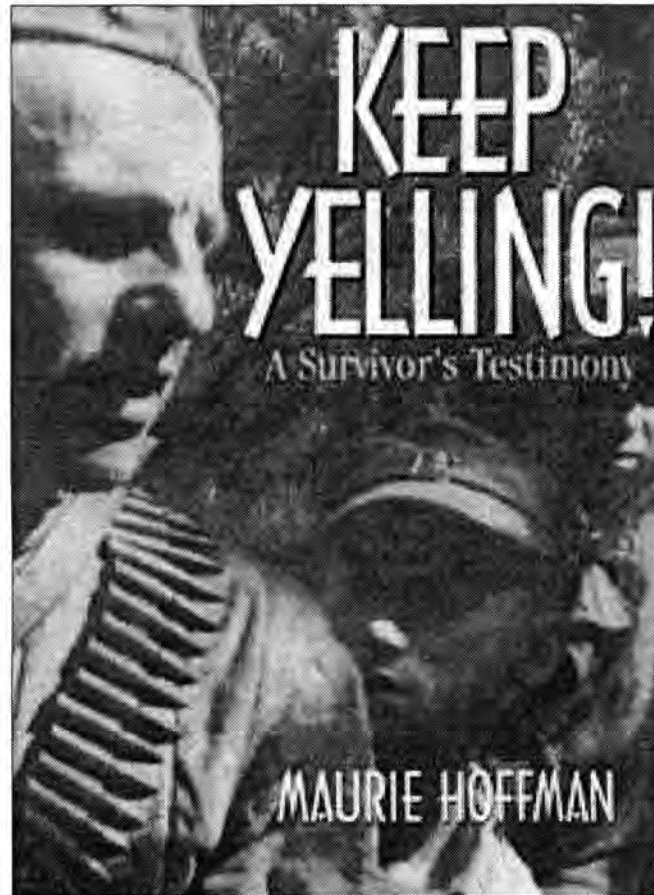
Kim był Mundek

Według opowieści byłych żołnierzy z AK, Mundek po-



Mundek z Internetu.

chodził z rodziny dzierżawiaczy od hrabiego Gołuchowskiego gorzelnicy w Łukawcu, w pobliżu Lubaczowa. Stąd pewnie nazwisko Łukawiecki. W czasie okupacji niemieckiej starał się wstąpić w szeregi AK, ale nie zdecydowano się na przyjęcie go do organizacji podziemnej. Kiedy Niemcy przystąpili do likwidacji lubaczowskiego getta, Mundek Łukawiecki zniknął i przez pewien czas ukrywał się u pewnej polskiej rodziny na peryferiach miasta. Potem zaszły się wraz z kilkoma innymi uciekinierami z getta w roztoczańskich lasach. Od czasu do czasu akowski wywiad informował o istnieniu w okolicy jakiegoś żydowskiego oddziału partyzanckiego. Łącznicy AK z Lubaczowa spotkali nawet pewnego razu w lesie oddział



Okładka książki Mauriego Hoffmana, w której opisane są losy żydowskich partyzantów z Lubaczowa.

Mundka Łukawieckiego, z którym widziano także Henię, młodszą córkę lubaczowskiego kupca bławatnego. Oddział żydowski, mimo że uzbrojony, nie miał – jak się wydaje – na widoku żadnych celów militarnych, a posiada-

na broń służyła pewnie tylko do samoobrony lub zdobywania pożywienia.

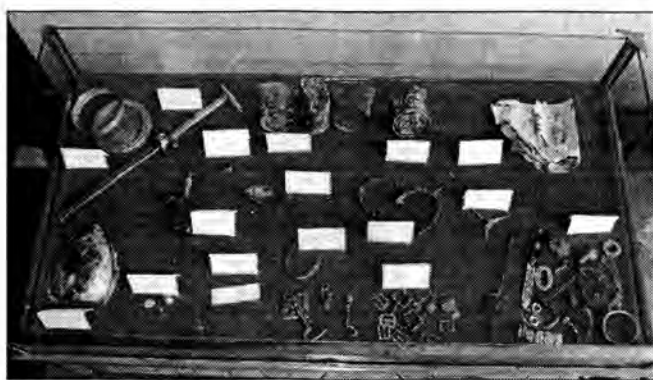
Spotkanie w Krakowie

Po wojnie słuch o Mundku zaginął. Do czasu, gdy do krakowskiego Urzędu Bezpie-

czeństwa zgłosiło się kilku lubaczowskich akowców, aby się ujawnić. W drodze na przesłuchanie zobaczyli przez otwarte na korytarz drzwi jednego z gabinetów – Mundka Łukawieckiego w mundurze oficerskim. Po pewnym czasie przez Kraków przejeżdżała grupa harcerzy z Lubaczowa w drodze na jakiś letni obóz. W Krakowie wypadła dłuższy postój. Urządzono, aby wykorzystać czas oczekiwania na złożenie wizyty ziomkowi z Lubaczowa. W skład misji mającej odwiedzić Łukawieckiego w „jaskini lwa”, czyli siedzibie UB, włączono chłopca z rodziny, która w czasie wojny udzielała schronienia uciekinierowi z getta. Po pierwszym pytaniu o „pana Łukawieckiego” w delegację lubaczowian najpierw wycelowano lufy pepeszy. Ale po telefonie do Mundka sytuacja zmieniła się diametralnie. Łukawiecki przyjął ich bardzo serdecznie i obdarował na drogę mnóstwem konserw i innych produktów niedostępnych w tym czasie, dla zwykłego śmiertelnika. Potem kontakt z Mundkiem urwał się zupełnie. Wobec okrucieństw i niegodziwości, jakimi zasłynęła wkrótce komunistyczna bezpieka, nikt już nie próbował przyznawać się do znajomości z kimś stamtąd. Dziś dawni znajomi Mundka prosili, aby przekazać dla niego pozdrowienia pocztą elektroniczną do Tel Awiwu. Wiesław BEK

Militaria w bibliotece

Okruchy historii



Jedna z gablot z eksponatami.

Okruchy historii to tytuł szczególnej wystawy, jaka w piątek, 20 marca, otwarta została w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Przemyślu. Okruchy te prezentowane są na niej w sensie dosłownym, jako zbiór rzeczy – pamiątek z I wojny światowej – odnalezionych przez młodego człowieka, zafascynowanego nie tylko historią, ale także samymi poszukiwaniami. Tym człowiekiem jest Piotr Szwic, a prezentowany na wystawie zbiór powstał przez okres trzech lat. Myślę, że równie ciekawe jak eksponaty byłyby także opowieści Piotra o jego poszukiwaniach. Być może staną się one w przyszłości kanwą dla jakiegoś dziennikarskiego artykułu, może nawet książki. O swojej pasji potrafi mówić z prawdziwym uczuciem.

– *Okruchy historii, z których składa się moja kolekcja, to najrozmaitsze przedmioty związane z pierwszą wojną światową. Fragmenty broni, szczątki amunicji, sprzęty i narzędzia używane przez trzy armie to pamiątki działań militarnych o nieznanej do 1914 roku skali. Są też inne ślady – przetrzeźwiała puszcza po konserwie, zwykła łyżka znaleziona na dnie okopu, guzik od munduru – pozornie banalne pozostałości żołnierskiego bytowania. Lecz wystarczy uświadomić sobie, że tamta wojna to setki tysięcy ludzi, których często wbrew ich woli ubrano w mundury i poprowadzono do okopów. Myślę, że dla tych ludzi łyżka i konserwa miały ten sam wymiar, co dla generałów armaty i amunicji. Dlatego w mojej kolekcji obok siebie znajdują się jedne i drugie – opowiada Piotr.*

Wystawa czynna będzie do 11 kwietnia. (R)



ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO SALONU SPRZEDAŻY – HURTOWNI
Przemyśl, ul. Jasińskiego 9, tel. (0-16) 678-60-02

Znajdziecie tu Państwo szeroką gamę:

- ceramiki i armatury sanitarnej
- kabin prysznicowych
- wanien i brodzików
- okapów kuchennych
- akcesorii łazienkowych
- luster

W promocji RABAT...!
możliwość transportu

Ponadto rozwiążecie tu wiele problemów związanych z wyposażeniem wnętrza i wykonawstwem, korzystając z porad i usług fachowców.

Z dalekiego Bliskiego Wschodu do Przemysła

„Kolorowe” pogotowie

Od dwóch tygodni w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu pracuje Raed El-Naes, lekarz z Jordanii. W filii pogotowia w Dynowie na etacie lekarza rodzinnego zatrudniono niedawno Jemeńczyka. Podania o pracę w przemyskiej służbie zdrowia złożyło już kilkunastu następnych obcokrajowców, m.in. z: Syrii, Kurdystanu i Kuwejtu.

Czyżby zbliżał się koniec kłopotów pogotowia z doбором kadr?

Etatowo w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego pracuje pięciu lekarzy, pozostali to pracownicy innych placówek, którzy na dyżurach w pogotowiu tylko do-rabiają. Braki kadrowe uwi- docznily się w czerwcu ubie- głego roku, kiedy w WSPR wybuchł konflikt na tle płacowym. Najpierw czterdzie- stu pięciu niezadowolonych z zarobków lekarzy złożyło wy- mówienia. Potem trzydziestu trzech wycofało swoje wnio- ski. Ośmiu rzeczywiście ode- szło. Wtedy dyrektor pogoto- wia dr Andrzej Frey zaczął pos- zukiwania chętnych przy po- mocy prasowych ogłoszeń. Jak sam przyznaje, odzew z regio- nu był niewielki, ale z głębi kraju ofert napłynęło sporo. Najbardziej chętni do pracy w pogotowiu okazali się lekarze z dalekiego Bliskiego Wschodu.

Andrzej Frey, dyrektor WSPR przyznaje, że praca w pogotowiu jest przez przemyskich lekarzy wykonywana niechętnie: – *Ale to nie tylko nasza bolączka. Tak jest w każdym województwie, które nie ma zaplecza akademii medycznej. U nas, w Przemysłu, jest o połowę mniej lekarzy na jednego miesz- kańca niż gdzieś indziej w kraju. Myna dziesięć tysięcy ludzi mamy czternastu lekarzy, w kraju na taką samą liczbę przypada dwu- dziesięć czterech.*

Najbardziej brakuje lekarzy chętnych do pracy w pogoto- wiu. Jak mówi dr Andrzej Frey, brakuje ich od zawsze, a konkretnie od czasu, kiedy zlikwidowano szkoły felczerskie i wymarli felczery.

Zresztą lekarze nigdy się do pogotowia nie wrwali: zarob- ki niskie, praca stresująca i w trudnych warunkach: – *Zostaje się sam na sam z pacjentem, a możliwości diagnostycznych pod wierzbą czy na szosie nie ma zbyt wiele. Nie mówiąc już o tym, że lekarz bardzo często musi inter- weniować w bójkach, pijackich awanturach czy innych zajsziach, do których nie on powinien jeź- dzić, a policja.*

„Kolorowe” w medycynie

Wśród ofert, jakie napłynęły do pogotowia, jest sporo zgłoszeń lekarzy – obcokrajowców. Pisali je ludzie, którzy ukończyli polskie akade- mie medyczne, odbyli staże w polskich ośrodkach klinicz- nych i postanowili – przynaj- mniej na kilka lat – zostać i pracować w Polsce. Tak było z Raedem El-Naesem, Jor- dańczykiem zatrudnionym od dwóch tygodni w Przemysłu.

Doktor Raed El-Naes po ośmiu latach pobytu w Polsce po polsku mówi biegle. Wy- mawia nawet karkołomne dla cudzoziemców „sz” i „cz”. Jego zwierzchnik, dr Frey uważa, że jest bardzo dobrze przygotowany do zawodu. Na pytanie, czy kolor skóry leka- rza, kiedy jedzie do dziewięć- dziesięcioletniej, znerwicowa- nej staruszki, nie jest,



Doktor Raed El-Naes – nowy „nabytek” przemyskiego pogotowia.

hm... zbyt mocnym bodźcem, dr Frey odpowiada: – *Muszę powiedzieć, że jestem tą sugestią zakłopotany... Myślę, że nasze przemyskie społeczeństwo to nie jest ciemnogród. Chyba nie ma już takich, którzy nigdy nie słyszeli, że ludzie miewają czasami inny niż biały kolor skóry. Zresztą, jak się komuś czarne nie podoba, niech nie woła pogotowia. Ja mam dać lekarza fachowego, a nie księcia z bajki i to koniecznie postawnego blondyna z napisem „superman” na piersiach.*

Dla dyrekcji pogotowia, jak tłumaczy dr Frey, kolor skóry nie jest kryterium istotnym przy zatrudnianiu. Dlatego luki kadrowe zamierza łątać każdym, kto tylko spełni wy- mogi formalne i będzie do- brze przygotowany do zawo- du: – *Nawet z pani pytań wy- nika, że ludzie ciągle wierzą w jakieś przesady. A ja potrzebuję le- karzy i kiedy są chętni – biorę. Po pierwsze dlatego, że na bezrybiu i rak ryba, a po drugie – że pyta- nia w stylu „dlaczego ma mnie le- czyć kolorowe” są bez sensu. Ko- lorowe nie jest w medycynie żad- nym ewenementem!... Nasze pogo- towie ciągle jeszcze potrzebuje le- karzy. I jak nie zgłoszą się pol- scy, zatrudnię następnych obco- krajowców.*

Śląskie kluski i rolady

Raed El-Naes skończył Śląską Akademię Medyczną w Katowicach. Ma dwadzieścia osiem lat. Przemyskie pogo- towie to jego pierwsza praca. Na studia w Katowicach traf- il w ramach wymiany studen- tów między Polską a Jordanią. Medycyna była dla Raeda El- Naesa świadomym wyborem, Polska – kwestią przypadku. Akurat padło na ten kawałek Europy: – *To nie zależało ode*

mnie, ale pierwsze wrażenia były w sumie pozytywne. Trochę się martwiłem, że to inna kultura, zwyczaje, kuchnia, inny świat. Nigdy wcześniej nie byłem w Eu- ropie. Słyszałem, że tu jest zimno i bałem się tej zimy. U nas klimat jest raczej śródziemnomorski...

Ojczystym językiem Raeda El-Naes jest arabski. Chociaż jest obywatelem Jordanii, urodził się i wychowywał do osiemnastego roku życia w są- siednim Kuwejcie, gdzie pracował jego ojciec. Teraz cała rodzina Raeda mieszka w Jor-



W służbowej karetce chyba nie jest zimno.

danii, a dokładnie w stolicy kraju – Ammanie. Z jednej strony Jordania jest Morze Śródziemnomorskie, z drugiej – Czerwone. Jak niedawno spadł śnieg, to jordańczycy, zasięgnąwszy języka u babę i dziadków, ze zdziwieniem skonstatowali, że stało się to po raz pierwszy od bodaj sześćdziesięciu lat. Słowem – w porównaniu z klimatem w Polsce – raj. Doktor Raed El- Naes mówi, że teraz, po ośmiu latach, jest już przy- zwyczajony. Na początku, tak

na wszelki wypadek, kupił so- bie kilka ciepłych swetrów i grubą kurtkę. Podobnie przy- zwyczail się do mentalności ludzi i specyfiki kuchni, choć ta ostatnia, w zestawieniu z popularną w Jordanii kuchnią śródziemnomorską, jest cięż- sza. Studiując na Śląsku po- lubił nawet popularne tam śląskie rolady i kluski.

... żeby przestało być zimno

O Jordaniі Raed El-Naes mówi chętnie. Podkreśla przede wszystkim różnice:

– *U nas jest na przykład król, a w Polsce nie. Król studiował w Wielkiej Brytanii, z zawodu jest pilotem. Po studiach ożenił się z Angielką, która jest teraz u nas królową. Jeśli chodzi o rolę kró- la, jest podobna do roli monarchy w Wielkiej Brytanii. Może nawet jest trochę większa, bo u nas król nie jest tylko osobą reprezenta- cyjną. Ma po prostu więcej do po- wiedzenia w sprawach kraju.*

Polska jest dla doktora Ra- eda drugą ojczyzną. Twierdzi, że tak się przyzwyczail, że czuje się tu zupełnie swojsko. Nie podjął jeszcze decyzji, czy zostanie na stałe. Na ra- zie najważniejsza jest praca: – *Prawdę mówiąc, tutaj dla lu- dzi po studiach jest więcej możli- wości. A ja chcę pracować, chcę się specjalizować.*

Przemysł i okolice nowy le- karz poznaje najczęściej pod- czas wyjazdów w teren. Samo miasto, jak mówi, przypomina mu Rzym: – *Nie żartuję! To ze względu na położenie, tak mię- dzy wzgórzami... Po pobycie na Śląsku potrafię też docenić świe- że powietrze i ładne krajobrazy.*

Zapytany, czy nie obawia się negatywnych reakcji ze strony pacjentów na widok ciemnoskórego lekarza, Raed El-Naes odpowiada: – *Nie, nie spotkałem się jeszcze z takimi za- chowaniami. Może dlatego, że sam, jadąc do pacjenta, jestem bardzo przejęty i zupełnie o tym nie myślę. Dopiero przecież za- częłem pracować! Myślę tylko o tym, żeby wszystko poszło dobrze.*

Co kilka minut do pokoju, w którym rozmawiamy, „kon- trolnie” zagląda dyrektor An- drzej Frey. Prosi, żeby nie ma- głować za bardzo zestresowa- nego nowym miejscem i pracą lekarza. I obowiązkowo ciepło o nim napisać, żeby mu w Pol- sce przestało być zimno.

Olga HRYŃKIW

**Bar
Margherita**

☛ ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON

TEL. 678-49-94

**Pizzeria
Margherita**

☛ PIZZA
☛ SPAGHETTI
☛ RISOTTO
NA TELEFON

TEL. 678-98-98,
678-73-47

**Bank
Staropolski
S.A.**

Minimalna wpłata:
500 USD lub 1000 DEM
okres: 12 miesięcy
Atuty:
najwyższe, stałe oprocentowanie,
jedynie na rynku połączenie lokaty
progressywnej i terminowej,
możliwość wcześniejszego wypłacenia
pieniędzy z zachowaniem
oprocentowania.
Lokata dolarowa – w minionym
roku jedna z najbardziej
opłacalnych inwestycji.

**INVEST
BANK S.A.**

zaprasza i proponuje
**KREDYTY NA ZAKUP
SAMOCHODÓW
NOWYCH I UŻYWANYCH**

Bez poręczycieli

★ maksymalny okres spłaty 7 lat
★ ★ możliwość zmiany samochodu
w trakcie trwania kredytu

OPTIMUM
ZAPRASZAMY OD 8.30-16.00
Przemysł, ul. Ratuszowa 10A, tel. (016) 678-97-61

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Łapanki

– Dość często odwiedzam rodzinę mieszkającą w Przemyślu przy ulicy Słowackiego. Przez kilkanaście lat przyjeżdżam do Przemyśla i nigdy nie miałem problemu z zaparkowaniem samochodu. Zawsze zostawiałem go pod oknami kamienicy, którą odwiedzałem. Jednak od pewnego czasu Straż Miejska urzęduje „łapanki”, gdy tylko zauważą jakiś samochód zaparkowany przy chodniku na ulicy Słowackiego – natychmiast zakładają blokady na koła. Pytam więc, gdzie mam zostawić pojazd, jeśli w pobliżu nie ma parkingu. Może w końcu ktoś zaproponuje jakieś sensowne rozwiązanie, zamiast zakładać blokady. Ostatnio przejechałem w odwiedziny na kilka godzin w niedzielę i nawet wtedy założyli blokadę – poinformował nas czytelnik.

Dyskryminacja?

Do redakcji przyszło dwóch mężczyzn zbulwersowanych zachowaniem pewnej osoby wykonującej zawód notariusza. Podobno osoba ta pracuje w dniach i godzinach innych od tych, które widnieją na wizytówce. Mało tego, w dni wolne od pracy nie chce przyjmować Polaków tylko obywateli ze Wschodu, którzy płacą za usługi wielokrotnie więcej niż wynosi stawka. Nie wiem jak to skomentować.

Wolna amerykanka

– Jestem handlowcem od 17 lat, prowadzę legalny interes. Ubolewam nad faktem notorycznego łapania prawa na przemyskim bazarze. Dzieją się tam okropne rzeczy, obywatele zza wschodniej granicy sprzedają tony nielegalnie przemyconego towaru. Nikt na to nie reaguje, czują się bezkarni. Wynajmują pokoje w okolicznych kamienicach, wynoszą swe towary. Nikt na to nie reaguje. Handel w Przemyślu padł na „kolana”. Weźmy na przykład płyty kompaktowe, których tony można bez problemu nabyć na bazarze, przecież nie jest to legalne i powinno być ściągane, a tymczasem... – skarżył się nasz czytelnik.

JAROSŁAW

Sprzątaczką ważniejszą

– Ta sytuacja drażni nie tylko mnie, ale i innych mieszkańców naszego bloku na osiedlu Legionów – relacjonuje czytelnik. – Jedną z jego lokatorek jest pani wykonująca zawód sprzątaczką. Przywłaszczyła sobie ona wspólną pralnię, urządzając w niej kolejkę z bieraniną gratów i łaźnię dla swojej sześcioposobowej rodziny. Jakby nie dość tego, zabezpieczyła ją prywatną kłódką. W tej sytuacji my, pozostali mieszkańcy bloku, obwieszamy mieszkania praniem. Pisaliśmy z sąsiadami wielokrotnie do Spółdzielni Mieszkaniowej, ale sytuacja się nie zmieniła. Poinformowano nas wprawdzie, że nikt nie ma prawa przywłaszczać sobie tego pomieszczenia, a już na pewno robić z niego składnię rzeczy używanych. To spółdzielnia decyduje o ewentualnych zmianach jego przeznaczenia, a nie osoba prywatna. Zgoda – kończy zbulwersowany czytelnik – lecz w takiej sytuacji wydaje się, że hierarchia w Spółdzielni Mieszkaniowej wyróciła się do góry nogami. Sprzątaczką jest ważniejszą od prezesa.

3,50 dla PBI

Mieszkaniec Jarosławia, który często korzysta z usług tutejszych bankomatów, zwrócił nam uwagę na zasady ich działania. – Nie zawsze są sprawne i każdy o tym wie. Nie to mnie jednak drażni. Chodzi o wysokość opłat za usługi bankomatu przy Polskim Banku Inwestycyjnym. Te 3,50 za każdą realizację wypłaty to stanowczo za drogo, szczególnie dla osób zarabiających najniższą krajową. Czy nie można tego zmienić? – pyta.

Typowa obsługa

– Ostatnio wybrałam się na zakupy do tutejszego Domu Handlowego. Co mnie tam zdenerwowało? Otóż, chcąc zrobić zakupy na stoisku chemicznym, byłam zmuszona dość długo czekać na panią ekspedientkę. Na stoisku obok urzędowała wprawdzie inna ekspedientka, lecz nie raczyła nawet się zapytać, co podać. W końcu po kilkuminutowym wyczekiwaniu zjawiała się pani obsługująca stoisko. Obsłużyła mnie, lecz sposób, w jaki to czyniła, pozostawia wiele do życzenia. Bynajmniej nie zachęca do dalszego zaopatrywania się na tym stoisku i w tym miejscu – kończy.

LUBACZÓW

Odcięci od świata

Czytelniczka z Lipiny w gminie Oleszyce skarży się na gminne władze: – Jedyna droga dojazdowa do mojego domu od miesiąca jest nieprzejezdna, ponieważ na zlecenie gminy wycięto drzewa rosnące wzdłuż niej, a powalone pnie i gałęzie tarasują drogę i nikt ich nie uprzęta. Mam sześcioro dzieci, i w tym czasie już dwukrotnie musiałam wzywać karetkę pogotowia, gdyż dzieciaki się pochorowały. Ale karetka zawróciła z powodu nieprzejezdnej drogi. Czujemy się trochę jak żywcem zamurowani – ścinając drzewa odcięto nas od świata, a interwencje w gminie okazują się nieskuteczne.

Sygnaly przyjmowali:
Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Wiesław BEK.

Na sygnaly czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Przemyśl przykładem dla samorządowców z Ukrainy

Podziwiane władze...

Przez kilka dni marca przebywała na terenie Małopolski grupa przedstawicieli samorządów lokalnych z Ukrainy. Celem wizyty było wzięcie udziału w szkoleniu oraz bliższe zapoznanie się z działalnością samorządów w Polsce.

Szkolenie dotyczyło m.in. organizacji samorządów, związków komunalnych gmin, pracy rad i zarządów gmin, finansów gminnych, oświaty oraz partnerstwa miast Ukrainy i Polski. Po kilku

dniach spędzonych w Krakowie, gdzie szkolenie przeprowadził Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego, poszczególni członkowie ukraińskiej delegacji rozjechali się do wybranych gmin: Dukli, Żywca, Tarnobrzega, Makowa Podhalańskiego. Dwóch z nich, Bogdan Rożak oraz Roman Hredil (obaj z Gródka Jagiellońskiego), trafiło do Przemyśla. Tutaj zaopiekowali się nimi pracownicy wydziałów: finansów, edukacji i sportu oraz kultury. Samorządowców z Ukrainy interesowało głównie to,

jak wygląda w naszym mieście zarządzanie oświatą i finansowanie jej przez gminę. Odwiedzili także Zespół Szkół Muzycznych, Państwową Galerię Sztuki Współczesnej oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Wpiątek, 13 marca, w sali, w której zwykle obraduje przemyska rada miejska, odbyło się zakończenie szkolenia. Tu spotkali się wszyscy jego uczestnicy; obecni byli także: prezydent miasta Tadeusz Sawicki, przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Krużel, dyrektor Stowarzy-

szenia Gmin Małopolski Jan Wiczorkowski oraz prezes Organizacji Polskich na Ukrainie Emilia Chmielowa.

Goście z Ukrainy, m.in. przedstawiciele samorządów z: Mościsk, Drohobycza, Dublan, Kijowa oraz wspomnianego już Gródka Jagiellońskiego, wyrazili podziw dla polskich władz samorządowych za ich zaangażowanie dla sprawy samorządu, a także nadzieję, że zdobyte doświadczenie pozwoli im na usprawnienie działalności samorządów w ich własnym kraju. (R)

Awaria austriackiej magistrali

Wiele fragmentów przemyskich wodociągów pamięta czasy CK Austrii – stąd zdarzające się od czasu do czasu awarie i przerwy w dostawach wody.

W ubiegłym tygodniu taka właśnie awaria, polegająca na rozszczelnieniu rury pomiędzy zasuwą a rurociągiem, wystąpiła na jednej z trzech magistral dostarczających wodę z Zakładu Uzdatniania do miasta. Tym razem obyło się bez przerw w dostawie wody, ale awaria miała miejsce w jednym z najbardziej ruchliwych miejsc – na skrzyżowaniu ulic: Jagiellońska, Kościuszki i Wybrzeże Piłsudskiego, tuż za zjazdem z mostu im. Orłat Przemyskich. Naprawą zajęły się ekipy z PWiK, ale przez kilka godzin porannego szczytu ruch uliczny w tym miejscu był poważnie utrudniony. (R)



Awaria spowodowała poważne ograniczenia w ruchu ulicznym.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Kopalnia siarki w Baszni grozi wybuchem

Co ma powódź do kopalni?

We wtorek – 12 marca – odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu do spraw Ochrony Przeciwpowodzi i Ratownictwa. Obradom przewodniczył przewodniczący Zespołu, Wojewoda Przemyski Leszek Kisiel.

Zadaniem powołanego w sierpniu 1997 r. Zespołu jest koordynowanie działań zapobiegających i likwidujących nadzwyczajne zagrożenia ludzi i środowiska, będące następstwem działania sił przyrody lub wypadków i katastrof spowodowanych rozwojem cywilizacyjnym.

Ważnym tematem posiedzenia była sprawa zachowania bezpieczeństwa na terenie

zlikwidowanej kopalni siarki w Baszni. W związku z realnym zagrożeniem podjęto wniosek o zatrudnieniu specjalistów, którzy prowadzić będą w Baszni regularny monitoring, postanowiono także opracować specjalną procedurę postępowania na wypadek erupcji w kopalni.

Omawiano także sprawę przewozu przez teren województwa materiałów niebezpiecznych. Ustalono, że do przewozu takich materiałów, jak np. chlor czy amoniak, występowane zostaną specjalnie oznakowane drogi.

Uzgodniono ponadto, że w urzędzie wojewódzkim przygotowane zostanie, odpowiadające normom europejskim, stanowisko pracy dla Wojewódzkiego Zespołu ds. Ochrony Przeciwpowodzi i Ratownictwa, które uruchamiane będzie z chwilą wystąpienia nadzwyczajnego zagrożenia. Na

przykład takiego, jak ubiegłoroczna powódź, której skutki w wielu rejonach kraju odczuwane będą jeszcze przez wiele lat. (R)

OPTIMUS[®] Comfort
HOLDING OPTIMUS SA

W związku z rozwojem firmy zatrudnimy

- ➔ **w Przemyślu** - do otwieranego Salonu Firmowego OPTIMUS
 - aktywnych handlowców
 - serwisantów (komputery, kasy fiskalne, kopiarki)
- ➔ **w Sanoku**
 - serwisanta (komputery, kasy fiskalne)
- ➔ **w Jarosławiu** - do Sklepu Firmowego OPTIMUS
 - aktywnego handlowca

Wymagania: wykształcenie wyższe lub średnie techniczne związane z informatyką lub elektroniką, znajomość języka angielskiego prawo jazdy

Oferujemy: pracę w młodym, ambitnym zespole, możliwość rozwoju, zarobki adekwatne do efektów pracy, szkolenia specjalistyczne

Aplikacje (c.v., list motywacyjny, zdjęcie) prosimy składać w terminie do 14 dni w Sekretariacie OPTIMUS-Comfort, Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 3, tel. (0-17) 852-01-35

PRZEDSIĘWZIĘCIE
Okno-Res

**DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.**

Tylko w kwietniu '98

PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40

Do służby trzeba się urodzić – uważają funkcjonariuszki „damskiego pododdziału” Bieszczadzkiej Straży Granicznej

Baba na granicy

Bardziej odporne psychicznie od mężczyzn, lepiej znoszą ból. Odważne, zdyscyplinowane, wytrwałe.

W tak niewielu słowach określa się najczęściej funkcjonariuszki damskiego „pododdziału” Bieszczadzkiej Straży Granicznej. Od niedawna stanowią piękniejszą – mundurową część oddziału zdominowanego przez mężczyzn. Trafiają tu głównie na własne życzenie, choć zdarza się, że decyduje za nie przypadek. Jeśli się sprawdzą, zostają na dłużej. Jeśli nie, odchodzą bez żalu.



Od niedawna stanowią piękniejszą – mundurową część oddziału.



Te dziewczyny na pewno „urodziły się do służby”.



Bronią posługują się niezgorzej od swoich kolegów.

Do wojska trzeba się urodzić – opowiada o swojej drodze do wojska Sabina Kozberg, szeregowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. – *Odkąd pamiętam, zawsze widziałam się między żołnierzami. Chyba powinnam przyjść na świat jako chłopak, bo w szkole na pytanie: „Co, Sabinko, chciałabyś robić w przyszłości?” – zawsze odpowiadałam: „Będę żołnierzem”.* Sabina swoje marzenia o „byciu żołnierzem”, niekiedy zmieniającą pleć, zrealizowała. Konsekwentnie, co jakiś czas przypominała komendantowi o swoim istnieniu. Nie bardzo chciano ją wówczas przyjmować. Jej podania do służby cywilnej raz po raz były odrzucane. Dopiero za trzecim razem udało się. Podpułkownik Jerzy Gór-

ski – prawdziwy i duchowy anioł stróż „damskiego pododdziału” – zagadnięty o przyjęcia do służby śmieje się pod nosem: – *Istotnie nie przyjęliśmy tej dziewczyny i do dziś żałuję, że tak późno jej zaufaliśmy. Baliśmy się, że przy małych dzieciach nie porazi sobie z czasem i obowiązkami.*

Starszy inspektor wydziału kadr

Sabina Kozberg radzi sobie świetnie od 1991 r. Wtedy bowiem została zatrudniona jako pracownik cywilny. Jest w okresie trzyletniej służby przygotowawczej do służby stałej. Jest starszym inspektorem wydziału kadr. Zartuje, że z WOP związana jest już przeszło 20 lat. Jej narzeczony służył w wojsku, był mężem i obecny towarzysz życia też jest żołnierzem. Od niedawna

została przyjęta do służby mundurowej. Pracuje w oddziale techniki i zaopatrzenia. Żeby to wszystko zdobyć musiała poddać się serii specjalistycznych badań. Jako najciekawsze zapamiętała badanie psychologiczne. Sprawdziła się i tu. Jej przełożeni mówią, że dobrze strzela, w samą dziesiątkę. Ona sama jest skromniejsza. Mówi, że lubi strzelać, na swoim stanie ma pistolet. Nie chce, by broń w jej ręce była tylko straszakiem. Dlatego raz w miesiącu dowództwo oddziału serwuje swoim funkcjonariuszkom strzelnicę. Tam doskonałą swoją umiejętnością nie tylko mężczyźni. Kobieta-funkcjonariuszka niezależnie od posiadanego stopnia – czy to szeregowy, czy oficer – musi dobrze posługiwać się bronią. Zda-

niem kpt. Janusza Kotuły, naczelnika wydziału kadr i szkolenia Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, kobiety świetnie sprawdzają się w roli mundurowych.

Są bardzo dobre

– *Z moich obserwacji mogę śmiało powiedzieć, że są bardzo dobre. Nie chorują, mężowie, teściowie pomagają opiekować się dziećmi. Są bardzo zdyscyplinowane i odpowiedzialne. Można na nich polegać.* Służba na strażnicy, w terenie nie należy do łatwych. Jest głównie przeznaczona dla funkcjonariuszy-mężczyzn. Dowództwo obsadza nimi najcięższe odcinki. Sabina Kozberg liczy, że w przyszłości to się zmieni. Nie chciałaby, żeby dowództwo stosowało taryfę ulgową wobec kobiet. Ale rów-

niez zdaje sobie sprawę, że gdyby przyszło jej leżeć gdzieś w rowie przygranicznym na zasadce przez 10 godzin – pewnie dałaby radę. Gdy pytam o taryfę ulgową, specjalne trak-

owanie kobiet w wojsku Małgosia Patko, trzyletni pracownik służby cywilnej, od niedawna funkcjonariuszka, obrusza się, że to nie tak. – *W wojsku nie ma przywilejów dla kobiet. Są obowiązki i równe prawa. My nie chcemy być traktowane w szczególny sposób. To nie wypada. Wszystkie kobiety starające się o przyjęcie do Straży Granicznej muszą mieć siłę wytrwania, niezłą kondycję fizyczną. Noszenie munduru zobowiązuje każdą z nich do odpowiedniej postawy nie tylko fizycznej, przede wszystkim moralnej.*

Zaszczyt i duma

– *Bo noszenie munduru – dodaje Sabina Kozberg – to wielki zaszczyt i duma, że to ja wśród nielicznych. Wszystkie dziewczyny w Straży Granicznej chcą podnieść swoje kwalifikacje, dostąpić zaszczytu noszenia munduru, muszą przejść specjalistyczny kurs. Niedawno zakończył się jeden z nich. Kursantki – świeżo upieczone funkcjonariuszki – zdobywały wiedzę dotyczącą instrukcji ochrony granicy, wszystkich regulaminów straży granicznej. Przechodziły test na sprawność fizyczną. Wiele z nich od zaraz zostanie przydzielonych do specjalistycznych zadań. Jedne wyjadą na strażnicę, inne na przejścia graniczne do: Korczowej Barwinka, Medyki i Krościenka.*

Jeszcze inne, jak Stanisława Jastrzębska, pozostaną na miejscu. O Stanisławie Jastrzębskiej najmłodszej stażem funkcjonariuszce mówią, że „szefowa – niech się niedługo kapral schowa”. To od niej zależy, co znajdzie się w wojskowym kotle. Ma do pomocy czterech funkcjonariuszy, w tym dwóch kucharzy ze służby kandydackiej. Jest po szkole gastronomicznej. Odkąd pamięta, zawsze oglądała się za mundurowymi. Wyszła za policjanta. W kuchni jest w swoim żywiole. Chciała, żeby jej słuchali, dlatego postanowiła założyć mundur. Nie zgadza się z obiegowym sformulowaniem – „Baba w wojsku? Śmiechu warte”. Tym, którzy mieli z nią do czynienia, wcale do śmiechu nie jest. Dba o czystość i porządek zarówno w stołówce, jak i w kuchni. Wymaga najpierw od siebie, potem od innych. Sama uważa, że baby do służby nadają się najbardziej. Swoją obecnością dyscyplinują mężczyzn, przykładają się do roboty, świetnie oddają honory, a poza tym swoją kobiecość doskonale komponują z mundurem.

Agnieszka NIEMIEC
Zdjęcia Jacek SZWIC

CIEKAWY

Pierwszą kobietą, która znalazła się na orbicie okołoziemskiej, była podporucznik Walentyna Tierieszkowa, wystrzelona rakieta Wostok 6 z miejscowości Tuiratam o godzinie 9.30, 16 czerwca 1963 roku. Wylądowała o godzinie 8.16, 19 czerwca po locie trwającym 2 doby, 22 godziny i 50 minut, podczas którego wykonała ponad 48 obrotów orbitowych (1 971 000 km) i znajdowała się krótkotrwale w odległości 4,8 km od Wostoka 5.

Dzięki diecie tysiąca kalorii jest zgrabna, uśmiechnięta i pewna siebie

Ważyla 107 kilogramów, schudła 40!

Anna Mazek zawsze była osobą lekko puszystą. Jako młoda dziewczyna nie miała z tego powodu większych problemów. Mimo kilku kilogramów nadwagi była ruchliwa, wesoła i wysportowana.

Tylko w kontaktach z chłopakami częściej odgrywała rolę dobrego kumpla niż obiektu westchnień i zalotnych spojrzeń. – *To wynikało po prostu z tego, że lubiłam jeść. Za bardzo lubiłam.*

Rodzice nie zwracali na to większej uwagi, a polska kuchnia nie należy do lekkich...

Kłopoty zaczęły się dopiero po urodzeniu dziecka. Najpierw ciąża, podczas której, wedle powszechnego mniemania, należy jeść za dwoje. Potem trzyletni okres karmienia piersią i pokutujące do dziś przekonanie, że odmawiając sobie, odmawia się dziecku. – *Dzisiaj widzę, że to nieprawda. Że to były preteksty, żeby sobie dogadzać. To był istny galop! Z miesiąca na miesiąc przestawałam się mieścić w kolejnej spódnicy.*

Kiedy koleżanki zaczęły Annie zwracać uwagę, żeby coś z sobą zrobiła, przyznawała im rację: tak dłużej być nie może, przecież wyglądam okropnie. Ale jeszcze karmiła, jeszcze miała wytłumaczenie, że to dla dziecka, nie dla niej. Na dodatek każde niepowodzenie stawało się kolejnym powodem, by „pocieszyć” się czekoladą czy paczką chipsów. – *To, że z tamtego okresu mam bardzo mało zdjęć, to nie przypadek. Wiedziałam, jak wyglądam. Lepiej było się za kimś schować, lepiej w ogóle nie dać się sfotografować... Raz zobaczyłam zdjęcie, które mi przetrzymała znajoma. Zobaczyłam zupełnie obcą osobę! W pamięci miałam siebie zupełnie inną, szczuplejszą...*

Wtedy Anna Mazek podjęła pierwszą próbę: zaczęła chodzić na siłownię. Przestała, kiedy będąc na siłowni stanęła na wadze: – *Do tej pory nie wiedziałam, ile ważę. Stałam. Waga zaskrzykiwała i wybiła... 96 kilogramów. Byłam przerażona, ale na siłownię więcej nie przyszedłam.*

Czuła, że z dnia na dzień puchnie

Kolejne próby polegały na ograniczaniu jedzenia. Wytrzymała dzień, dwa. Potem nadrabiała z nawijką. Nadrabiała, aż doszła do 107 kilogramów. Czuła, że z dnia na dzień puch-



Dieta tysiąca kalorii, jak tłumaczy Anna, nie polega na stosowaniu żadnych cudownych specyfików.

nie, że lada moment całkowicie straci nad sobą kontrolę. – *Nie potrafiłam już nawet właściwie ocenić swoich gabarytów. Idąc gdzieś, przechodząc obok czegoś, wydawało mi się, że właściwie oceniam odległość od stołu, szafy, wazonu. Co raz częściej okazywało się, że nie.*

Objiłam siebie, rozbijałam wazon...

Najlepiej rozumiała Annę najbliższa przyjaciółka, osoba równie korpulentna jak ona. Obie postanowiły, że od najbliższego poniedziałku, od każdego pierwszego albo od Nowe-



– Nie potrafiłam już nawet właściwie ocenić swoich gabarytów.

go Roku przechodzą na dietę. Obie, po każdej dietetycznej klęsce, pocieszały się przy słodkiej kawie i batonikach. Obie w końcu wynajdywały setki dowodów, że schudnąć się nie da i już.

Mąż pani Anny akceptował sytuację taką, jaka była. Akceptował też ponad stukilogramową Annę. Decyzję o podjęciu walki z tuszą musiała podjąć sama.

– *Kiedyś się pokłóciłyśmy. Zwykła matzewska sprzeczka. Usiadłam wściekła w kuchni i nawet nie widząc, co robię, zaczęłam jeść leżącą na stole czekoladę. Nie pamiętam już, czy to w ogóle była czekolada. To było po prostu coś do jedzenia. Była u nas akurat moja koleżanka. – Anka, popatrz, co ty robisz?! – krzyknęła. Rzeczywiście. Pakowałam w siebie jedzenie zupełnie bezwiednie... To był ten moment, kiedy powiedziałam sobie: dość, koniec, odchudzam się.*

Zostawcie ją, dajcie jej szansę!...

To było rok temu. Dokładnie 6 stycznia 1997 r. Anna kupiła książkę o propagowanej w telewizji diecie 1000 kalorii. W książce, poza jadłospisem, znalazła psychologiczne opisy osób oty-

łych. Znalazła siebie. Kupiła tabele z wykazem kaloryczności poszczególnych produktów. I książka, i tabele do dzisiaj leżą w kuchni. Na lodówce wisi kartka z rządkiem cyferek. To codzienny rachunek sumienia. Dzięki postanowieniu, które podjęła 6 stycznia 1997 r., i upartemu przestrzeganiu diety tysiąca kalorii, pani Anna w ciągu pół roku, do lipca 1997 r. pozbyła się czterdziestu kilogramów. Dzisiaj zgrabna, uśmiechnięta i pewna siebie wyciąga zdjęcia i negatywy sprzed kilkunastu miesięcy. Musi pokazać, która to ona. Samemu rozpoznać nie sposób.

Dieta tysiąca kalorii, jak tłumaczy Anna, nie polega na stosowaniu żadnych cudownych specyfików. Organizmowi dostarcza się po prostu o połowę mniej energii, bo dla kobiety prowadzącej średnio aktywny tryb życia, norma to 2000-2200 kcal. Kalorii o połowę mniej, ale witamin i minerałów tyle samo. To konieczne, żeby chudnąć zdrowo. Dlatego menu Anny składało się przede wszystkim z jarzyn, owoców, chudego nabiału i chudego mięsa. Czasami, jak przyznaje, pozwalała sobie na

kawałek ciastka czy czekolady. Ale i to w ramach przysługującego limitu 1000 kcal. Poza stosowaniem diety, Anna regularnie ćwiczyła. Najpierw piętnaście minut. Potem pół godziny, potem godzinę dziennie. Z miesiąca na miesiąc była coraz szczuplejsza. Cieszyła się jak dziecko, chociaż wcale nie było łatwo. Pokusy czyhały wszędzie – podczas imienin, świąt, spotkań z przyjaciółmi. Mąż, widząc pierwsze efekty, za każdym razem wspierał Annę: – *Dajcie jej spokój – mówił, kiedy ktoś namawiał do tortów i kotletów. – Dajcie jej szansę, przecie się odchudza!*

Anna ma twarz, nie ma brzucha

Dzisiaj Anna mówi, że niezależnie od stopnia nadwagi, rzucenie zbędnych kilogramów jest możliwe. Nie wymaga poświęceń, które przekraczają możliwości przeciętnego człowieka. Gotując mężowi i dziecku, jadła prawie to samo. Sobie – więcej jarzyn, mniej tłuszczu. Im zupę zabielała, sobie – czystą. – *Najważniejsze, to uwierzyć, że można. Uwierzyć, że o swoim wyglądzie i samopoczuciu decydujemy my sami. Przecież nikt nam tych kilogramów nie dał i nikt sam nie zabierze!*

Mimo sukcesu, Anna Mazek wie, że grubasem jest się do końca życia. I dlatego dzisiaj kartka z cyferkami nadal wisi na lodówce. Tylko limit kalorii nie jest już tak surowy. Górna granica, żeby znowu nie przytyć, to 1500 dziennie. I ruch. Trzy razy w tygodniu Anna chodzi na gimnastykę. Nie wygląda jak modelka. Wygląda jak zwykła kobieta. Ale ma wyraźne rysy twarzy, które rok temu rozlewały się w tłuszczu. Ma ramiona bez walków, brzuch bez zwisów, talię wklęsłą, a nie wypukłą. Ma ciało, którego nie musi się wstydzic przed ludźmi, aparatem fotograficznym i samą sobą.

To, że odważyła się o sobie opowiedzieć, nie wynika tylko z chęci pochwalenia się zwycięstwem. Anna najlepiej wie, jak trudno jest być górą tłuszczu. Wie, że wiele osób, podobnie jak ona jeszcze rok temu, nie wierzy w możliwość pozbycia się nadwagi. Dlatego założyła grupę samopomocy dla osób odchudzających się. Od kilku tygodni każdy, kto potrzebuje rady i wsparcia w walce z otyłością, może przyjść na spotkanie z ludźmi, którzy mają ten sam problem. Grupa dopiero się tworzy. Za pośrednictwem ZP Anna zaprasza wszystkich chętnych. Spotkania odbywają się w każdą środę o godzinie 18 przy ul. Barskiej 15 (III piętro). W planach ma jeszcze zorganizowanie dla swojej grupy zajęć gimnastycznych. Zainteresowani mogą do niej zadzwonić, najlepiej wieczorem: 678 53 68. Olga HRYŃKIEW

W urzędzie Pastuszek miał być bezpieczny

To miał być żart

Siedemnastego marca, trzy kwadransy po północy portier urzędu miejskiego ze zgrozą stwierdził, że rzeźba „Pastuszek” stojąca w holu urzędu leży rozbita na podłodze. Kilka minut wcześniej do holu weszli trzej młodzi mężczyźni, by skorzystać z zainstalowanego tam bankomatu. Podczas gdy zajęci byli wymianą pieniędzy plastikowych na prawdziwe portier wyszedł na moment do toalety. Kiedy wrócił, po klientach nie było już śladu, a „Pastuszek” leżał pęknięty na pół.

Trzech dni potrzebowali przemyscy policjanci na ustalenie i odszukanie wandal. Skruszeni sprawcy przyznali się i wyjaśnili, że miał to być... żart. W czasie, kiedy jeden z nich korzystał z bankomatu, 20-letni Adam Ł. i 21-letni Witold O. próbowali zdjąć rzeźbę z postumentu, aby schować ją, co miało być dowcipem zrobionym portierowi. Niestety, rzeźba wypadła im z rąk i dowcip się nie udał. Zobaczymy, jakie poczucie humoru wykaże wymiar sprawiedliwości. J



Kopia oryginału stoi w parku.

Włodarze przemyskiej Polonii replikują

Kto demontuje?

Dużo szumu powstało niedawno wokół Miejskiego Klubu Sportowego „Polonia” Przemysłu. Atakuje się najstarszy klub w grodzie nad Sanem z góry i z dołu, z lewicy i z prawicy. Włodarczy podejrzewa się o wszystkie obrzydliwstwa tego świata. I wszystkie te razy przyjmowane były dotychczas bez jakiegokolwiek formy rewanzu. A milczenie oznacza potwierdzenie, przynajmniej się do winy. W końcu władze MKS „Polonia” przemówiły. Z ulicy Sienkiewicza poszła w świat riposta.

W czwartek, 19 marca, w siedzibie klubu zorganizowano spotkanie dla przedstawicieli prasy i radia (telewizji nie było). Tematem były ogólnie pojęte sprawy „bazarowe” i odparcie ataków adwersarzy. Jakkolwiek trudno na razie jednoznacznie stwierdzić, kto z tej walki wyjdzie zwycięsko, to nie ma problemów z jasnym wytyczeniem taktyki. Otóż mieliśmy i mamy do czynienia już z ciosami poniżej pasa a la Andrzej Golota, autentyczną pięściarską furją a la Lennox Lewis (ku pamięci: potwornie skul twarz wspomnianemu Gołocie) oraz z wyrafinowaną, niestrudzoną metodą a la wielki pastor George Foreman, który sprytem i umiętnościami z każdą kolejną rundą wypisywał akt nieuniknionej agonii.

Dwie grupy

W czwartek jako pierwszy głos zabrał prezes MKS „Polonia” Stanisław Gembarzewski.

– Kilkanaście lat temu – na bazie pomysłu działaczy – klub na swoim stadionie utworzył bazar. Stało się to w okresie, gdy skończyło się centralne finansowanie sportu. Obecnie w Przemysłu mamy do czynienia z działaniami zrywem wziętymi z najbardziej niechlubnych lat historii Polski. Wówczas, jeśli ktoś coś miał i robił, to należało mu to zabrać i zniszczyć. Na bazarze znajduje zatrudnienie około tysiąca osób.

Do bezpośrednio zainteresowanych upadkiem i rozwiązaniem bazaru należą – według nas – dwie grupy: sąsiednie gminy, gdyż chcą uruchomić swoje bazy oraz mała grupa przemyślskich radnych, którzy skutecznie torpedują naszą działalność w mieście. Również sportową. Odwieczną przysłowiową solą w oku jest dla nich klub „Polonia”. Z grzeczności powstrzymam się od wymieniania konkretnych osób z imienia i nazwiska. Jedną rzeczą jest w tym bardzo zastanawiającą: włączenie do sprawy człowieka o cechach osobowościowych odbiegających od powszechnie przyjmowanych norm (prezes Gembarzewski, zdaje się, miał na myśli wystąpienie podczas ostatniej sesji rady miasta znanego w Przemysłu sprzedawcy precelków i waty cukrowej Krzysztofa Szczurko – przyp. red.). Z tego też powodu bezzasadne jest podejmowanie jakiegokolwiek dyskusji.

Konkretne kwoty

O konkretnych kwotach rozprawiał dyrektor MKS „Polonia” Leszek Truchan.



23 lutego podczas trójstronnego spotkania w UM w Przemysłu szefowie MKS Polonii przez większość czasu milczeli. 19 marca przerwali milczenie.

– Obroty na bazarze w 1997 roku zamknęły się kwotą 2 miliony 874 tysięcy 743 nowych złotych. Urząd Miejski otrzymał 1 milion 145 tysięcy 719 nowych złotych. MKS „Polonia” – 1 milion 729 tysięcy 24 nowych złotych. Z tego, co wpłynęło do naszej kasy, musieliśmy opłacić wszelkie koszty związane z bazarem. Jest to kwota 489 tysięcy 60 nowych złotych. To są dane zweryfikowane przez Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego. Jesteśmy po kontroli ZUS, który badał trzyletni okres działalności i jedynym naszym przewinieniem jest to, że odprowadziliśmy o 300 nowych złotych... za dwa. W oparciu o to sporządzono są przewidywalne obroty w 1998 roku. Wszystkie te wyliczenia znajdują się u pana prezydenta Tadeusza Sawickiego w oficjalnym piśmie.

Potem opowiadał o sprawach związanych z podniesieniem

opłat bazarowych w 1998 r. (pisaliśmy już o tym niejednokrotnie).

– Po wielu dyskusjach w Urzędzie Miejskim ustaliliśmy, iż w tym roku musimy odprowadzić do miasta ok. 1 milion 500 tysięcy nowych złotych. „Polonia” więc otrzymałaby około 1 milion 700 tysięcy nowych złotych. Z tego minimum 600 tysięcy nowych złotych – bez żadnych modernizacji – pochłonie bazar. Jesteśmy po spotkaniach z osobami handlującymi, gdzie uzgodniliśmy dalsze kroki (...)

Kto ma prawo demontażu?

Na zakończenie ponownie usłyszeliśmy St. Gembarzewskiego.

– W następnym roku będziemy świętować 90-lecie klubu. Wielkość przemyskiej „Polonii” oparta jest na sympatiach i wsparciu tysięcy prze-

myslan. Nie zależy ona od prezesa, dyrektora czy zarządu. Pytam, czy ludzie, którzy przyjechali do Przemysłu dorabiać się fortuny czy robić karierę, mają prawo demontować klub istniejący czterdzieści lat? Obawiam się, iż jak daleko opęje myśląc tak jak dotychczas będą kierować miastem, to Przemysł będą omijać wszyscy łącznie z wronami, wracającymi na wschód...

L. Truchan poinformował również, że klub rozpoczął zbieranie dokumentów i poszukiwania świadków celem przejścia terenu, na którym znajduje się bazar... na własność. MG

Nie oblekam się w szaty orędownika „słusznej sprawy” – obrońcy MKS „Polonia” Przemysłu. Mienię się nawet pionie-

rem w wypowiedaniu słów krytycznych co do posunięć kadrowo-organizacyjnych w jednym z najstarszych klubów w Polsce południowo-wschodniej. W Przemysłu szemrano, plotkowano przez kilka lat o malwersacjach finansowych w MKS „Polonia”. O nielegalnym przepływie pieniędzy, o zadłużeniu wobec miasta sięgającym kwot kosmicznych i... jego anulowaniu. Czy opisanego powyżej spotkania z przedstawicielami lokalnych mediów nie można było zorganizować znacznie, znacznie wcześniej? Tak, by wszystko było jasne. Dlaczego władze MKS „Polonii” tak długo milczały? Czyżby miały coś na sumieniu? A może było to zwykłe niedopatrzenie.

Jestem notorycznym bywalcem wszelkiej maści imprez sportowych w naszym mieście. Dochodzę do paradoksalnych wniosków, że pewnymi decyzjami podejmowanymi przez Radę Miasta Przemysłu rządzą sympatie bądź antypatie klubowe! To rzecz bulwersująca. Szanowni radni, niczym rasowi pięściarze, serwują sobie raz po raz soczyste ciosy, zamiast zająć się sprawami, które spędzają sen z oczu nauczycielom, uczniom, lekarzom, pacjentom, ludziom biednym i bezdomnym, itd., etc. Ale nie. Ważne, by pojedynek trwał. Jakże są wymierne efekty ich rajcowania? Odpowiedź przyniosą najbliższe wybory samorządowe.

Z decyzji dotyczących się przemyskiego sportu rozgrzeszenia być nie powinno. Jątrzenie i zamęt. Co zrobiono, aby zachęcić przemyską młodzież do zdrowego trybu życia?... Zlikwidowano ostatni bastion – SOS „Juwenia”, przy niemej aprobacie rady miasta. Kiedy ostatnio – przy

współdziale urzędu miejskiego – zorganizowano jakąś propagującą miasto imprezę sportową? Popatrzmy – i uczy się – na Jarosław. Ba, co tu mówić o imprezach sportowych. Ponad siły urzędu miejskiego – jako głównego organizatora – stało się zorganizowanie Balu Sportowca Anno Domini 97.

W Pruszkowie – na fali entuzjazmu władz i mieszkańców – w kilkanaście miesięcy wybudowano przepiękną halę sportową. W Przemysłu były pieniądze – cudem wydobyte od ministra Paszczyka – na podobną inwestycję. Inwestycję umieszczoną w planie centralnym. Niestety, „grube miliardy” zostały zaprzepaszczone. A obiekt przy ulicy Mickiewicza staje się powoli wrakiem... Przykładów wymienić można jeszcze wiele.

Kto może dać gwarancję, że sytuacja zmieni się po przejściu bazaru przez urząd miejski? Że znajdują się pieniądze choćby na zrobienie z Przemysłu czystego miasta? Tłumaczy się ludziom – jak analfabetom – że nie ma pieniędzy. A gdzie po-mysły, inicjatywy na ich pozyskanie? Ale do tego potrzebne są chęci... A o (nie)chęciach przemyskich radnych dobitnie – w ostatnim numerze ŻP – wypowiedzieli się mieszkańcy Dynowa. Ale ważne, by pojedynek trwał... Kolarstwo to piękna sportowa rywalizacja. Tylko chyba nie wszyscy wiedzą, że tuż za barwnym pelotonem, mknącym z ogromnymi prędkościami, czai się bezwzględny kat: autobus z tabliczką: „Koniec wyścigu”. Wystarczy chwila nieuwagi, przekroczenie pewnych limitów i norm i następuje błyskawiczny kres ścigania. Tragiczna meta rywalizacji. Bez możliwości odwrotu. Mariusz GODOS

Utajniona sesja Rady Gminy w Orłach

Pancerz dla dyrektorki

O odwołanie dyrektora szkoły w Małkowicach, walczy dwie trzecie mieszkańców tej miejscowości oraz byli nauczyciele szkoły. Po drugiej stronie barykady stoi Zarząd Gminy Orły, przychylna dyrektorze część społeczności, no i... sama pani dyrektor

Spór trwa ok. siedem lat. Zaczął się od protestu większości nauczycieli przeciw propozycji obsadzenia stanowiska dyrektora szkoły. Niechętni jej kandydaturze uzasadniali swój sprzeciw konfliktowym i apodyktycznym usposobieniem pretendowanej. Zaniechali go jednak, gdy ta obiecała, że szkołą kierować będzie doradnie i w konkursie o to stanowisko nie weźmie udziału. Zobowiązania nie dotrzymała i do konkursu stanęła. W ciągu siedmiu lat urzędowania dyrektora szkoły ze starego grona pozostała tylko jedna osoba.

Pracując na swym stanowisku pani dyrektor zdołała zrazić do siebie większość rodziców uczniów swojej szkoły. Kadencja dyrektora kończyła się w 1997 r. Aby powołać nowego dyrektora potrzebne

było poparcie przedstawicieli rodziców.

Imaginacje

Na początku kwietnia ub.r. dyrektorka zwołała zebranie rodziców, nie uprzedzając, jaki jest jego cel. W trakcie zebrania oznajmiono, że wybierać będą przedstawicieli do komisji konkursowej na stanowisko dyrektora szkoły. Po zakończeniu zebrania okazało się, że do komisji wybrano zwolenników dyrektorki. Protokół z owego zebrania napisała sama zainteresowana ponownym kandydowaniem. Opozycyjna większość poczuła się oszukana. Na czele z sółsem Małkowiec Janem J. postanowili ponownie zwołać zebranie rodziców, ponieważ – ich zdaniem – przy sporządzaniu poprzedniego protokołu uchylono procedurę. Wybrali nowych członków komisji i protokół z zebrania dostarczono zarządowi gminy. Ten jednak nowe protokołu nie przyjął, osądając, że nie ma podstaw prawnych do unieważnienia poprzedniego. Konkurs się odbył – wygrała go obecna dyrektorka. Od tamtej pory rozgorączceni rodzice szukają pomocy wszędzie: w mediach, u kuratorium, u parlamentarzystów i u wojewody.

Efektom tych działań było pismo posła Andrzeja Zapalowskiego do ministra oświaty z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Dyrektor biura kadr, szkolenia i organizacji Ministerstwa Edukacji Narodowej Maria Rudnik zobligowała kuratorium do zbadania podłoża konfliktu. W grudniu 1997 r. kurator oraz wojewoda przemyski wystąpili z wnioskiem do rady i Zarządu Gminy Orły o odwołanie dyrektora szkoły w Małkowicach.

Tajne!

W czasie tajnej sesji rady gminy 19 marca 1998 r. uchwalono, że powyższy dokument nie ma mocy prawnej i zobligowano zarząd, aby ten zwrócił się do kuratorium o merytoryczną ocenę pracy dyrektorki. Z kolei wszystkie działania zarządu w sprawie konfliktu w Małkowicach rada oceniła jako zgodne z prawem. Po sesji wójt gminy Orły Ryszard Cząstka, w towarzystwie przewodniczącego rady Mariana Soty oraz przewodniczącego komisji kultury i oświaty dyrektora Walczaka, zorganizowali konferencję prasową w sprawie zakończonej sesji rady gminy.

Ryszard Cząstka: – Wniosku złożonego przez kuratora nie mo-

żemy nijak włożyć w ramy prawne, które mówią, że dyrektora zwalnia się na określonych zasadach. Stąd jest ten wniosek o ocenę, o dokument, który pozwoli podjąć decyzję zgodną z prawem. Odnośnie absencji na zebraniu wiejskim w Małkowicach we wtorek, 17 marca: – Na wszystkie spotkania, gdzieśmy byli, jeździliśmy w składzie następującym: przewodniczący zarządu, przewodniczący rady, sekretarz urzędu gminy i protokolant z ramienia urzędu. W Małkowicach pan sółtys przejął inicjatywę i na zebraniu wiejskim sam zaprosił gości. Otrzymałem takie zaproszenie i ja, nie otrzymałem takiego zaproszenia ani przewodniczący rady, ani sekretarz urzędu. Ja nie mogłem w nim uczestniczyć, za co serdecznie przepraszam społeczeństwo wsi Małkowice, musiałem w tym dniu być w Rzeszowie i zatuję, że nie był zaproszony przewodniczący rady, ani też sekretarz, bo zebranie byłoby obsłużone prawidłowo.

Dyrektor Walczak o komisji konkursowej: – Do komisji konkursowej powołuje się po dwie osoby z poszczególnych instytucji: zarząd gminy, kuratorium, związki zawodowe, rada pedagogiczna. Zarząd nie ma wpływu na wybór członków. Wypytowano też dwóch przedstawicieli rodziców. Jeżeli mieszkań-

cy Małkowiec uważają, że była nieprawidłowość, to mogą kierować sprawę do sądu. Myślny tam nie byli i ja nie chcę komentować tego, jak powinno być, jak było (...).

Ocena konfliktu wójta Ryszarda Cząstki: – Małkowice to wieś gospodarna, zasobna. Natomiast nie wiem, czy ta wieś nie ma szczęścia do dyrektorów szkół, czy jest tak wymagająca co do nich. W stosunku do poprzedniej dyrektorki były naciski ze strony społeczeństwa, aby odeszła (...). Eskalacja tego konfliktu nastąpiła w lipcu 1996 roku, kiedy sółtys zwołał zebranie wiejskie, oceniając pracę dyrektora i grona nauczycielskiego. W zebraniu brało udział 26 osób i wtedy padł wniosek o odwołanie pani dyrektor. Za wnioskiem głosowało 14 osób. Wtedy zostały postawione pewne zarzuty. Poprosiliśmy panią dyrektor i radę rodziców o zorganizowanie zebrania w szkole. W zebraniu uczestniczyli rodzice, rada pedagogiczna, rada sołecka, z ramienia urzędu gminy byłem ja, był pracownik kuratorium, przewodniczący rady gminy i pracownik do spraw oświaty. Przewadziliśmy do zebrania, poprosiliśmy dyrektorkę o to i wtedy punkt po punkcie wyjaśniliśmy sobie wszystko. Uszliśmy sobie do pomówienia. Doszliśmy do wniosku, że temat nie istnieje. Następna mocna eskalacja nastąpiła przy ponownym wyborze pani dyrektor. MS

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemysłowym*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Nielegalny pobór energii elektrycznej

Przez nielegalny pobór energii elektrycznej należy rozumieć pobór energii w sposób nie mierzony lub mierzony nieprawidłowo (układ pomiarowy nie wykazuje całości zużywaną przez odbiorcę energii elektrycznej). Zjawisko nielegalnego poboru energii elektrycznej jest zazwyczaj świadomym działaniem odbiorców, którego celem jest kradzież energii elektrycznej. Konsekwencje nielegalnego poboru energii elektrycznej są bardzo dotkliwe, ponieważ powinny uświadamiać nieopłacalność kradzieży energii elektrycznej.

Nielegalny pobór energii elektrycznej najczęściej odbywa się poprzez podłączenie się odbiorcy do wewnętrznej linii zasilającej, przed licznik lub też przez manipulację w samym układzie pomiarowym. Każda ingerencja w licznik, tj. zerwanie plomb legalizacyjnych lub naruszenie obudowy licznika (wgniecenia, zbita szybka), jest podstawą do traktowania tego faktu jako nielegalny pobór energii elektrycznej. Dlatego też odbiorca, który przypadkowo naruszy licznik (obudowę licznika, plombę na liczniku lub szybki), powinien natychmiast zgłosić to do Pogotowia Energetycznego.

Opłaty dodatkowe stosowane w przypadku stwierdzenia nielegalnego poboru energii są określone w Cenniku Energii Elektrycznej, wydanym przez Ministerstwo Finansów. Wysokość naliczanej opłaty dodatkowej wynika bezpośrednio ze sposobu, w jaki był dokonany nielegalny pobór.

Do wykrywania nielegalnego poboru energii elektrycznej powołane są specjalne służby, które są odpowiednio przeszkolone w tym zakresie. Wyposażone są one w specjalny sprzęt umożliwiający wykrycie miejsca nielegalnego podłączenia się odbiorcy, bez demontażu istniejących obwodów (bez rozkuwania ścian, zrywania tynków itp.). Tego typu urządzeniami są: czujniki ciągłości obwodów elektrycznych, lokalizatory oraz specjalne liczniki antykradzieżowe.

W obecnej chwili możemy śmiało stwierdzić, że wszystkie działania związane z ograniczeniem kradzieży energii przynoszą pozytywne efekty, następuje znaczący spadek notowanych przypadków nielegalnego poboru energii. Spowodowane jest to wysokimi opłatami, jakim podlega odbiorca oraz nowym niezawodnym sprzętem antykradzieżowym.

Mitsubishi Carisma GDI

Nowy silnik w znanym aucie

Mitsubishi jest najstarszą japońską firmą wytwarzającą samochody. Ponad 80 lat temu z taśm produkcyjnych zjechały pierwsze seryjnie wytwarzane auta.

Dziś marka ta kojarzy się z solidnością, niezawodnością, a dzięki nowej generacji silników GDI również z postępem technologicznym.

Najnowszym produktem japońskiego koncernu, w którym zastosowano nowatorski wielofunkcyjny silnik benzynowy z bezpośrednim wtryskiem paliwa, jest model *Carisma*.

Wbrew swojemu rodowodowi *Carisma* została zbudowana w holenderskich zakładach w Born i jest jedynym modelem Mitsubishi produkowanym w Europie, dzięki temu podlega unijnym przepisom celnym. Wytwarzana jest w dwóch wersjach nadwoziowych – czterodrzwiowy sedan i pięciodrzwiowy hatchback, który charakteryzuje się bardziej opływowym tyłem. Gama silników obejmuje trzy jednostki: 1,6 l, 1,8 l, i 1,8 l GDI.

Samochód, którym odbyłem jazdę testową, został udostępniony przez autoryzowanego dealera „Automarket” z Boguchwały k. Rzeszowa.

Bezpieczeństwo

Carisma została skonstruowana we współpracy z Volvo, z wykorzystaniem płyty podłogowej z modelu S-40.

Udział projektantów szwedzkich może sugerować zastosowanie właściwych rozwiązań konstrukcyjnych, zapewniających bezpieczeństwo podróżnych – i tak w rzeczywistości jest. W przedniej i tylnej części nadwozia zastosowano strefę kontrolowanego zgniotu z dodatkowym wzmocnieniem słupa



pa środkowego, progów oraz dachu. Zastosowano nowatorski, jednopunktowy system sterujący działaniem poduszek gazowych. Wzmocnienia boczne w drzwiach oraz zbiornik na paliwo z polietylenem zamontowany w miejscu najmniej narażonym na skutki kolizji – pod siedzeniem tylnym dopełniają obrazu auta bezpiecznego.

Z zewnątrz

Wymiary sedana i hatchbacka są identyczne i wynoszą 444 cm długości i 169 cm szerokości. Różnice w wyglądzie zewnętrzny obu pojazdów dotyczą tylko części tylnej. W efekcie bagażnik sedana jest większy o blisko 50 l, ale w hatchbacku, dzięki olbrzymim piętym drzwiom, dostęp do części bagażowej jest znacznie łatwiejszy. Przedział bagażowy można powiększyć, rozkładając oparcie tylnych siedzeń, które jest dzielone w stosunku 6:4.

Pomimo że *Carisma* jest produkowana od 3 lat, jej linia zewnętrzna jest nadal na czasie.

Wnętrze

Pomimo że rozstaw osi w *Carismie* wynosi tylko 255 cm, wnętrze robi wrażenie dość obszernego. Sporo miejsca jest nie tylko w przedniej części przedziału pasażerskiego, ale rów-

nież z tyłu, a ukształtowanie tylnej kanapy sprawia, że siedzi się tam wygodnie. Przednie fotele nie dają podstaw do krytyki, są dobrze wyprofilowane, obszerne, z pełnym, aż pięciostopniowym zakresem regulacji. Mało poręczne jest jedynie ustawienie wysokości fotela kierowcy.

Bardzo ciekawie została zaprojektowana tablica przyrządów, z lekko wysuniętą ku przodowi środkową konsolą. Wszystkie przełączniki zostały zlokalizowane w dźwigniach przy kierownicach, a na konsoli pozostawiono jedynie pokrętło cyrkulacji powietrza wraz z włącznikiem klimatyzacji.

Wyposażenie standardowe

Carisma z silnikiem 1,8 GDI jest bogato wyposażona. W standardzie znajdują się poduszki powietrzne, klimatyzacja, elektryczne podnośniki szyb z układem wykrywania przeszkody, centralny zamek, immobilizer, HBS, wspomaganie kierownicy, tylne pasy nie mają napinaczy, zastosowano w nich jednak mechanizm blokowania wysuwu ułatwiający przypięcie fotelika dziecięcego.

Silnik – GDI

Silnik zastosowany w *Carismie* stanowi nowatorskie rozwiązanie technologiczne, przez niektórych określane jako technologia XXI wieku.

Bezpośredni wtrysk paliwa nie jest pomysłem nowym. Próbowano go zastosować w swoich konstrukcjach różne firmy – niestety bez większego powodzenia.

Wprowadzenie do produkcji wielkoseryjnej przez Mitsubishi poprzedziły 25-letnie prace projektowo-badawcze.

Japońscy konstruktorzy zbudowali jednostkę, która przy porównywalnej pojemności w stosunku do innych silników, osiąga większą moc i spala o 20 procent mniej paliwa oraz wydziela znacznie mniej szkodliwych związków.

Najbardziej charakterystycznymi cechami nowej jednostki jest powstawanie mieszanki paliwowo-powietrznej bezpośrednio w cylindrze, a nie jak w innych silnikach w gaźniku czy komorze wstępnej.

Drugą charakterystyczną cechą jest praca w dwóch trybach. Przy małym obciążeniu, np. spokojnej jeździe, bez przyspieszeń, silnik nie potrzebuje pełnej mocy i może pracować w trybie oszczędnym. Wówczas do cylindrów wtryskiwana jest uboga mieszanka. Podczas przyspieszania lub jazdy w trudnych warunkach silnik czyszczy powietrze wraz z włącznikiem klimatyzacji.

W trybie pracy oszczędnej paliwo jest wtryskiwane w postaci rozdrobnionej mgły. Aby ubogiej mieszance zapewnić jak najlepsze spalanie, denko tłoka zostało odpowiednio wydłużone i ukształtowane. Dzięki temu rozwiązaniu powietrze dostające się do cylindra lepiej miesza się z benzyną i koncentruje się bezpośrednio pod świecą zapłonową, co znacznie ułatwia zapłon.

Jadąc *Carismą* zauważa się bardzo dobrą dynamikę tych samochodów, można odnieść wrażenie, że jest ona wyposażona w mocniejszy silnik i o większej pojemności niż to jest w rzeczywistości.

Kobieta na prostej

Tylko dla pań

Z myślą o paniach, które posiadają prawo jazdy, Regionalne Centrum Daewoo w Lublinie przygotowało już po raz kolejny zabawę „Kobieta na prostej”.

Równy rok temu miała miejsce pierwsza edycja tej imprezy. Cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno samych zawodniczek, jak i widzów. Ogółem zgłosiło się ponad tysiąc pań, a do zawodów zakwalifikowało 300 uczestniczek. W Przemysłu rywalizowało 80 kobiet.

Tegoroczna edycja kryterium zostanie rozegrana w 10 miastach Polski południowo-wschodniej. Koordynatorem eliminacji przemysłowej jest dealer Daewoo – Auto-Centrum z Rzeszowa, a współorganizatorem imprezy odpowiadającym za część sportową jest Auto Sport Klub z Przemysłu. Zawody odbędą się 5 kwietnia o godz. 10.00 na parking przy obiektach Marko Exim.

Do uczestnictwa w zawodach mogą się zgłaszać wszystkie pełnoletnie kobiety posiadające prawo jazdy. W tym celu należy wypełnić zamieszczony w mediach kupon zgłoszeniowy. Ze względu na ograniczenie czasowe i organizacyjne w zawodach będzie mogło wziąć udział maksymalnie 50 pań. W przypadku większej ilości chętnych o

uczestnictwie zdecyduje losowanie publiczne.

Każda z zakwalifikowanych do kryterium kobiet będzie musiała pokonać w jak najkrótszym czasie wyznaczoną przez organizatora trasę na trzech udostępnionych przez Auto-Centrum Daewoo samochodach – *Polonez*, *Tico* i *Lanosie*. Suma czasów trzech przejazdów będzie stanowiła podstawę klasyfikacji. Trzy najszybciej jeżdzące zawodniczki zakwalifikują się do finału, który odbędzie się na placu zamkowym w Lublinie 19 kwietnia.

Zwycięczynie finału w nagrodę otrzyma Daewoo *Tico SX*. W czasie trwania imprezy odbędzie się prezentacja oferty Daewoo.

Wszelkie dodatkowe informacje o zawodach można uzyskać w biurze Auto Sport Klubu w Przemysłu, ul. 3 Maja 6a, lub telefonicznie 670-66-39.

Ściaga dla kobiet

Nowy Kodeks drogowy stwarza możliwość kierowania rowerem, motocyklem lub pojazdem zaprzęgowym osobom, które ukończyły 18 lat bez żadnego dokumentu.

Stronę opracował Mirosław BAR

DANE TECHNICZNE

Silnik	górnozaworowy, dwa wałki rozrządu, sześćnaście zaworów, bezpośredni wtrysk benzyny.
Pojemność	1834 cm sześć.
Skrzynia biegów	5-stopniowa manualna
Moc	125 KM
Moment	176 Nm
Prędkość max	200 km/h
Przyspieszenie 0-100 km/h	10 s

ZYCIE PRZEMYSŁOWE

KOBIETA NA PROSTEJ
II KRYTERIUM DAEWOO



- Imię i nazwisko
- Posiadam aktualne prawo jazdy
podać numer
- Kontakt (adres, telefon)

4. Chcę wziąć udział w II Kryterium Daewoo (potwierdzić własnoręcznym podpisem)

PYTANIE:

Nie będzie wymagać się uprawnień do kierowania rowerem, motocyklem lub pojazdem zaprzęgowym od osoby, która ukończyła:

- A) 14 lat B) 18 lat C) 10 lat

*) prawidłową odpowiedź proszę zakreślić krzyżykiem

Kupony należy składać w punktach dealerskich najpóźniej w terminie do 2 kwietnia do godz. 12.00.

- Auto-Centrum Rzeszów zastępczo:
 - 1) biuro redakcji *Życia Przemysłowego*, ul. Barska 15 w Przemysłu,
 - 2) biuro redakcji *Nowin*, ul. Barska 15 w Przemysłu,
- Motozbyt Jarosław, ul. Elektrowniana 4.

HEstal
EXPORT IMPORT

WAT
CERAMIKA TUBADZIN

OPOCZNO

PŁYTKI CERAMICZNE
5 lat gwarancji

CENY PRODUCENTA RABATY

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

HURTOWNIE
* JAROSŁAW
ul. Kruhel Pełkiński 72
tel. 621 36 50
czynna: 8-17
* PRZEMYSŁ
ul. Ofiar Katynia 17
tel. 678 08 68
czynna: 8-19

PAWILONY HANDLOWE
* JAROSŁAW
ul. Tarnowskiego 18 a
tel. 621 38 84
czynna: 8-17
* PRZEWORSK
Rynek 10
tel. 648 90 14
czynna: 9-17
* PRZEMYSŁ
ul. Ratuszowa
tel. 678 28 02
czynna: 8-17

KLEJE oraz FUGI DO PŁYTEK

CIMSEC
NAJLEPSZE DO UKŁADANIA PŁYTEK

ATLAS

5176

AGENCJA INFORMATYKI **agencja 3A SANOK**

Oddział w Przemysłu
ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

Komputer "3A" VX - gwar. 30 m-cy:
- Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44
HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB
obud. MidITower, klawiatura, mysz, pad.
cena netto brutto
- PENTIUM 166 MMX Intel 1594 1945
- PENTIUM 200 MMX Intel 1694 2067
- PENTIUM 233 MMX Intel 1994 2433

Komputer "3A" MULTIMEDIA
- gwarancja 30 m-cy:
- Płyta ABIT PX-5; RAM 16MB
- FDD 1,44, HDD 1,7 GB
- karta graf. SVGA, S3 VIRGE 4MB,
- obud. MIDI TOWER, karta muz., głośniki
- CD-ROMx24, mysz, pad, klawiatura WIN 95
cena netto brutto
- PENTIUM Intel 166MMX 2294 2798
- PENTIUM Intel 200MMX 2444 2982
- PENTIUM Intel 233MMX 2744 3348

KASY FISKALNE:
c. netto
Sharp ER-A215P (sklep o małym nat. ruchu) 1490,-
Sharp ER-A435P (średnie natężenie ruchu) 2190,-
Sharp ER-A495PN (duże nat. ruchu, sys. kasowe) 3090,-
Sharp ER-A495PF (średnia, duża gastronomia) 3190,-
EURO 2000 (kasa przenośna, baterijna) 1490,-

5478, 5474

FIAT

Mamy MALUCHA...

town

... za jedyne 11.190 PLN
... i CC 700 YOUNG za 18.700 PLN

TAK, to możliwe! Przekonaj się o tym u najbliższego dealera FIATA.
Kup **MALUCHA town**, kup **CC 700 YOUNG** za niezwykle atrakcyjną cenę.
W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane.

Szczegóły u dealerów. **FIAT**

ZUH SANEAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:
Przemysł, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

5561

HONDA **Kontyngent '98**
Zamówienia wstępne

ACCORD CIVIC

KĄDZY DYSTANS DO POKONANIA

dwie poduszki powietrzne w standardzie

DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPANEŃSKI"

SIGMA - CAR

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

5441

SEAT **P.H. EXTER**
Rzeszów, ul. Reymonta 11
Tel. (017) 852-36-37, 326-80, Fax (017) 382-68

Volkswagen Group

CORDOBĄ PO HISZPAŃSKIE SŁOŃCE!

WYGRAJ WAKACJE W HISZPANII!

DNI OTWARTE 20-29.03.98

5426

NOWY RENAULT Master

23 wersje nadwozia

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:
Koncesjoner Renault
FPUH „FORTA” Leszek TADLA
37-700 Przemysł, ul. Lwowska 11a
tel./fax (0-16) 678-92-53,
tel. (0-16) 678-88-46

RENAULT Assistance 24h
0-22 622-24-02

ROZNY KOSZT KREDYTU 11% 86

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

5548

OKAZJA!!!
używane samochody RENAULT

- R19 1,4 RL 01/96
przeb. 42 000 km, czerwony,
poduszka pow., blok. skrz. b.,
halogeny, radio, pokrowce,
27 800 PLN
- SCENIC 1,6 RT 01/97
przeb. 33 000 km, fioleto metalic,
50 000 PLN
- CLIO 1,2 RN 06/96
przeb. 10 000 km, czerwony,
centr. zamek, blok. skrz. b.,
29 000 PLN
- MEGANE 1,4 RN 02/96
przeb. 73 000 km, zielony,
centr. zamek, alarm,
29 500 PLN

RL - wersja podstawowa
RN - wersja średnia
RT - wersja najbogatsza

Uwaga: ceny nie zawierają opłaty skarbowej

S.C. RAK

- OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa**
- DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin**
- POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"**
- ORYNOWANIA firmy "SIBA"**
- PARAPETY**

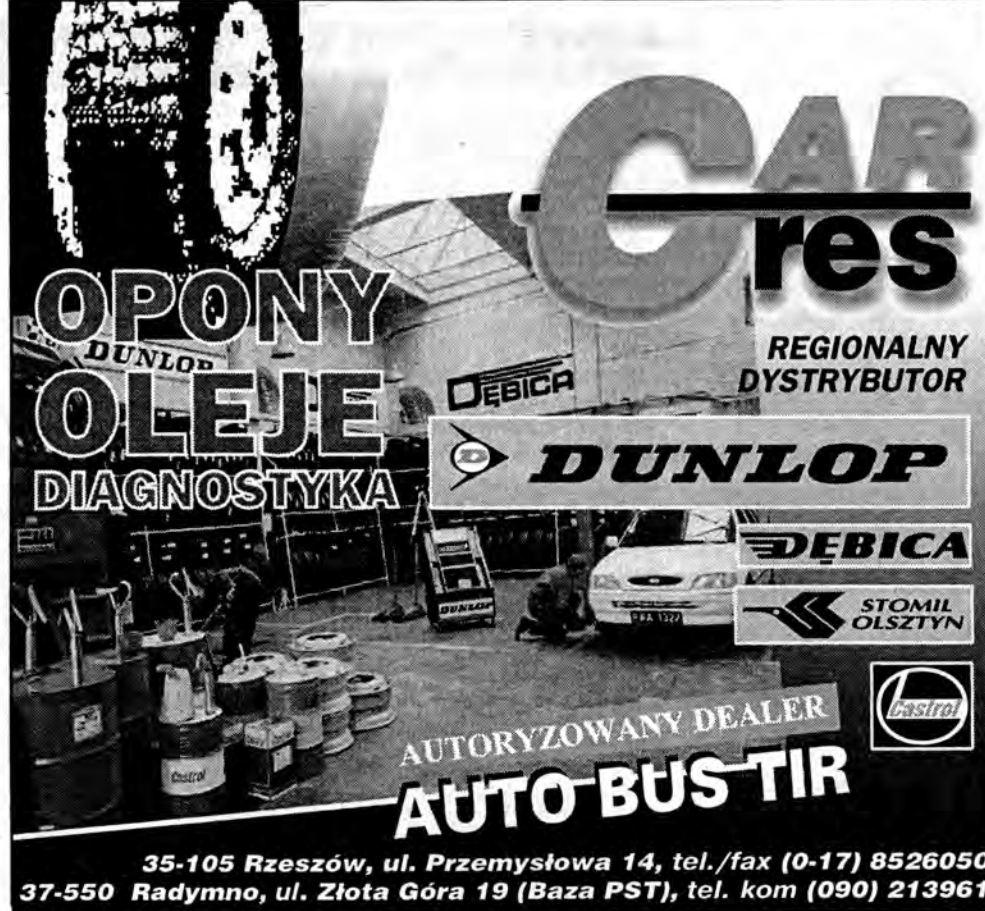
37-700 Przemysł, osiedle Kmiecie
Wyb. Kościuski 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

5431


CENTRALA CAŁODOBOWA
Super RADIO TAXI
96-23
 lub **670-40-44**
POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza
 W II i IV sobotę miesiąca losowanie nagród.
 Wylosowano kupon konkursowy nr 079336.

KREDYT SERWIS GEPARD S.C.

 Przemysł, Plac na Bramie 8
 (dawne kasyno policyjne)
CZYNNE: pon.-pt.: 9.00-17.00,
 sobota: od 10.00-14.00
TEL. (0-16) 678-6585
 Przedstawiciel Polsko-Amerykańskiego Banku Hipotecznego.
 Udzielamy kredytów na zakup, budowę,
 remonty domów i mieszkań.
NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI !!!
Pośrednictwo sprzedaży ratalnej. Minimum formalności.
 Zapraszamy do współpracy punkty handlowe i usługowe.

W-CAR Gres
REGIONALNY DYSTRYBUTOR
OPONY OLEJE DIAGNOSTYKA

AUTORYZOWANY DEALER
AUTO-BUS-TIR
 35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 14, tel./fax (0-17) 8526050
 37-550 Radymno, ul. Złota Góra 19 (Baza PST), tel. kom (090) 213961

CHOJNICKE

 ul. Zyplikiewicza 9
tel. 678-94-13
 Zapraszamy w godz.: 9.00-17.00
 soboty: 9.00-14.00
SKŁAD FABRYCZNY
MEBLE
 W CENACH PRODUCENTA


TAXI NA TELEFON
nr 678-88-88
 ul. Czarnieckiego
 37-700 Przemysł
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA BEZPŁATNIE!
POSTÓJ DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
 Przemysł

CMB Przemysł
 Herbertów 35
 tel./fax (016) 678-51-55
SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
 - stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
 - drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
 - drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
 - pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
 - docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.
Sprzedaż ratalna
ZAPRASZAMY CODZIENNIE

KLEJE I TYNKI
Ceresit
SIDING
BOAZERIE PCV

 PRZEMYSŁ, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42
 PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72, w. 223
 KROSNO, Al. Jana Pawła II 4, tel. (0-13) 43-248-24
TRANSPORT GRATIS!
SPRZEDAŻ RATALNA!

PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH ZWIERZĄT
lek. wet. Jerzy Czuchman
 Przemysł, ul. św. Jana 1
tel. 6700834
czynna: pn-pt - 9-19
sobota - 9-13
niedziela - 10-11
Wizyty domowe: pn.-pt. - 12-14

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego
Oferujemy:
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta
 - możliwość negocjacji cen
 - drobne zakupy z dostawą
 - odwożenie dzieci do i ze szkoły
tel. 6707-808
CENY KONKURENCYJNE


MAK-BUD
 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16
HURTOWNIA
 ✓ DRYVIT, KABE, CERESIT, materiały do ocieplania i remontów budynków
 ✓ KLEJE DO CERAMIKI STYROPIANU - już od 1zł/kg
dryvit
 ✓ TYNKI MINERALNE - już od 1,29 zł/kg
 ✓ TYNKI AKRYLOWE - już od 3,84 zł/kg
Beckers
 ✓ SIATKI DO DOCIEPLEŃ - już od 2,73 zł/m²
 ✓ KOŁKI DO SYROPIANU już od 0,22 zł/szt.
KNAUF
 ✓ SUCHE TYNKI - zabudowa wnętrz, szpachle, płyty, gipsy, akcesoria
 ✓ STYROPIAN M-15 już od 87 zł/m³, M-20 już od 104 zł/m³, oraz M-30 i inne.
Farby KABE
 ✓ FARBY do drewna, ocynków, metali, maszyn i mebli, do wnętrz i elewacyjne - już od 4,85 zł/l = 0,98 zł/m².
 ✓ Sprzedaż, wykonawstwo
tel./fax: (0-16) 678-03-08

MABO

MATERIAŁY BUDOWLANE
SYSTEM ZABEZPIECZENIA WNĘTRZ
 płytami gipsowo-kartonowymi firmy Rigips
 drzwi firmy POL-SKONE w cenach fabrycznych
ZAPRASZAMY CODZIENNIE:
 8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
tel./fax 678 94 09

CERAM-KO GLAZURA
OKNA I DRZWI PCV
 Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 6783991 w. 25

PRZEDSIĘBIORSTWO Okno-Res w promocji wiosennej!
 Od 1 do 30 kwietnia '98
To jedyna okazja aby mieć nowe okna ... zostawiając w rozliczeniu stare.

 PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14 tel. (0 16) 678 94 40

HURTOWNIA CERAMIK-ART S.C.
 37-700 Przemysł
 ul. Ofiar Katynia 16
 tel./fax 678-07-61
 - OKNA Z PCV - ALU
 - ceny producenta najniższe na regionalnym rynku
 - ELEWACJE PCV
 - PANELE PODŁOGOWE
 - PARARETY
 - PŁYTKI CERAMICZNE
 - bezpośredni importer
 Przedstawicielstwo - Jarosław SZÓWSKO 493, tel. 622 35 97

CENY FABRYCZNE!!!
 - NAWOZÓW MINERALNYCH
 - styropianu M-15 i M-20
 - pap pokryciowych, izolacyjnych, podkładowych, zwykłych i termozgrzewalnych modyfikowanych prod. Izolacji Zduńska Wola
 - inne materiały budowlane
 oferuje: P.H.U. „Konsrol”
 Przemysł, ul. Jasińskiego 58, tel./fax 678-55-81
 oraz ul. Nestora, „Rampa Burak”, tel. 678-68-11
 Fredropol, (baza 65), tel. 671-98-97 i Kraszczyń

TOYOTA
NOWA COROLLA

TOYOTA EURO CARE 3 LATA 100 000 km
 DPEKA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
 6 lat gwarancji antykorozyjnej
Czterodrzwiowy SEDAN już od 41.200 PLN*
Posłuchaj:
 promocyjne wyposażenie COROLLI - perfekcyjny radiododtworacz SONY, 4 głośniki, wysokiej klasy autoalarm, airback kierownicy, wspomaganie kierownicy, immobilizer.
NIE PRZEGAP TEJ OKAZJI!
 *Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Możliwy natychmiastowy odbiór. Cena od 41.200 PLN, wg kursu 1 DEM - 1,9394 PLN z dnia 14.03.98, obejmuje wybrane modele COROLLI. Cena może różnić się zależnie od modelu i dodatkowego wyposażenia.
AUTORYZOWANY DEALER - MAREK WŁOCH i Spółka
Boguchwała k. Rzeszowa, TEL. (0-17) 8714809; 8714033; FAX (0-17) 8714808

UWAGA KONKURS!**TAXI ZASADNIE „POD HASZTANEM”****tel. 670-66-66**W konkursie z Karty Stałego Klienta
wylosowano następujące numery:żelazko Philips - 00280, waga kuchenna - 00187, 00281,
zegar ścienny - 00116, waga łazienkowa 00282, suszarki do
włosów - 00086, 00197, 00068, szatkownica - 00102,
kalkulator - 00031**NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206
do 25.03.1998 r.****SZPITAL WOJEWÓDZKI W BUDOWIE W PRZEMYSŁU**Ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż do rozbiórki niżej wymienionych obiektów
zaplecza, znajdujących się na placu budowy przy ul. Monte Cassino w Przemysłu.

1. Hala magazynowa o pow. 220, 0 m kw., wysokość śr. 5,0 m.
2. Hala magazynowo-warsztatowa o pow. 290,0 m kw., wysokość śr. 5,0 m.
3. Hala zbrojeniowa o pow. 250 m kw., wysokość śr. 5,0 m.

Obiekty wykonane są w konstrukcji stalowej szkieletowej z obudową ścian i pokryciem dachu z
blach trapezowych ocynkowanych, okna stalowe. Rozbiórce podlega konstrukcja z obudową.

Termin rozbiórki: poz. 1 i 2 - 15-31.07.1998 r.

poz. 3 - 15-31.10.1998 r.

Oferty z proponowaną ceną należy składać w biurze Szpitala Wojewódzkiego w Budowie ul.
Monte Cassino 16a - sekretariat, III p., lokal 63.

Termin składania ofert - 15.05.1998 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.05.1998 r. o godz. 12.00.

Kontakt telefoniczny i informacje pod numerem (016) 6705718, 6705740.

UWAGA!**ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK****GWARANTUJEMY:**

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
RWPHU REMAL-TEX,
Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemysłu,
ul. Wybrzeże Kościuszkowski 70
ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony
na najem lokalu użytkowego:

- w budynku przy ul. Wybrzeże Kościuszkowski 70 I p., o pow. użytkowej 204,28 m kw. - z przeznaczeniem na biura.
- w budynku przy ul. Borelowskiego 1, III p., o pow. użytkowej 40 m kw.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg” prosimy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia
30.03.1998 r. z równoczesnym wpłaceniem wadium w
kwocie 550,00 zł w kasie PSM w godz. 7.00-8.00 lub
12.00-14.00.Oprócz nazwiska, imienia (nazwy), adresu oferenta
oferta powinna zawierać propozycje w zakresie charak-
teru działalności, stawki za 1 m. kw lokalu (netto), kopię
wpisu do ewidencji działalności gospodarczej,
oświadczenie o wypłacalności firmy, zaświadczenie o
niezależności z podatkami oraz referencje.Negocjacje z oferentami odbędą się w dniu
31.03.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni w
Przemysłu przy ul. Wybrzeże Kościuszkowski 70.Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swobodnego
wyboru ofert.Przed przystąpieniem do przetargu prosimy o zapo-
znanie się z treścią umowy najmu lokalu użytkowego
obowiązującej w PSM.Bliższych informacji udziela Dział Członkow-
sko-Mieszkaniowy tel. 670-77-17.**INFORMACJA**dotycząca jakości wody wodociągowej dla odbiorców
zaopatrywanych z wodociągu miasta Przemysłu.
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
w Przemysłu informuje, że jakość wody wodociągowej
odpowiada warunkom fizyczno-chemicznym i bakteriologicznym
określonym w Rozp. Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej
z dn. 4.05.1990 r. (Dz.U. Nr 35 pozycja 205).Średnie wartości wskaźników fizyczno-chemicznych wody
podawanej ze stacji uzdatniania do sieci
w okresie od 1.01-28.02.1998 r. wyniosły:

Lp.	Wskaźnik	Jednostka miary	Wartość średnia I-II	Wartość dopuszczalna
1.	Mętność	mg/dm ³	0,7	5
2.	Barwa	mg/dm ³	1,9	20
3.	Odczyn (pH)	-	8,1	6,5- 8,5
4.	Zasadowość	mval/dm ³	3,1	-
5.	Twardość	mval/l MgCaCO ₃ /dm ³ Niemieckie określenie słowne	4 199 11 średnio twarda	500
6.	Azot amonowy	mg/dm ³	0,015	0,5
7.	Azot azotanowy	mg/dm ³	1,29	10
8.	Chlorki	mg/dm ³	7,6	300
9.	Żelazo	mg/dm ³	0,02	0,5
10.	Mangan	mg/dm ³	0,03	0,1
11.	Utlenialność	mgO ₂ /dm ³	2,0	-
12.	Glin	mg/dm ³	0,03	0,3
13.	Chlor wolny	mg/dm ³	0,71	0,2-0,5

**WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW
W PRZEMYSŁU, ul. Jagiellońska 29**Ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu pokrycia dachu i obróbek
blacharskich w części budynku stanowiącej siedzibę Oddziału.Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie
Zamawiającego, pok. 12, w godzinach od 8.00-15.00.Upoważnionym pracownikiem do kontaktu z oferentami jest Krzysztof Szuwarowski, tel. 678-61-78.
Zapieczone koperty z ofertami opracowanymi zgodnie ze specyfikacją należy składać w
Wojewódzkim Oddziale Państwowej Służby Ochrony Zabytków do dnia 4 maja 1998 r., godz. 15.00.
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków w dniu 5 maja
1998 r. o godz. 10.00.PHU „Lor-Bud”
Przemysł, ul. Jasińskiego 56
tel. 678-92-54**OFERUJE:**

- bramy garażowe uchylne i segmentowe firmy Hörman
- napędy do bram
- blachę
- drzwi drewniane, ościeżnice
- wełnę, styropian, siatkę ogrodzeniową oraz inne materiały budowlane

Zapraszamy**od poniedziałku do soboty***Moc, którą kontrolujesz!***ALFA 145 już od 42.200****ALFA 145 już od 45.000****ALFA 156 - samochód roku***Cieszyć się
każdą chwilą podróży***LANCIA Y już od 32.670****LANCIA k już od 107.000****Auto - Res Sp. z o.o.****35-959 Rzeszów, ul. Rejtana 65, tel. (0-17) 852-44-44, fax 852-28-68****DIHARD**

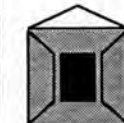
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32, tel. (016) 621-34-77
fax (016) 621-60-12

Przemysł (Pikulice), ul. Sobótki, tel. (016) 678-91-11

Radymno, ul. Kolejowa, Rynek 1

Łańcut, ul. Armii Krajowej 48, tel. (017) 225-32-28

**STOLARKA**Okna jednoramowe - dwuszybowe
Okna jednoramowe - trzyszybowe,
szkło float, okucia obwiedniowe

Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.

Skrzydła drzwiowe białe i foliowane.

Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

OKNA PCV -
dealer Huty Szczakowa**CEMENTY -**Wydajemy upoważnienia
do Cementowni Rejowiec.
Dowozimy własnym transportem.
Cement biały**WAPNO -**

Wydajemy upoważnienia

NIDA GIPSPŁYTY gipsowo-kartonowe
- gips szpachlowy i budowlany
- bloczki promonta
- płyty wiórowe i pilśniowe**KLEJE**

- zaprawy, fugi, kleje do styropianu

**BLACHA**- ocynkowana i powlekana,
płaska, trapezowa i dachówkowa
w dużym wyborze

RYNNY - ocynkowane i PCV - (HUNTER, MARLEY)

STAL - zbrojeniowa i kształtowa

BOAZERIA PANELOWA

PANELE podłogowe - bezpośredni import z Niemiec
- wysoka jakość

PŁYTKI CERAMICZNE - NOVA GALA

KASETONY sufitowe
- dealer MARBETWĘGIEL, koks
- ceny promocyjne**2000 ASORTYMENTÓW RÓŻNYCH
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

dowozimy towar do klienta

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
I BUDOWLANYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX. 670-14-56
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBÓTĘ
 OD 7.00 DO 13.00

P.H.U. „Agro-Plon”
 37-716 Orły 97
 Tel./fax: 671-20-15
 dom.: 671-23-97
oferuje:
 - Środki ochrony roślin
 - Nawozy sztuczne
 (ceny fabryczne)
 - Nasiona, sadzonki
 - Pasze dla zwierząt
 - Oleje, smary, płyny
 - Farby, lakiery, kleje
 - Maszyny, narzędzia rolnicze
 - Środki do prod. rolnej
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 7.00 do 20.00

PROMOCYJNE CENY
CENTRUM PODDASZY
okna i folie dachowe
okna i drzwi drewniane
 klejone, drewno malowane i naturalne
 dachówka ceramiczna, cementowa
WEŁNA, STYROPIAN, KLINKIER
DOSTAWA DO KLIENTA W CENIE TOWARU
 ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL) tel. (0-16) 6708777
PROMOCYJNE CENY - ZAPRASZAMY

RTV Video Tomex 2 AGD
 sprzedaż ratalna, dowóz bezpłatny

Zakupując telewizor THOMSONA od 21" lub telewizor PHILIPSA 25", 28" czy 29" otrzymasz gratis czajnik bezprzewodowy firmy HOLDEN

PRZEMYŚL: ul. Słowackiego 8, tel. 678-55-43
 ul. Asnyka 6, tel. 678-84-78
 ul. 3 Maja, tel. 670-98-63
 ul. Mickiewicza 20, tel. 678-61-55

JAROSŁAW: ul. Krasirskiego, tel. 670-79-79
 ul. Grodzka 21, tel. 621-07-56

999 zł NOWOŚĆ THOMSON
 • 21" z telegazetą (MENU)
 • funkcje telewizora wyświetlane w j. polskim
 PREZENT DO KAŻDEGO POWAŻNEGO ZAKUPU:

1.279 zł PHILIPS 21 PT 166 C
 • NAJLEPSZE 21" PHILIPSA

999 zł THOMSON V 4700
 • polskie menu
 • wyposażony w tak wiele funkcji, że trudno uwierzyć

3% TA REKLAMA UPOWAŻNIA DO RABATU

BISS
 Firma BISS - AUTORYZOWANY DEALER
 Jarosław, ul. Słowackiego 23 (kino Westerplatte)
 ul. Trybunalska 1 (Zielony Rynek)
 Sieniawa, ul. Piłsudskiego 1 (Pawilon Handlowy)

TAXI
>CENTRUM<
 Przemysław, ul. Jagiellońska
 tel. **6788-688**
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

P.H.U. „BOGMAT”
 tel./fax 6786562
 37-700 Przemysław, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

Stolbud Grybów
Ceresit
Henkel

• stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
 • panele MDF boazeryjne i podłogowe
 • drzwi wewnętrzne, zewnętrzne - sosna
 • docieplenia, kleje, zaprawy - Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
 • elewacje - Siding, panel plastik
 • blachy ocynk., powlekanie - cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
 • grzejniki - Convector, Elektrolux, Dimplex
 • oraz inne materiały

SPRZEDAŻ RATALNA

Furne
 Wiosna - Świąteczna
PROMOCJA
 ze Salonie Meblowym
„FURNEL”

5% Rabat
 na wyroby „FURNEL” S.A. w Przemysławu

PROMOCJA DO 15.04.1998
 Salon Meblowy „FURNEL”, ul. Bakończycka 7, (łoczna Słowackiego), tel. (0-16) 678-82-13
 Godziny otwarcia: 7.00 do 20.00, sobota 7.30 do 15.00

TAXI LWOWSKA
 (obok Restauracji Trojka)
 tel. **678-90-80**
 Oferujemy:
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta
 - możliwość negocjacji cen
 - drobne zakupy na telefon
 - dowożenie dzieci do i ze szkoły.
Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian

Przemysławskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
 37-700 Przemysław ul. Sielecka 2
 posiada do wynajęcia (wyzdierżawienia) pomieszczenia magazynowe na bazach w Przemysławu oraz w Siedliskach k. Medyki.

Wyżej wymienione pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne, place utwardzone wraz z dojazdami, są dozorowane, a niektóre ogrzewane.
 Przedmiotowe pomieszczenia można oglądać w godzinach od 7.00-15.00, a ewentualne oferty, które będą rozpatrywane w I dekadzie kwietnia, składać należy w terminie do dnia 31.03.1998 r.
 Ponadto przedsiębiorstwo posiada do upłynnienia części zamienne i materiały.
 Informacje na wyżej wymienione tematy zasięgnąć można u kierownika Bazy Sprzętowo-Transportowej, telefon 678 95 06.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe FAHO Sp. z o.o.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02
 tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV - system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:
 • Przemysław, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

Wydział Administracyjno-Gospodarczy Urzędu Wojewódzkiego w Przemysławu, 37-700 Przemysław, pl. Dominikański 3
 tel. 0-16 678-22-89, tel/fax 016 678-53-00

ogłasza przetarg nieograniczony na modernizację nawierzchni placu dziedzińca wewnętrznego budynku głównego Urzędu Wojewódzkiego w Przemysławu.

Modernizacja polega na wymianie nawierzchni z płyt betonowych sześciokątnych o pow. 493,37 m. kw. i chodnika z płyt betonowych o pow. 76,30 m. kw. na kostkę brukową kolorową typu CLASSICO wg planu realizacyjnego.
 Termin realizacji: 1998.05.01 do 1998.07.31
 Wadium w wysokości 1.000,00 zł należy wnieść do kasy Urzędu Wojewódzkiego do dnia 17 kwietnia 1998 r. do godz. 14.00 lub na rachunek bankowy w Kredyt Bank PBI S.A. O/ w Przemysławu Nr 15001634-1544-121630010761.
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w Zakładzie Obsługi Urzędu Wojewódzkiego Budynek - A lub otrzymać faxem po uiszczeniu opłaty w wysokości 10,00 zł na rachunek bankowy w Kredyt Bank PBI S.A. O/ w Przemysławu Nr 15001634-1544-121630010761.
 Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest st. insp. Krystyna Bartczak, tel. 0-16 678-50-51 wew. 444.
 Zamkniętą kopertę zawierającą oferty należy oznaczyć: „Oferta w sprawie przetargu nieograniczonego - modernizacja nawierzchni” i złożyć w pokoju nr 75, II p. budynku głównego Urzędu Wojewódzkiego.
 Termin składania ofert upływa dnia 1998.04.17 o godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1998.04.20 o godz. 12.00 w Urzędzie Wojewódzkim w Przemysławu pok. 62, II piętro.
 Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.
 W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone w pkt. 5 Instrukcji dla oferentów wchodzącej w skład Specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

AUTORYZOWANY DEALER THOMSON

SUPER CENY!



THOMSON 21 DS 74 H
 • **Obraz:** kineskop Precision in Line, 21 cali
 • **Dźwięk:** stereo 2x20W
 • **Obsługa:** zdalne sterowanie RCT 3000 ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby
 • **Systemy:** PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów
 • **Przyłącza:** 1 złacze EURO-AV, antena
 • **Kolor:** szary

THOMSON 28 MN 79 HL
 • **Obraz:** kineskop superplaski, 28 cali
 • **Dźwięk:** stereo, 2x20W, 2 głośniki
 • **Obsługa:** zdalne sterowanie RCT 3004 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wył. czasowy
 • **Systemy:** PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów
 • **Przyłącza:** 2 złacze EURO-AV, antena
 • **Kolor:** szary

THOMSON 55 MT 16 TX
 • **Obraz:** płaski kineskop, 21 cali
 • **Dźwięk:** 10W, 1 głośnik szerokopasmowy
 • **Obsługa:** zdalne sterowanie RCT 3002 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wyłącznik czasowy
 • **Systemy:** PAL, SECAM, głowica kablowa 8 Mhz
 • **Przyłącza:** gniazdo EURO-AV, antena
 • **Kolor:** szary

THOMSON 25 MN 79 HL
 • **Obraz:** płaski kineskop, 25 cali
 • **Dźwięk:** NICAM stereo 2x10W
 • teletext, Hotel Mode
 • 59 programów + 2 AV
Ponadto:
 • gniazdo słuchawkowe
 • automatyczne przełączanie na format 16:9

THOMSON 21 MS 74 CT
 • **Obraz:** kineskop Black Pearl SP, 21 cali
 • **Dźwięk:** mono 10 W
 • menu w języku polskim
 • **Ponadto:** 3 VHS, Hotel Mode
 • automatyczne przełączanie na format 16:9
 • teletext, 59 programów + 1 AV



THOMSON V 4700
 • 4-główny magnetowid VHS, MONO, głowica CHROMA PRO, menu w języku polskim
 • autoprogramowanie, 99 programów
 • odtwarzanie w systemie NTSC na TV PAL



THOMSON TM 2000
 • Tuner: 2 zakresy fal LW/FM
 • Magnetofon: uruchamianie nagrywania jednym przyciskiem, Auto Stop, automatyczna regulacja poziomu nagrywania



THOMSON TM 9131
 • Radiomagnetofon stereofoniczny z odtwarzaczem CD
 • podwójny zakres fal, funkcja śledzenia
 • gniazdo słuchawk, pilot



THOMSON TK 250
 • Przenośny stereofoniczny odtwarzacz kasetowy z autowersem i radiem analogowym



THOMSON TK 300
 • Przenośny stereofoniczny odtwarzacz kasetowy z autowersem i radiem cyfrowym

Kupując telewizor THOMSON powyżej 21 cali lub telewizor PHILIPS 25, 28, czy 29 cali otrzymujesz czajnik bezprzewodowy firmy Holden

GRATIS!!!

AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666
 RTV, TV-SAT, telefony **Przemyśl**, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43
 AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. Krasieńskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79
 AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. 3 Maja 19
 "IRPOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63
 AGD, RTV, TV-SAT **Jarosław**, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56
 AGD, RTV **Przemyśl**, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALAB),
 Sprzedaż w cenach hurtowych, bez promocji, tel. (0-16) 678-61-55

Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz **KARTĘ STAŁEGO KLIENTA** uprawniającą do upustów przy następnym zakupie

Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT

BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

Nowo otwarta
**HURTOWNIA
 OBUWIA
 „JĘDREK”**
 zaprasza
 od 9.00 do 17.00

**PEŁNY
 ASORTYMENT
 CENY PROMOCYJNE**

Radymno, ul. Złota Góra 54
 tel. (0-601) 44-78-59

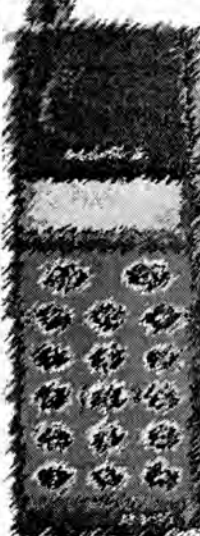
**HURTOWNIA
 CERAMIK-ART s.c.**
 37-700 Przemyśl
 ul. Ofiar Katynia 16
 tel./fax 678-07-61

oferuje:

- płytki ceramiczne podłogowe, ściennie, gresy
- wyroby firmy **Decennick**
- okna z PCV i aluminiowe, drzwi balkonowe
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- elewacje zewnętrzne i wewnętrzne
- panele podłogowe
- sufity podwieszane
- i inne materiały budowlane

Godziny otwarcia od 8 do 16, soboty od 9 do 13

UWAGA KONKURS ATRAKCYJNA NAGRODA



Nagrodą sponsorowaną przez „Modex”
 Dział Telefonii GSM w Przemyślu przy ul. Franciszkańskiej 37, tel. (016) 678 62 60 Autoryzowanego Przedstawiciela PLUS GSM, w konkursie **Taxi pod Kasztanem** jest telefon komórkowy wraz z aktywacją.

Szczegółowe informacje o konkursie u kierowców TAXI POD KASZTANEM tel. 6706666

NAWOZY – ceny fabryczne oraz
MATERIAŁY BUDOWLANE

- okna, drzwi (Sokółka, Wołomin)
- rynny plastikowe, płyty gipsowe
- blacha na wymiar, ełernit, rury
- styrosuprema, styropian, siatki
- pasze, węgiel, wełna mineralna
- cement (Chelm), wapno, pustaki (wydajemy upoważnienia)

OFERUJE:
 HURTOWNIA W RADYMNIE
 ul. Budowlanych 3
 tel. 6281666 i 6282219
 Zapewniamy załadunek
 Świadczymy usługi transportowe

MULTIMEDIALNY ZESTAW KOMPUTEROWY YORK PLUS
 za **4099 zł**
 w skład zestawu wchodzi m.in.:

- procesor Intel Pentium 200 MMX
- drukarka atramentowa
- monitor cyfrowy kolor 14 cali
- modem
- adres konta e-mail (internet)

INFORMEL
 37-500 Jarosław, Rynek 6
PIERWSZE PIĘTRO

EB ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNO

„Elementy Budowlane Radymno”
 sp. z o.o.
 37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:

- ☐ płyty stropowe kanałowe typ „S”
- ☐ płyty drogowe
- ☐ płyty Jombo
- ☐ płyty dachowe korytkowe
- ☐ płytki chodnikowe (kolorowe)
- ☐ krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- ☐ obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- ☐ nadproża
- ☐ element komunalny (szambo – 9 m³)
- ☐ skłupy telefoniczne
- ☐ mury oporowe
- ☐ przewody wentylacyjne dwu- i trzytorowe
- ☐ kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- ☐ trylinkę drogową i elementy ściekowe
- ☐ kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szarą i kolorową)
- ☐ kręgi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- ☐ pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty.
 Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości.
 Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

AUTORYZOWANY SKŁAD STYROPIANU
 POLMAR-JAWORZNO

Styropian: M 20 – 111 zł/m³
 M 15 – 90 zł/m³

Przy zamówieniach powyżej 5 m³ upust 2 zł/m³.

Sprzedajemy i dowozimy na plac budowy

- wapno – 175 zł/t
- cement – 220 zł/t
- bloczki maxy – 2,95 zł/szt.
- bloczki Stalowa Wola – 3,20 zł/szt.
- bloczki Głogów – 4,90 zł/szt.

„Czexbud” zaprasza:
 Przemyśl, ul. Jasińskiego 24, tel. 678-58-97
 od 14.04.98 Żurawica 650, tel. 671-33-94

FUHP „UNION OKAY”

- * MARMURY I GRANITY
- * SYSTEMY DOCIEPLANIA BUDYNKÓW „IB”
- * OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- * CENTRALNY ODKURZACZ
- * INNE GRZEWCZE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE

MONTAŻ I DORADZTWO

DO NABYCIA OD 8.00 DO 16.00
 PRZEMYSŁ, UL. PIOTRA SKARGI 13
TEL. 670-50-90, 670-50-88

Zarząd Gminy Krzywca ogłasza przetarg nieograniczony

na niżej wymienione roboty w miejscowościach:

- Babice**
 - wykonanie elewacji na budynku po byłej GRN,
- Ruszelczyce**
 - wykonanie instalacji elektrycznej wraz z przyłączem,
 - wykonanie instalacji, białego montażu wod.-kan.,
 - wykonanie robót budowlanych wykończeniowych budynku wiejskiego
- Bachów**
 - wykonanie instalacji elektrycznej wraz z przyłączem,
 - wykonanie robót budowlanych wykończeniowych budynku świetlicy wiejskiej.

Przetarg odbędzie się 9 kwietnia 1998 roku o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy w Krzywcu.
 Pisemne oferty z podaniem nośników cen R-g, kosztów ogólnych, zysku i sprzętu składać prosimy w tut. Urzędzie Gminy w terminie do dnia 8 kwietnia 1998 roku do godz. 15.00, pok. nr 5.
 Wszelkie informacje dot. ww. prac można uzyskać w Urzędzie Gminy w Krzywcu, pok. nr 5, lub tel. (0-16) 671-14-86.
 Organizator zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

– *Wydobyty w Korytnikach sensacyjny dokument jest raczej sympatyczny niż odkrywczy* – opowiada – uśmiechając się miło – Beata Kot, kierownik pracowni konserwatorskiej w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej

Zawekowany dokument

Rzecz działa się w Korytnikach, miejscowości graniczącej z Krasiczynem poprzez San, z usypanym dwumetrowym kurhanikiem, położonej pośród wypłaszczonych mogił. Odkrycie braci Jurkiewiczów postawiło na nogi: służby konserwatorskie Muzeum w Przemyślu, policję, urząd gminy, władze samorządowe w Krasiczynie wraz z sołtysiem wsi.

W październiku ub.r. zapamiętane poczęły grzebać w ziemi myśląc o skarbie. Czy byli czytelnikami książek o poszukiwaczach skarbów? Czy nagle w ich młodych głowach odezwała się żyłka „kopcza”? Trudno powiedzieć. Pewnego dnia trafili na śliski przedmiot: był to slój z dziwnym zwojem w środku. Znaleziskiem zainteresowali się rodzice. Natychmiast zatelefono- wano do muzeum. Zarówno odkrywcy, jak i prasa wzięły sensację. Pracownicy muzeum byli powściągliwi.

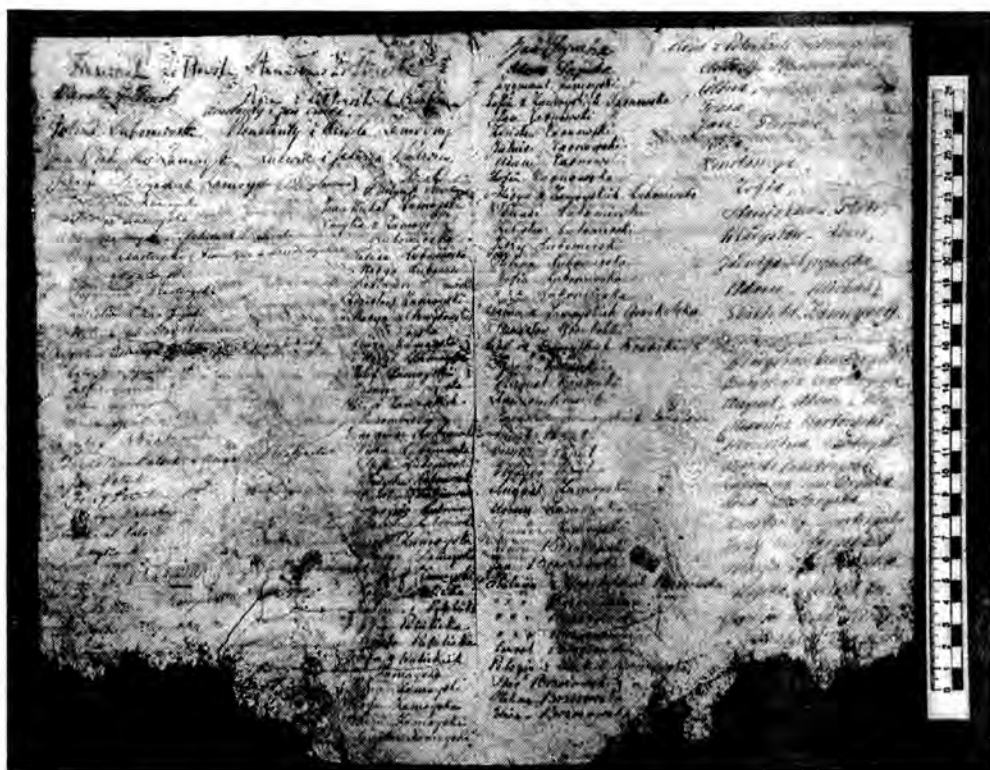
W pracowni

Slój poddano badaniom na początku grudnia. Wydawał się szczelny – wieczko było zagipsowane. Jednak poprzez mechaniczne uszczerbienie do środka dostała się woda i papier się zamoczył. Należało go ostrożnie wyciągnąć, osuszyć i oczyścić. Wilgoć spowodowała rozwój mikroorganizmów. Ekspozat zdezynfekowano. Po dokładnych oględzinach stwierdzono, że do zapisania papieru użyto pióra oraz fioletowo-niebieskiego atramentu. Laboratoryjna obserwacja w świetle ultrafioletowym i w podczerwieni oraz próby cyfrowe obróbki ekspozatu nie dawały pozytywnych rezultatów: pod wpływem wilgoci pismo miejscami się rozmyło i niektóre fragmenty tekstu wciąż były nieczytelne.

Dla potomności

Zwój papieru w zakopanej slóju okazał się pamiątką z 1876 r.: spisano na nim nazwiska osób, które wzięły udział w obchodach złotych godów Leona, księcia Sapiehy i Jadwigi Zamoyskiej w Krasiczynie. Zapewne uczestnicy zjazdu udali się w stronę kurhanu (mógł istnieć tam już cmentarz choleryczny) i zakopali butlę z dokumentem dla potomności. Dlaczego tam, a nie np. w krasiczyńskim parku?

O miejscu tym krążyła legenda, jakoby jedna z młodych sapiehanek tam właśnie odebrała sobie życie. Utopiła się w Sanie, czy może otruła wśród cmentarnych mogił? Nie wiadomo. Dokument ze slója nie zdradza tej tajemnicy. Historię



„Roku pańskiego 1876 w Krasiczynie zgromadzona Rodzina przy obchodzie złotego wesela Leona Księcia Sapiehy, syna Aleksandra, z Jadwigą, córką ordynata Stanisława Zamoyskiego, na wieczną pamiątkę tego zjazdu i obchodu wypisała... list...”

śmierci sapiehanek zostawmy jednak bazarom i krasiczyńskim przewodnikom, by mieli czym ubarwiać swoje opowieści.

Kim był złoty jubilat?

Leon Ludwik, książę Sapieha (1802-1878) był synem Aleksandra i Anny Zamoyskiej. Do liceum uczęszczał w Warszawie. W Paryżu studiował prawo. Gdy wybuchło powstanie listopadowe został tam żoną i dwójkę dzieci i rzucił się w wir walki powstańczej. W stopniu podporucznika został adiutantem gen. Skrzyneckiego. W uznaniu zasług na polu walki otrzymał Złoty Krzyż Virtuti Militari. W 1834 r. nabył od Józefa Horodyńskiego Żurawicę Ruską, Żurawicę Łacką, Buszkowice i Wapowce. Rok później od hrabiego Józefa Pinińskiego kupił Krasiczyn z pięcioma folwarkami. Po pożarze w 1852 r. jednego ze skrzydeł pałacu wraz z synem odbu-

dował zamek ze zniszczeń. Zajmował się uprawą rzepaku, hodowlą owiec, założył kasę pożyczkową dla chłopów. Krasiczyńska społeczność darzyła go wielkim szacunkiem. W 1840 r. cesarz Ferdynand I nadał tytuł księcia całej jego rodzinie. Był prezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, posłem Sejmu Krajowego i jednocześnie marszałkiem (1861-1875). W 1855 r. ufundował szkołę rolniczą pod Lwowem, w Dublinach. Staral się na dworze austriackim i w Sejmie o przyznanie większej autonomii Galicji. Podczas uroczystości w Krasiczynie miał 76 lat.

Kim była złota jubilatka?

Księżna Jadwiga Zamoyska (1806-1890) była córką Stanisława Kostki – ordynata i Zofii Czartoryskiej, wnuczką Adama Kazimierza Czartoryskiego. Ślub z Leonem odbył się w kameralnych warunkach w Puła-

wach. Zarówno w Warszawie, Paryżu, Krakowie, jak i w wdzierzawionym majątku w Piskorowicach Sapiehowie żyli skromnie, jak zubożała szlachta. Dopiero wsparcie finansowe jej teściowej Anny zmieniło sytuację materialną rodziny. Księżna wspierała ubogich działając w ruchu charytatywnym. Była założycielką Towar-



zystwa św. Wincentego a Pauli we Lwowie, prowadziła dom opieki dla sierot. W Przemyślu utworzono pod jej patronatem Towarzystwo Dobroczynności, ochronkę dla dzieci. Po wybuchu powstania styczniowego z własnych funduszy utworzyła we Lwowie szpital dla rannych powstańców. Opiekowała się także

szpitalami w Przemyślu i Cieszanowie. Po śmierci męża wycofała się z życia publicznego, opiekę nad instytucjami przejęła jej synowa, Jadwiga Sanguszkowa. Głała księżnej po śmierci złożono w kaplicy w Krasiczynie obok męża. Podczas złotego jubileuszu ukończyła 70 lat.

Mateusz PIENIAŻEK

Gmina Miejska Przemyśl – Zarząd Miasta Przemyśla, Rynek 1, 37-700 Przemyśl, tel. (016) 678-68-20 wew. 400, 417, 404, telefax (016) 678-64-49 prowadząc postępowanie zgodnie z ustawą z dnia 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76, poz. 344 z późn. zm.)

ogłasza przetarg nieograniczony

Na utrzymanie bieżące i konserwację 32 studni miejskich w 1998 r. (awaryjnego zaopatrzenia mieszkańców w wodę). Zbieranie ofert pisemnych.

Zakres prac:

1. Utrzymanie estetycznego wyglądu studni i terenu przyległego (sprzątanie, malowanie).
2. Okresowe pompowanie wody.
3. Okresowa dezynfekcja.
4. Smarowanie, oliwienie części ciernych i łożysk.
5. Naprawa lub wymiana łożysk, koszy sawnych i elementów obudowy (dotyczy obudowy drewnianej).

Oferta powinna zawierać:

- łączną wartość usługi
- kalkulację ceny utrzymania jednej studni w okresie 1998 r.
- adres i nazwę oferenta oraz datę sporządzenia
- aktualny odpis z rejestru lub wpisu do ewidencji działalności gospodarczej
- oświadczenie z art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych.

Wszelkie koszty związane z przygotowaniem oferty ponosi oferent

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem: „Bieżące utrzymanie i konserwacja studni miejskich” należy składać w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta, Rynek 1 – parter do dnia 3.04.1998 r. do godz. 15.00.

Oferty, które wpłyną do zamawiającego po terminie, zostaną zwrócone bez otwierania, niezależnie od daty stempla pocztowego. Otwarcie ofert nastąpi dnia 06.04.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, Rynek 1, I piętro, pokój nr 5.

Oferty ważne, spełniające wymagania ustawy o zamówieniach publicznych oceniane będą przez komisję przetargową według następujących kryteriów:

- cena 80%
- wiarygodność oferenta 20%

O rozpatrzeniu ofert oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.

Gmina Miejska – Zarząd Miasta Przemyśla, 37-700 Przemyśl, Rynek 1 tel. (016) 678-91-52

ogłasza przetarg nieograniczony na wydanie drukiem tekstu przewodnika turystycznego „Przemyśl”

Nakład przewodnika wyniesie 5000 egzemplarzy. Termin realizacji zamówienia 30 czerwca 1998 r. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę wraz z podaniem ceny należy składać do dnia 10.04.1998 r. pod adresem: Biuro Informacji i Promocji Urzędu Miejskiego w Przemyślu, ul. Ratuszowa 10A, 37-700 Przemyśl. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest spełnienie przez oferenta wymogów zawartych w art. 22 ust. 2 pkt. 1-5 ustawy o zamówieniach publicznych oraz zaświadczenie o działalności gospodarczej, z ZUS i z Urzędu Skarbowego oraz spełnienie wymogów zawartych w Specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego. Szczegółowych informacji udziela Biuro Informacji i Promocji, tel. (016) 678-91-52. Otwarcie ofert nastąpi 15.04.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, Rynek 1, pok. nr 5.

Stypendysta Wojewody Przemyskiego roku 1998

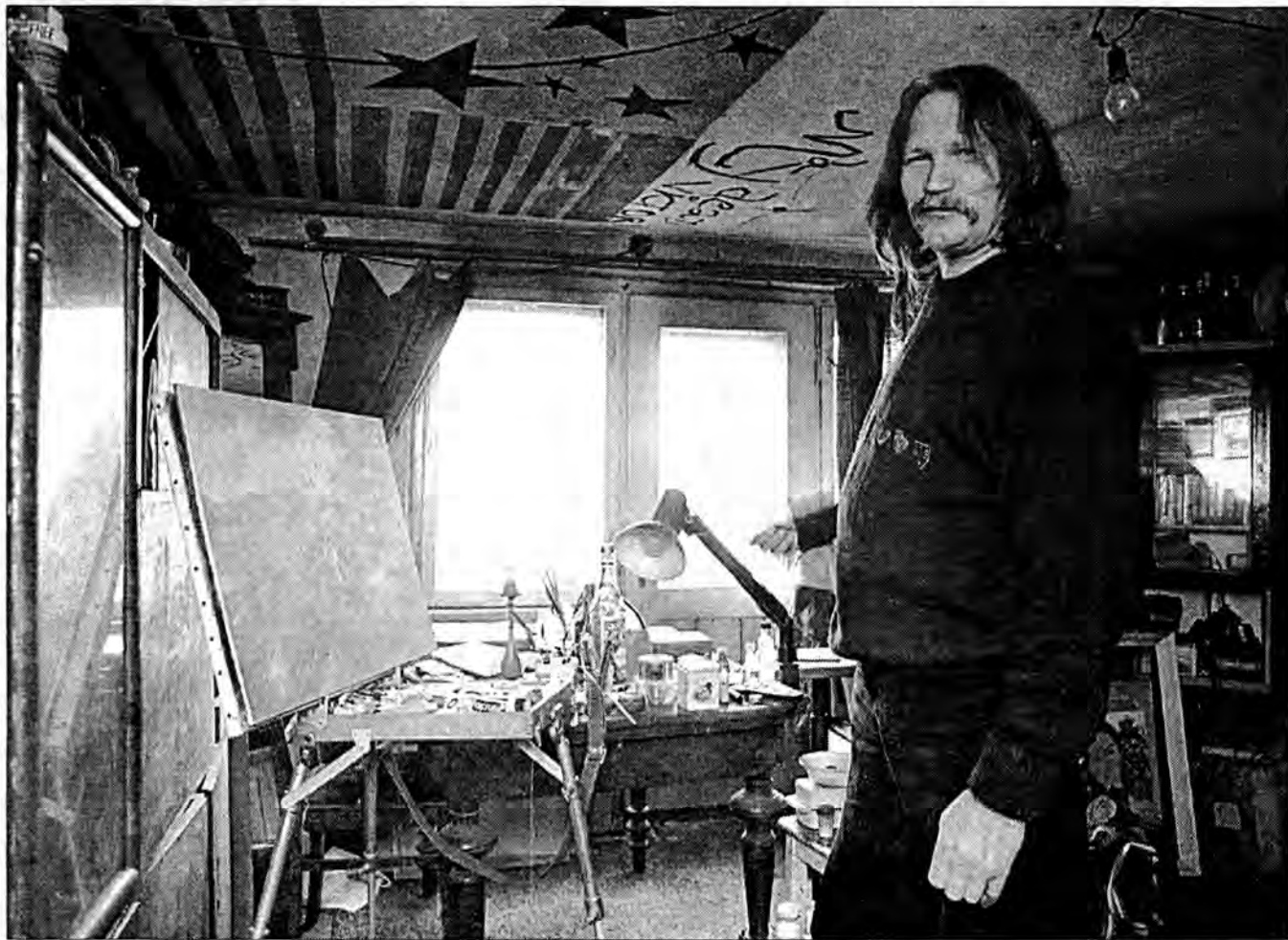
„Dżochu”

Wiktor Dżochowski – absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, wydział rzeźby ukończył u prof. Koniecznego. Astralny Barań i najbarwniejsza (bez przesady) postać z kręgu przemyskich artystów plastyków. Jeden z nielicznych artystów żyjących tylko ze sztuki. Wolny człowiek, bohater niezliczonych anegdot i autor wielu obrazów, które zdobią prywatne kolekcje i zbiory renomowanych galerii. Dla przyjaciół i znajomych „Dżochu”.

Półowa lat siedemdziesiątych. W Słonnym nad Sanem trwał plener malarski i fotograficzny. Ponieważ miejscowy sklep nie oferował pełnego asortymentu, artyści zaopatrywali się w pobliskim Dubiecku. Któregoś dnia na zakupy do miasteczka wybrał się „Dżochu”. Wsiadł na jakiś potężny motor, z tyłu posadził modelkę, którą porwał fotografikom, i pojechali. Kupił, co trzeba, poupychał łatwo tłuścący się towar za paskiem i w przestronnych kieszeniach kurtki, wsiadł na motor i wraca do Słonnego. Droga podła, motor podskakuje na wybojach, co dwadzieścia metrów dziura. Dziewczyna mocno obejmuje kierownicę. Nagle odlatuje przednie koło (widelki nie wytrzymały).

– *Widzę co się dzieje* – opowiada później „Dżoch” – *i strach mnie obleciał, że wszystko się potłucze: zakupy, dziewczyna, no i ja. Co miałem robić? Złapałem mocno kierownicę, jak byka za rogi, zaparłem się nogami w asfalt i zatrzymałem bestię (motor – przyp. J. S.) na miejscu. Nic nam się nie stało, tylko dziewczyna bardzo mocno przylepiła się do mnie, ale to już była sama przyjemność.*

Takie historie kaskaderskich (i nie tylko) wyczynów „Dżocha” są dziś kanwą do anegdot opowiadanych w czasie towarzyskich spotkań i przekazywane z ust do ust tworzą o nim legendę. W tej, przytoczonej wyżej, znamienne są słowa jej bohatera, który powiedział „złapałem jak byka za rogi”. W tym mitycznym określeniu zawiera się prawda



„Dżochu” w pracowni.

o sztuce, będącej nieustannym zmaganiem się z materiałem, z własnym ja, i całym światem. Ten, być może trochę romantyczny pogląd na sztukę bardzo przystaje do „Dżocha” – artysty. Wyuczony i przygotowany do zmagania z kamieniem, metalem i drewnem, dziś sięga po akwarele,

które są jedną z „subtelniejszych” technik. Dlaczego?

– *Do rzeźby potrzebna jest pracownia* – mówi „Dżochu” – *gdzieś trzeba trzymać materiały, narzędzia i gotowe już prace, które w tym wypadku zajmują sporo miejsca. Nie mam pracowni, więc zająłem się malarstwem, które jest czymś wspaniałym i daje mi wiel-*

kie zadowolenie. Malować można w pokoju, na kolanie. Wystarczy: sztaluga, kasetka, pędzle i w plener... Plenery, plenery to moje życie, to lubię najbardziej. Mówię o tym, twardej na pozór „Dżoch”, mięknie, subtelnieje i wyciąga z różnych kątów pokoju-pracowni obrazy, które malował w plenerze. Delikatne barwy i światła mocno

kontrastują z posturą autora. – Taki jestem – mówi – w malarstwie nie można niczego ukryć. Tu wychodzi człowiek i jego charakter. Przyroda, natura są dla mnie niewyczerpanym źródłem inspiracji. Niesamowite zjawiska, które trwają ułamek sekundy, a może ich wcale nie ma. Może to tylko

moja wyobraźnia. Na łące były konie i na moim obrazie są konie, ale to już są moje konie w moim krajobrazie. To mój świat, który jakoś tak mi się wyczarowuje. Nie raz, jak nabiorę rozmachu, to maluję obraz za obrazem, ale czasem coś się zatnie i wtedy nic nie wychodzi. Bywa, że żal mi, bo obraz to tylko dwa wymiary, a ja chciałbym pójść dalej w trzeci, czwarty, dziesiąty, tylko gdzie ich szukać, jak znaleźć?

Potężny, zwalisty mężczyzna w poplamionym farbami kitlu wspina się sprawnie po rusztowaniach, aż pod sklepienie kościoła. „Dżochu” maluje świętych, rzeźbi „drogi krzyżowce”. W niejednym kościele wierni wznosząc w czasie modlitwy oczy ku niebu, napotyka na twarze malowane przez „Dżocha”. Twarze świętych, których namalował, lub wyrzeźbił daleki od świętości artysta. – *Nie wstydzę się tego, choć niektórzy uważają, że to jest kicz, te zlecenia, które tu robię. A przecież od kiczu do dzieła sztuki jest tylko malutki kroczek i to jest tylko sprawa wyczucia, bo tak naprawdę nikt nie wie, którądy przebiega granica.*

Wiktor Dżochowski otrzymał stypendium twórcze przyznawane przez Wojewodę Przemyskiego artystom działającym w naszym regionie. – *Bardzo się z tego cieszę – powiedział – a stypendium przeznaczyłem na materiały, bo już się zabrakło na dużą wystawę o Przemysku. To miasto jest tak piękne, że trudno przejść obojętnie przez Rynek, Franciszkańską, czy tysiąc innych bardzo malowniczych zaułków.*

Jacek SZWIC

KRYMINALEK

Pornograf

Kiedyś wszystko było proste. Na przykład w temacie „świntuszenia” ostateczny głos miał urzędnik kontroli prasy, publikacji i widowisk, czyli tzw. cenzor. On doskonale wiedział, co jest zakazaną pornografią, a co nią nie jest. Dzisiaj jest zupełnie inaczej i „konia z rzędem” temu, kto wskaże, co jest pornografią. Stąd też same kłopoty. Na przykład do prokuratury trafia doniesienie o rozpowszechnianiu pornografii. Prokurator po zapoznaniu się z materiałem dowodowym (a dobrze mu tak!) powołuje sztab autorytetów, by orzec, czy dane obrazki to świństwo, czy też zupełnie niewinne ilustracje. Eksperti po naradach z innymi fachowcami orzekają, że zdjęcia panienek figlujących z panami mogą mieć cechy pornografii, ale wcale nie muszą. Wymyślono, iż w takich wypadkach „papierkiem lakmusowym”

jest odbiorca. Czyli, jeżeli takie obrazki rajcuje dorosłego mężczyznę, to jest to pornografia, jeżeli natomiast nie wywołują uczucia podniecenia, to nie są pornografia, ale wtedy można podejrzewać, że badany jest eunuchem.

Do osób, które nie mają wątpliwości „w tym temacie”, należy Marzena C. Twierdzi ona mianowicie, że jej „ślubny” nie dość, że wpatruje się w różne takie obrazki, to jeszcze sam je robi, więc ona nie chce dalej żyć ze zбочonym pornografem. Takie mniej więcej pismo, tylko w bardziej ujętej formie, wpłynęło do sądu jako uzasadnienie w sprawie rozwodowej.

Wszystko zaczęło się pewnego dnia, kiedy Marzenie wpadło w ręce pismo przeznaczone dla panów (oczywiście dla dorosłych). Przeglądając je z lekkim zażenowaniem natrafiła na stronę, na której były zdjęcia nadesłane przez czytelników, na konkurs „wa-

kanie”. Żadne tam artystyczne dzieła, po prostu zwykłe amatorskie fotki z rozebranymi paniami i panienkami w oklepnych pozach. Marzenie szczególnie wpadło w oko jedno z nich. Przedstawiało ono dziewczynę (no może nie całą) w pozie tzw. ginekologicznej, leżącą w namiocie. Białe ślady po kostiumie świadczyły, że pozująca jest amatorka, gdyż prawdziwe modelki opalają się dokładnie całe.

Dla Marzeny jednak nie ten szczegół był najważniejszy. Otóż dziewczyna leżała na kocu, którego charakterystyczny wzór był bardzo podobny do wzoru koca, jaki Marzena kupiła swego czasu na wycieczce w Hiszpanii. Drugim szczegółem, który wzbudził jej podejrzenia, był stojący w kącie namiotu termos (taki sam stał w szafce w jej kuchni). Przypatrując się dokładnie konkursowej fotce, za uchyloną klapą namiotu zauważyła stojące w pew-

nej odległości auto. Za pomocą lupy udało się jej odcyfrować ostatnie dwie cyfry numeru rejestracyjnego, odpowiadające numerom ich malucha. Teraz już miała stuprocentową pewność, że jej małżonek w czasie ostatnich wakacji, na które pojechał sam, wcale nie zajmował się kontemplowaniem uroków górskiego pejzażu, tylko zadawał ze „zdziarami”, którym robił zdjęcia pornograficzne.

Nie czekając na powrót męża ze służbowej podróży, Marzena poradziła się koleżanek, które święcie oburzone perwersyjnymi inklinacjami jej męża, podpowiedziały, by niezwłocznie wniosła sprawę do sądu, żądając rozwodu i ukarania winnego wykonywania i rozpowszechniania zdjęć o treściach pornograficznych.

Po powrocie małżonek usłyszał, że ma 24 godziny na spakowanie się i wyniesienie. Obwiniony na próżno tłumaczył się, iż nieszczęsne zdję-

cia zrobił w jego namiocie znajomy, którego poznał na wczasach, na dowód czego pokazywał inną fotkę, którą zrobili sobie wspólnie przy ognisku (była na niej też dziewczyna, ale już ujęta z innej strony). Marzena nie dała się przekonać i sędzina na pierwszej rozprawie „pojedynawczej” długo musiała przemawiać do obojga. Daremnie, bo pozew nie został wycofany. W tym wypadku niewielkim pocieszeniem dla pozwanego był fakt, że prokurator w owej fotografii nie dopatrzył się pornografii i umorzył postępowanie z braku cech przestępstwa. Z tej jak najprawdziwszej historii płynie nauka: zabierając się za fotografowanie trzeba dbać, by w kadrze nie było zbędnych elementów, tak jak w tym przypadku wzorzysty koc czy tabliczka rejestracyjna. Jot.

Awangarda

9 marca otwarto w Warszawie w galerii Foksal kolejną wystawę malarstwa Jadwigi Sawickiej. „Awangardowa artystka z Przemysła bardziej znana jest w kraju niż w naszym regionie” – napisał kiedyś krytyk Antoni Adamski. Uwaga ta nadal jest aktualna.

W 1997 r. w Ujazdowskim Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie otwarto wystawę malarstwa współczesnego „Granice obrazu”. Ten głośny pokaz miał diagnozować sytu-

ację polskiego malarstwa. Zaproszono do udziału 32 wybitnych twórców m.in.: Nowosielskiego, Fijałkowskiego, Sempolińskiego, Makowskiego. Znalazła się w tym gronie również Jadwiga Sawicka, a jej wypowiedź na tej wystawie krytycy uznali za jedną z najbardziej znaczących.

Co takiego maluje i mówi Jadwiga Sawicka?

Krótką notatką w gazecie nie pozwala na szczegółową odpowiedź. Z przerażeniem obserwujemy śmierć kultury wysokiej – upadek znaczeń i symboli zrozumiałych dla naszej cywilizacji od setek lat. Spływanie, bylejakowość, łatwość i przyjemność, konsumpcja, samotność, okrucieństwo – Sawicka bezlito-

śnie pokazuje nam, jacy jesteśmy.

Jednak najciekawsza w jej sztuce jest forma wypowiedzi. Uparcie poszukuje prostych, syntetycznych dróg do przekazania nam swoich intelektualnych, filozoficznych i moralnych spostrzeżeń. Są to poszukiwania odważne i bezkompromisowe – autorka nie boi się szokować nas formą, używając np. rzeźb z mięsa lub fotografując fragmenty swego ciała. Nie boi się posłużyć kiczem. Rzeźbi, układa kompozycje z kwiatów, maluje „brzydkie obrazy”, szyje, lepi z plasteliny. Wreszcie pisze. Pisze na swoich obrazach. Ma też odwagę zamieszczać w katalogach literackich komentarz do swoich wystaw.

Jadwiga Sawicka – malarka, intelektualistka, komentator rzeczywistości buduje swą wypowiedź przy pomocy języka sztuki – głównie plastycznej, czasem literackiej.

Śluchajmy uważnie, co ma nam do powiedzenia.

Grażyna
NIEZGODA



Marek HORWAT

Kostium – Jadwiga Sawicka.

Galeria Foksal „Forma wzywa do użycia”, wystawa od 9 marca. Jadwiga Sawicka – absolwentka Wydziału Malarstwa ASP Kraków, autorka szeregu wystaw indywidualnych. Stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki, The Pollock Krasner Grant USA. Na temat jej sztuki Józef Robakowski nakręcił film *Ale gdzie jest dramat?* Jej twórczość omawia Richard Noyce w *Contemporary Painting in Poland*.

Młodzi na Zamku

Od 6 marca w galerii na Zamku Kazimierzowskim w Przemyslu wystawiane są prace Moniki Kopko i Agnieszki Sitarz. Jakkolwiek autorki wywodzą się z tej samej pracowni plastycznej (ulica Borelowskiego), dzieła zdecydowanie się różnią – tematyką, kolorystyką i przede wszystkim techniką.



Rys. Monika Kopko.

Na wystawie rysunku inspirowanego czarno-białą fotografią obejrzeć można różne fragmenty Przemysła, od panoramy miasta aż do piwnicznych schodów zabytkowych kamieniczek. Uwagę widza przykuwa cykl kwiatów, a także rysunki abstrakcyjne, będące próbą poszukiwania swoistej dekoratywności i wyrażenia osobistych przemysłań, refleksji. Monika Kopko uczestniczyła dotychczas w jedenastu wystawach będących często efektem udziału w konkursie, w którym zdobyła nagrodę lub wyróżnienie.

Wystawa druga zatytułowana jest *Spotkania – Rozstania. Malarstwo i Poezja* to cykl obrazów powstałych w ciągu ubiegłego roku. Są one plastycznym efektem lektury nigdzie nie publi-

kowanych, czytanych wśród przyjaciół wierszy poety o pseudonimie Rako. Obrazy, których swobodną interpretację proponuje się widzowi, mówią o życiu, samotności, tęsknocie i miłości. Barwy współgrają z wymową treści. Są więc pełne ciepła lub chłodu. Agnieszka Sitarz, autorka prac jest absolwentką Instytutu Wychowania Artystycznego WSP w Częstochowie. Uczestniczyła w wystawie dyplomowej Galerii Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater” w Częstochowie.

Luceja WISZLAŃSKA

W drodze do Kołobrzegu

Zakończył się już Przegląd Pieśni i Piosenki Żołnierskiej, będący etapem eliminacji do Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Uczestniczyło w nim sześć zespołów wokalo-instrumentalnych, pięć zespołów wokalnych, dwudziestu solistów i jeden teatr muzyczny.

Jury, któremu przewodził Leon Łochowski przyznało: w kategorii zespołów wokalo-instrumentalnych I miejsce zajął zespół „Bastion” z JW 4055 w Hrubieszowie, II miejsce – zespół „Dystans” z Domu Żołnierza w Bielsku-Białej, III miejsce – zespół „AN 26” z 16 batalionu desantowo-szturmowego w Krakowie. Dwa pierwsze zespoły uzyskały nominację do udziału w Konkursie Piosenki Żołnierskiej w Zegrzu. Kolejno I i II miejsce w kategorii zespołów

wokalnych zajęły „Eter” z 5 pułku dowodzenia w Krakowie i „Garnizon” z Klubu Garnizonowego w Rzeszowie. Oba zostały zakwalifikowane do Zegrza. W kategorii solistów I miejsce oraz nagrodę Kierownika Klubu Garnizonowego w Przemyslu przyznano Annie Janowskiej z Klubu Garnizonowego w Nowym Glinniku, II miejsce Annie Motyce z Klubu Garnizonowego w Przemyslu i III miejsce oraz nagrodę Urzędu Miejskiego w Przemyslu Katarzynie Matusiak z Domu Żołnierza w Bielsku-Białej. Wyróżnienia otrzymali: Izabella Ciesielska z Klubu Garnizonowego w Stawach i Stanisław Witomski z Klubu Garnizonowego w Gliwicach. Nagrodzonych i wyróżnionych w tej kategorii solistów zakwalifikowano do Zegrza. Ponadto wyróżniono Agnieszkę Bazylewicz z Klubu Garnizonowego w Jarosławiu i Sebastiana Ku-

kulaka z Bielska-Białej. Nagrodę specjalną w tej kategorii jury przyznało Beacie Zyle z Klubu Garnizonowego w Przemyslu, podkreślając jej umiejętności warsztatowe i wielką dojrzałość artystyczną oraz zakwalifikowano ją do eliminacji centralnych w Zegrzu.

Za artystycznie trudny repertuar i ciekawe warunki głosowe wyróżniono Beatę Nawrocką z Klubu Garnizonowego w Lublinie.

W kategorii zespołów estradowych wyróżnienie otrzymał Teatr Muzyczny z Klubu Garnizonowego w Zamościu, który jednocześnie zakwalifikowano do Przeglądu Form Sceniczných Wojska Polskiego – Przemysł '98, a także zespół „Cantilena” z Klubu Garnizonowego w Zamościu wraz z zaproszeniem do udziału w Festiwalu Pieśni Patriotycznej i Religijnej WP – Hrubieszów '98.

Luceja WISZLAŃSKA



Kulturalia

Obys' cudze książki pisal

W ostatnią sobotę zmarł Maciej Słomczyński. I choć to jeden z najbardziej zasłużonych ludzi dla naszej kultury w dwudziestym wieku, to dopiero przy tej okazji obryzła większość Polaków wiedziało się, że ktoś taki w ogóle istniał. Taka niestety jest dola tłumaczy: nikt, poza gronem specjalistów, nie zwraca na nich uwagi. Nawet jeśli umierają, to społeczne zainteresowanie nimi jest ulotne. Po dwóch dniach rozpluwają się w niepamięć.

Nie wiem, czy Słomczyński był świetnym tłumaczem. Nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie dzięki niemu wiele angielskich i amerykańskich dzieł w ogóle w Polsce zaistniało. Znajomość języków obcych bowiem, nawet wśród absolwentów naszych wyższych uczelni, jest wciąż śladowa. W kraju, gdzie wszyscy wykształceni ludzie znają biegle angielski, tłumacz nigdy nie odegra tak wiel-

kiej roli, jednak w Polsce staje się on odpowiedzialny za „kulturę duchową narodu”.

Telewizja poinformowała nas więc, że Słomczyński był jedynym tłumaczem na świecie, który przełożył absolutnie wszystkie dzieła Szekspira. Jak gdyby sam fakt dokonania przekładu nie trafiał odpowiednio do świadomości widzów, trzeba nam było pokazać jakiś sukces o wymiernym kształcie. Ale literatura to nie księga rekordów Guinnessa, tu się wyniki nie liczą. Słomczyński dokonał o wiele więcej: dzięki niemu polska kultura nie popadała w marazm. Dlatego nie musimy poznać Hamleta via Paszkowski, ale dysponujemy jego kilkoma wersjami. Swoista rywalizacja Barańczaka ze Słomczyńskim na polu tłumaczenia utworów Szekspira to ewenement w kulturze światowej. Bez jednego, drugi pewnie nie zaangażowałby się tak do pracy. A właśnie ruch w literaturze, w kulturze jest najważniejszy. Nie

chodzi tu o tzw. „rozwój”, ale o zakłócanie bierności. Słomczyński nie pozwalał sobie, ani polskiej literaturze na taką bierność.

Był na pewno niezwykle ambitny. Wiele z jego przedsięwzięć wydawało się z góry skazanych na fiasko, ale mimo to poddawał wyzwaniu. Przetłumaczenie *Uliksesa* właściwie jest niemożliwe – powieść ta posiada zbyt skomplikowaną strukturę językową, ale też żeby ją jako tako zrozumieć, trzeba maksymalnie wniknąć w kulturę, historię, tradycję i codzienność Irlandii (oczywiście nie tylko). Trzeba poświęcić jej ogromne studia (ja osobiście brałem udział w seminarium nt. *Uliksesa*, ale wcale nie uważam, że mogę cokolwiek autorytatywnie o nim powiedzieć). Słomczyński tego dokonał. Jednak tuż po jego śmierci nasza przelinteligentna telewizja pokazała Włodzimierza Maciągę, który stwierdził, że Słomczyński zrobił coś niesamowitego, ponieważ książka Joy-

ce'a w jego tłumaczeniu ukazała się w latach siedemdziesiątych w nakładzie 40 tys. egzemplarzy. Taka próba wymiennego ocenienia pracy tłumacza jest jakimś gorzkim absurdem. Jestem przekonany, że może jeden procent ze wszystkich kupujących tę powieść w Polsce zwrócił uwagę na nazwisko tłumacza. Cieszyła się ona wielkim powodzeniem, ale nie ze względu na jakość pracy translatorskiej, ani z powodu doniosłości dzieła samego Joyce'a. *Ulikses* był wtedy synonimem zakazanego owocu kultury zachodniej i cieszył się opinią dzieła skandalizującego, ocierającego się o pornografię (takie amerykańskie oceny z lat czterdziestych już dawno wyśmiano). Okazał się idealnym nabytkiem dla wszystkich naszych ćwierćinteligentnych snobów. W dobrym guście było mieć ten słuszny, niebiesko oprawiony tom w swojej reprezentacyjnej bibliotece. W wyniku mody powieść ta znalazła się w

wielu polskich domach, ale prawie nikt nie przeczytał więcej, niż kilka pierwszych stron. Hermeticznosc tekstu skutecznie zniechęciła kulturalnych szpalerów, a Słomczyński doczekał się kilku krytycznych uwag od specjalistów. Czy ktoś w ogóle docenił wtedy jego wysiłek?

Ciągle nosił się z pozornie nierealnymi pomysłami. W obliczu tego, co zrobił jako tłumacz, można mu wybaczyć romans z kulturą masową, czyli utwory kryminalne pisane pod nazwiskiem Joe Alex. I chociaż z niedowierzaniem przyjmowałem np. jego plan przetłumaczenia *Finnegan's Wake* Joyce'a – powieści, którą przeczytało do końca może ze stu angielskich filologów, nie więcej – to sam mu zawdzięczam wiele jako czytelnik. I uważam też, że należy się mu tych kilka słów, póki jego nazwisko jeszcze się komukolwiek z czymś kojarzy. Andrzej JUSZCZYK

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYSŁU

* Wystawa malarstwa Agnieszki Sitarz i rysunku Moniki Kopko – Zamek Kazimierzowski.

* Wystawa malarstwa i rysunku Barbary Lis – Galeria Sztuki Współczesnej.

* Wystawa malarstwa Tadeusza Łaby, Stanisława Kosa i Mieczysława Zięby – Klub Civitas Christiana.

* Wystawa fotografii *Rok 1985 – trzecie wyjście*, White Photo Gallery MKK Niedźwiadek.

* Spektakl *Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków* w wykonaniu Teatru „Fredreum” – 26 marca, godz. 8.30, 10.00, Zamek Kazimierzowski.

* Wystawa „Świat Leli Pawlikowskiej” – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.



* Wystawa *Okruchy Historii – I Wojna Światowa* w kolekcji Piotra Świca – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

* Reminiscencje Horynieckie – 27 marca, godz. 17: *Mesjasz* – Teatr „Vena”, *Sztuka i życie* – Teatr Komedii i Satyry „Owczym Pędem po Wielbłądzie”, *Szaranagajama* – „Gart” – 28 marca, godz. 16: *Stuletni Pinokio* – „GT Garderoba”, *Sen* – Teatr Ruchu „Czekając”, *Melicerta czyli...* – Teatr „Studio T”, *Wnijdź do wnętrza* – Teatr „Dwunastu Braci” (spektakle na Zamku Kazimierzowskim).

* *Koło Wrotek* Wacka Prosieckiego – 29 marca, MKK „Niedźwiadek”.

* Eliminacje Miejsko-Rejonowe XLIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego – 29 marca, godz. 10.00, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

• W JAROSŁAWIU

* Wystawa fotografii Czesława Dziadusia „Jarosław – moje miasto” – Galeria, Rynek 6.

* Wystawa prac plastycznych uczniów szkół podstawowych – Galeria MOK.

* Wystawa rysunku satyrycznego – Legus, „Pub Galeria”, ul. Kasztelańska.

• W LUBACZOWIE

* Wystawa Rysunek '97 (prezentacja rysunku przemyskiego środowiska artystycznego), Muzeum w Lubaczowie.

posłuchać...

• W PRZEMYSŁU:

* Piosenka poetycka *Na Gapę* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek) oraz blues w każdą sobotę, wszystko w MKK „Niedźwiadek”.

* Jazzowy wieczór w Piwnicach – Klub Piwnice CK, każdy piątek.

WALENTYNKI

Jestem rozwiedzionym domatorem. Mam 44 lata (178 cm wzrostu, 80 kg), wykształcenie zawodowe. Jestem ciemnym blondynem spod znaku Ryb, nie piję i nie lubię kłamstwa. Poważnie traktuję życie, nie szukam przygód, lecz trwałego, zgodnego związku małżeńskiego. Jestem opiekuńczy, pracowity, wyznania rzymskokatolickiego. Pragnę poznać panią o podobnych cechach, zdrową, niebrzydka, raczej szczupłą, o dobrym sercu. W-615

Panna, 48/170/85, bezdzietna, pracująca zawodowo, wykształcenie średnie – pozna rozsądnego, ceniącego przyjaźń i wzajemne zaufanie mężczyznę w wieku 45-55 lat, powyżej 176 cm wzrostu, z Przemysła, stanu wolnego, uczciwego, opiekuńczego, bez zobowiązań i nalogów, lubiącego zajęcia na działce (mile widziany samochód na wspólne wyjazdy na działkę i nie tylko). W-616

Samotna, wrażliwa, miła, wykształcona 46-letnia blondynka średniego wzrostu pozna milego, wysokiego Pana w stosownym wieku, bez nalogów. W-617

Jestem 22-letnią blondynką o niebieskich oczach i wesołym charakterze. Lubię dobrą muzykę i uczciwych ludzi. Chciałabym poznać chłopaka, który ma podobne zainteresowania i charakter. Fotografia mile widziana. W-618

Mam 22 lata. Jestem panną, która samotnie wychowuje dwuletniego synka. Nie jestem księżniczką z bajki, pragnę tylko kochać i być kochaną. Chciałabym poznać mężczyznę w odpowiednim wieku, chętnie z Przemysła lub okolic. Odpiszę na każdy list. W-619

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji.



Z KUCHNI

Lekki jak tchnienie

Suflet to delikatne danie, rodem z Francji. Swoją delikatnością i puszystością zawdzięcza sżywno ubitej pianie, którą w ostatniej chwili łączy się z wcześniej przygotowanymi składnikami (mogą to być drobno pokrojone warzywa, ser, wędlina, marmolada itd.). Suflet podajemy natychmiast po upieczeniu – w tym samym naczyniu, w którym był przygotowywany – ponieważ łatwo opada. Mniej delikatny jest suflet w formie zapiekanki, bez udziału piany – również jest smaczny.

Suflet z cukinią

50 dag siekanego mięsa, 50 dag ziemniaków, 50 dag cukinii, 1 cebula, ząbek czosnku, 1 pomidor, 1 serek topiony (6,5 dag), 6 łyżek oleju, 4 dag masła lub margaryny, 3 dag mąki, 1/4 l mleka, 1/4 l bulionu instant, pieprz, sól, papryka w proszku, gałka muszkatołowa, natka pietruszki.

Cebulę i czosnek obrać, wypłukać. Cebulę drobno posiekać, czosnek rozetrzeć na miazgę. Na patelni rozgrzać 1 łyżkę ole-

ju, wsypać cebulę i czosnek, smażyć. Dodać pieprzu, soli, papryki. Ziemniaki obrać, wypłukać, pokroić wzdłuż w cienkie plasterki. Rozgrzać na patelni resztę oleju i smażyć na nim ziemniaki przez 5 minut. Pod koniec smażenia posolić. Cukinię obrać, pokroić w plasterki, część w kostkę. Rozgrzać 3 dag masła lub margaryny, dodać mąkę, podsmażać krótko. Rozprowadzić mlekiem i bulionem, gotować przez 5 minut. Ser topiony pokroić w kostkę, wrzucić do sosu, mieszać, aż się rozpuści. Dodać do smaku soli, pieprzu i startej gałki muszkatołowej. Naczynie wysmarować tłuszczem, układać plasterki cukinii, mięso, ziemniaki. Zalać sosem i wstawić do nagrzanego piekarnika o temp. 200 stp. C na 35-40 minut. Pomidora umyć, pokroić w kostkę. Natkę pietruszki umyć, osuszyć, drobno posiekać. Kostki cukinii wrzucić na rozgrzany tłuszcz, dodać kostki pomidora i natkę, podsmażać. Nałożyć wszystko na wierzch zapiekanki, przybrać listkami pietruszki.

Morelowy suflet

75 dag moreli z puszeki, 4 jajka, 12,5 dag cukru, mały cukier waniliowy, 15

dag mąki, łyżeczka proszku do pieczenia, cukier puder, tłuszcz do smarowania formy. Sos waniliowy: 3 żółtka, 6 dag cukru, cukier waniliowy, 1/4 l mleka lub słodkiej śmietanki.

Morele wyjąć z puszeki, odsączyć. Naczynie żaroodporne wysmarować tłuszczem i pokładać w nim morele. Białka oddzielić od żółtek. Żółtka, cukier i cukier waniliowy utrzeć na puszystą masę, dodać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia, ucierać. Białka ubić na sżywną pianę, dodać do masy, lekko wymieszać. Masę wyłożyć na morele, wierzch wyrównać. Wstawić do nagrzanego piekarnika o temp. 220 stp. C i piec około 30 minut.

Przygotować sos: żółtka utrzeć z cukrem na gładką masę, dolewać stopniowo wrzące mleko lub śmietankę, cały czas mieszając, by sos się nie zwarzył. Naczynie z sosem wstawić do drugiego większego naczynia z gorącą wodą i dalej ubijać na parze. Gdy sos zgęstnieje, dodać cukier waniliowy, wymieszać. Odstawić do schłodzenia. Upieczony suflet wyjąć z piekarnika, posypać cukrem pudrem. Podawać ciepły, polany sosem. MARIA



ABYŚMY ZDROWI BYLI

Niekonwencjonalne metody leczenia

Przed nami wiosna. Wprawdzie zima nie dokuczyła nam bardzo, jednak nasze ciała są jakby trochę ciężkie, jeszcze uśpione. Codzienne troski i obowiązki nie dodają nam lekkości. Zimowe dolegliwości przeziębieniowo-grypowe również pozostawiły ślad w naszych organizmach.

Pomyślmy zatem, jak sobie samym można pomóc, aby wiosnę powitać nie tylko w nowych kostiumach, czy płaszczach, lecz przede wszystkim, w zdrowych, „lekkich” ciałach. A także, w jaki sposób tak dobry stan naszych ciał utrzymać jak najdłużej. Pomoc niesie: ziołolecznictwo, fizykoterapia (wodolecznictwo), punktura (shiatsu, akupresura), leczenie kolorami, lecznicza moc kamieni szlachetnych i półszlachetnych, muzykoterapia i bioenergoterapia.

Po zapoznaniu się z ww. metodami, po sprawdzeniu, którą z nich najmocniej czujemy, którą najchętniej chcielibyśmy zastosować, zacznijmy sobie pomagać. Sądzę, iż wiele osób nauczy się z metod tych korzystać, niosąc ulgę sobie i swoim bliskim. Tu zastrzegam, iż metody te mogą być stosowane przede wszystkim w przypadkach lżejszych dolegliwości, tj. w takich, gdzie natychmiastowa pomoc medycyny konwencjonalnej nie jest warunkiem uratowania życia. Nie czekajmy więc, aż zaistnieje taka konieczność i zacznijmy pomagać sobie w takich przypadkach, jak nakładające się z dnia na dzień duże zmęczenie i znużenie po pracy, w stanach wyczerpania przeziębieniowo-grypowego, w przypadkach zaleczonej lecz dokuczających nam stałe chorobach układu kostnego (och, ten kręgosłup!) i mięśniowego. Zadbajmy też o swoje narządy wewnętrzne, które potrzebują odpoczynku i oczyszczenia od potraw, które, jak się okazuje, znacznie bardziej lubimy, niż nasze własne „podroby”. Do tego pomyślmy o naszym „opakowaniu”, tzn. skórze, która oczywiście potrzebuje tych wszystkich wspaniałych kosmetyków, kuszących nasz węch i wzrok, ale której pomaga przede wszystkim to, co wspomaga ją od środka – odpowiednia porcja witamin i mikroelementów. Na końcu pomyślmy też o tym, czego nie widzimy – o naszej psychice. Pewne jest bowiem, iż jeśli bez względu na to, od czego zaczniemy naszą terapię – od psychiki, czy od ciała – te dwa ciała muszą być i funkcjonować razem. Najlepszy lekarz i bioenergoterapeuta nie pomoże, jeśli stresem zablokujemy naszą chęć bycia zdrowym, jeśli w naszym otoczeniu nie dostrzeżemy odrobiny kolorów, które rozjaśniłyby naszą duszę, jednej roślinki, w której dobroczynne działanie zechcemy uwierzyć, lub nie usłyszymy choćby kilku dźwięków wspaniałej, kojącej muzyki.

A więc uśmiechnijmy się do siebie i do słońca. Nauczmy się poznawać siebie, rośliny, kamienie i kolory. Nauczmy się słuchać Ziemi: tego, co chce nam powiedzieć i czego może nas nauczyć. Wyrównując harmonię naszych ciał łączmy się z harmonią świata.

W dalszej części cyklu *Abysmy zdrowi byli* będziemy przekazywać informacje o poszczególnych metodach.

Barbara KUCZERA

Od wieków próbowano rozwiązać jego tajemnicę, nadając mu różne znaczenia

Sen – inny stan świadomości

Senniki podają różne znaczenie przedmiotów czy zdarzeń, które przysniły się. Szczerbata babka w naszym śnie oznacza, że spotka nas coś dobrego, zaś biały welon często ma przestrzegać przed czekającym nas nieszczęściem. Niektórzy przypisują snom właściwości prorocze, dla innych szkoda nań czasu, kiedy dookoła tyle ciekawych spraw. Wiadomo tyle – są ważne i nieodzowne do życia.

Dotyychczas jeszcze nikt nie odkrył, co to właściwie jest sen. Kiedy śpimy, odnawiają się komórki, regeneruje mózg, serce pracuje wolniej, oddech się uspokaja, a rany lepiej się goją. Dobrze przepięta noc to także najlepszy kosmetyk.

Sen jest lekarzem nie tylko ciała, ale i duszy. Podczas tych kilku godzin nie ma do nas dostępu jawa ze swoimi problemami, przykrościami i pośpiechem. Człowiek przespia jedną trzecią życia. Na ogół potrzeba mu siedem-osiem godzin, kobietom więcej niż mężczyznom. Dzieci również muszą spać więcej niż dorośli. Według danych Pracowni Badań Snu Akademii Medycznej w Warszawie, Polki, wbrew obiegowej opinii, wcale nie śpią krócej niż inne Europejki.

Długość snu jest ważna, ale jeszcze ważniejsza jest jego jakość. Nasze noce mają pewien rytm. Co półtorej godziny powtarzają się: zasypianie, sen lekki, sen głęboki, bardzo głęboki i paradoksalny. Cztery pierwsze cykle nazywane są z angielskiego: Non REM. Sen

paradoksalny, z którego sny pamiętamy, to REM.

Zasypiamy mniej więcej po 20 minutach. Oddech staje się ciężki i wolny. Przez 90 minut sen się pogłębia. Kiedy zaczynamy się poruszać, nierówno oddychać, znaczy, że wkraczamy w fazę snu paradoksalnego. To pora naszych snów. W ciągu nocy człowiek przespia cztery do pięciu takich cykli. Snu najgłębszego i najbardziej regenerującego jest najwięcej w pierwszej części nocy. Nocne przebudzenia to nie powód, by się zamartwiać, pod warunkiem, że nie są częste i nie trwają dłużej niż 20-30 minut.

Taka jawa, jaki sen

Sen musi być zgodny z naturą. Jeżeli położysz się późno, ale twój zegar biologiczny zbliża się do chwili rozbudzenia, na

pewno nie zaśniesz. I odwrotnie: zaśniesz bez trudu, nawet jeżeli położysz się wcześniej, ale twój rytm zbliża się do pory zasypiania. Podobnie jest z budzeniem. Jeżeli nastawimy budzik na czas głębokiego snu, to jeśli nawet mamy za sobą parę godzin mocnego spania, wstaniami zmęczeni. Ale gdy dzwonek obudzi nas zgodnie z rytmem, nawet po zakończonym tylko jednym cyklu, będziemy w dobrej formie cały dzień.

Bez szkody dla organizmu możemy spać nawet o połowę krócej pod warunkiem, że położymy się i obudzimy szanując nasz cykl biologiczny – twierdzą naukowcy.

Są osoby, które uwielbiają spać, a także takie, które snu się boją. Dla pracoholika noc jest stratą czasu. Dla nerwicowców – pełna nieokreślonych lęków.

Wyznawcy wschodnich religii uwielbiają sen. Jest dla nich stanem innej świadomości, równie ważnym jak jawa.

Jacy jesteśmy we śnie?

Przed wszystkim wyzwoleni. Sny są magiczną tajemnicą, do których świat rzeczywisty nie ma dostępu, ale czy na pewno? Pozbawione nieraz logiki, ograniczeń wywołują zachwyty, lęk, a nierzadko zgorzsenie. Według Zygmunta Freuda nocą powracają ukryte i popędy. Jednak snów nie da się ocenzurować. Naukowcy twierdzą, że sny rzeczywiście uruchamiają podświadomość, informując, jakie konflikty w nas tkwią. Z kolei naukowcy z uniwersytetu w Chicago uważają, że dzięki temu oczyszczamy swoją psychikę. Pozba-

wiamy nasz system nerwowy informacji, które go obciążają.

Sny ludzi sławnych

Podobno Wiktor Hugo napisał „Legendę wicków” pod wpływem snu, a koncepcja teorii względności przysniła się Albertowi Einsteinowi. Ryszard Wagner w swojej twórczości również obficie czerpał ze snów. Generalnie ludzie dzielą się na skowronki i sowy, jeżeli chodzi o sen. Skowronki kładą się wcześniej i o świcie są już pełne wigoru. Do takich ludzi należeli: Napoleon Bonaparte, Winston Churchill i John Kennedy. Długo spali: John Flaming i Albert Einstein, który, aby wypocząć należało, musiał spać aż dwanaście godzin.

Tomasz ŻELAZNY



TELEFONY ALARMOWE

- Policja 997
- Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe 999
- Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
- Międzymiastowa 900
- Informacja o numerach 913
- Biuro napraw 914

PRZEMYSŁ

- Pogotowie ciepłownicze 6704416
- Pogotowie energetyczne 991, 6784291
- Pogotowie gazowe 992 | 6705403
- Pogotowie wod.-kan. 994 | 6782464
- Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
- Informacja PKS 936
- Informacja PKP 935
- Pogotowie pogrzebowe 6782634
- PIH 6782532
- Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
- Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 6783441
- Straż Miejska 6785523
- Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

JAROSŁAW

- Pogotowie ciepłownicze 6214047
- Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
- Pogotowie gazowe 6215861
- Pogotowie wod.-kan. 6215011
- Informacja PKS 936, 6213059 (dyżurny ruchu)
- Informacja PKP 935
- Informacja o numerach 6213913
- MZK 6214382
- Taxi:
- 6213381 św. Ducha
- 6212118 dworzec PKP
- 6215379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK

- Pogotowie energetyczne 991, 6483162
- Pogotowie gazowe 992, 6482274
- Pogotowie wod.-kan. 6482432
- Pogotowie weterynaryjne 6482425
- Informacja PKS 6483275
- Informacja PKP 933
- Taxi 6485001
- Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

LUBACZÓW

- Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
- Pogotowie gazowe 992, 6321540
- Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
- Pogotowie weterynaryjne 6321021
- Informacja PKS 936
- Informacja PKP 936
- Taxi 919

POMOC DROGOWA

Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142

Jarosław..... PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA

- Info aids 958 (całodobowy)
- Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
- Jarosław
- 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

Przemysł

- duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
- onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
- dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
- info aids 6706068 (pn. 17-19)
- uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
- przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
- policyjny 6781500

Przeworsk

- Pogotowie Makowe 6485703

POMOC, STOWARZYSZENIA

- Klub Abstenenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
- Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynniki: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
- Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI - DYŻURY NOCNE

Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.

Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.

Przeworsk: ul. Kościelna 15

Jarosław: Grunwaldzka 26, 23-30.03, Rynek 11, 30.03-6.04 Optical, ul. Słowackiego 17.

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16

REKREACJA

Przemysł

- Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

- Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22,
- Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj, czynne 8-20, tel. 6705682
- Siłownia ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
- ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin czynna 9-21
- ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



Krzyżówka

1		2		3		4		5		6		7
			27									7
										25		
8		2				5		9				14
				10				22				
				29								
11	12			13				14	15			16
				21				17				
				17		18		19				
20						21				22		
												19
				23								
						16						
24						25				26		
												23
				27	28			29				
				24				6				
30	31							32		33		34
				35								
						28				8		10
36								37				
						3				12		
38												
						15						1

Litery z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, uporządkowane od 1 do 30, utworzą maksymę starożytną, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) użyźnienie gleby kompostem; 8) ozdobne obramowanie otworu wejściowego budowli; 9) kolczaste drzewo lub krzew; 10) błazen, komik cyrkowy; 11) z politowaniem o koniu lichym, zabiedzonym; 14) żywy organizm, osoba, stworzenie; 17) niewielki otwór; 20) uciskanie, gnębienie, ciemnienie; 21) ischias - napady gwałtownych bólów tylnej części uda; 22) uparte zwierzę; 23) odległość między dwoma jednorodnymi elementami konstrukcji; 24) czarownica, wiedźma; 25) najdłuższy prawy dopływ Wołgi; 26) blaszany przewód w kształcie koryta, odprowadzający wodę deszczową z dachu; 27) jezioro będące częścią grupy jezior, zwanej Mamrami; 30) pazur tylnego palca u ptaków drapieżnych; 32) owad pasożytniczy, np. wesz lub pchła; 35) odurzenie, oszołomienie wywołane najczęściej alkoholem; 36) Stefan (1883-1945), jeden z największych aktorów polskich; 37) przywóz towarów z zagranicy; 38) zajmuje się charakteryzacją aktorów.

Pionowo: 1) zasób, rezerwa; 2) pszenica o ościstym kłosie; 3) dawniej: kij używany do szermierki; 4) Maria (1867-1934), wybitna polska uczona, fizyk i chemik, laureatka nagrody Nobla 1903 i 1911 (nazwisko dwuczłonowe); 5) zajęcie oracza; 6) jezioro, nad którym leży Augustów; 7) tkanina z polskich włókien poliestrowych; 12) bodziec, podnieca lub namowa; 13) lamaga, osoba rażąco brzydka, niezgrabna; 15) Stanisław (1900-76), polski zoolog, genetyk i ewolucjonista; 16) część maszyny elektrycznej, niosąca uzwojenie, w którym indukuje się siła elektromagnetyczna; 18) krzewina kwitnąca jesienią; 19) Maciej (1884-1940), polityk, działacz ruchu ludowego; 28) ikrzyca, samica ryby z dojrzałą ikrą; 29) obszary leżące na wysokości od 0 do 300 m n.p.m.; 30) kosh, w którym hoduje się lub przewozi drób; 31) ogólnie przyjęta reguła, przepis, wzór; 33) ciemnobrunatny barwnik otrzymywany z wydzielin gruczołu mątwy, stosowany w malarstwie; 34) potocznie: befsztyk tatarski. (TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie.

Prawidłowe rozwiązanie wezmą udział w losowaniu:

10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 9.

Krzyżówka od A do Z: *Wymowy dość, rozum mało.*

10 zł otrzymuje: Agnieszka Leja - Basznia Dolna. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Ryszard Drel - Przemysł.

Kupon 12

HOROSKOP

Baran (21 III-20 IV) Przed Tobą wspaniały tydzień, wszystko pójdzie gładko i po Twojej myśli. Załatwisz każdą, nawet najtrudniejszą sprawę. Nadchodzące dni pełne będą ekscytujących wydarzeń, które mogą odmienić Twoje życie na wiele następnych tygodni. Postaraj się, aby to szczęście Ci nie umknęło. W sprawach uczuciowych wszystko na dobrej drodze, zdobądź się na szczerą rozmowę.

Byk (21 IV-21 V) Masz szansę poznać zupełnie nowych ludzi, znajdziesz się w interesującym towarzystwie, musisz tylko przełamać pewne opory i zdobyć się na więcej tolerancji. To dobry moment na podejmowanie ważnych decyzji. Poczujesz się teraz znacznie pewniej, uda Ci się osiągnąć coś, o czym marzysz od dawna. Postaraj się bardziej zadbać o partnera.

Bliznięta (22 V-21 VI) Te dni na pewno nie będą monotonne i nudne. Czekają Ci kilka, od dawna odkładanych rozmów z przyjaciółmi. W pracy trzeba będzie się uporać z zaległościami. Gwiazdy będą Ci wyjątkowo sprzyjać. Możesz trafić na nadzwyczajną okazję, załatwić ważną sprawę łatwiej niż myślałeś. To bardzo dobry moment na znalezienie partnera.

Rak (22 VI-22 VII) Wprost rozsądza Cię energia, spróbuj dobrze ją wykorzystać. Nie zmarnuj jej na budowanie zamków z piasków, ale postaraj się doprowadzić do końca rozpoczęte plany. Nie odwracaj w nieskończoność podjęcia ważnej decyzji, bo ktoś wreszcie postanowi za Ciebie i nie będziesz zadowolony z takiego obrotu sprawy.

Lew (23 VII-22 VIII) Szykują się niespodzianki w sprawach sercowych. Nowa znajomość okaże się tą właściwą. Będziesz wiódł ożywione życie towarzyskie, zaproszenia na różne imprezy posypią się jak z rogu obfitości. Nie rezygnuj z nich, tłumacząc się brakiem czasu. Jeśli skorzystasz z okazji, będziesz się doskonale bawić i nawiązesz nowe kontakty.

Panna (23 VIII-22 IX) Będziesz miał teraz wyjątkowe szczęście w życiu osobistym. Jeśli jesteś w stałym związku, przy odrobinie wysiłku i dobrej woli znów powróci namiętność z miodowego miesiąca. Osoby samotne powinny rozejrzeć się dokoła, może w Waszym otoczeniu znajdzie się ten ktoś, z kim chciałoby się spędzić resztę życia.

Waga (23 IX-23 X) Nic nie powinno pokrzyżować Twoich zamierzeń. Musisz jednak uważać, aby zbyt nie ociąganie się z podjęciem decyzji nie spowodowało, że ktoś inny skorzysta z tego, co tak pracowicie przygotowywałeś. W Twoim sercu zapanuje prawdziwa wiosna. Możesz zakochać się od pierwszego wejrzenia, albo odkryć na nowo uroki partnera.

Skorpion (24 X-22 XI) Jakies niespodziewane wydarzenie wprawi Cię w dobry humor już od początku tygodnia. Od razu inaczej spojrzysz na swoje plany i otaczających Cię ludzi. Spadnie Ci na głowę kilka bardzo pilnych spraw, których nie przewidziałeś, ale szybko uporasz się z ich załatwieniem. W Twoim sercu panować będzie marcową, wiosenna atmosfera.

Strzelec (23 XI-21 XII) Nie będziesz narzekać na samotność Strzelcu. Możesz teraz wybierać i przebieierać do woli. Czekają Ci wyjątkowo pomyślny okres. Nowa praca czy awans są w zasięgu Twoich możliwości. Wyrzecz dobre wrażenie na przyszłych zwierzchnikach. Możesz poczuć nagły przypływ uczuć w stosunku do stałego partnera.

Koziorożec (22 XII-20 I) Możesz odczuwać teraz niewielkie dolegliwości żołądkowe, spowodowane nieodpowiednią dietą. Nie lekceważ ich i znajdź czas na wizytę u lekarza. Nie musisz udawać uczuć, których w Tobie nie ma, wystarczą szczerą rozmowa. Jeśli w pracy nie nadążasz z obowiązkami, poproś szefa o kilka dni urlopu, po powrocie wszystko wróci do normy.

Wodnik (21 I-20 II) W Twoim życiu uczuciowym zapanuje nader udany okres. Jeśli marzy Ci się prawdziwa miłość, iskra może rozniecić ogień, o który Ci chodzi. Nawet w stałym związku możliwy jest powrót do żarliwego uczucia. Humor poprawi Ci również niespodziewany zastrzyk finansowy, wreszcie dokonasz wymarzonego zakupu.

Ryby (21 II-20 III) Przeżyjesz teraz fantastyczne chwile. Możesz wygrać główny los na loterii życia. Nic nie przeszkodzi w realizacji Twoich planów, możesz liczyć na szczęśliwy zbieg okoliczności. Najwięcej jednak zależeć będzie od Twojej inicjatywy. Miłość nie będzie numerem jeden, ale codzienność potoczy się sympatycznie.

HUMOR

- Kiedy się pobierzemy, będę dzieliła z Tobą wszystkie kłopoty, zmartwienia, nieszczęścia...
- Kiedy ja nie mam żadnych kłopotów!
- Toteż mówię: kiedy się pobierzemy...

- Tatusiu - pyta młec - czy Ty boisz się tygrysa?
- Nie, synku!
- A lwa?
- Nie, synku.
- A diabła się boisz?
- Nie, synku.
- To ty tylko mamusi się boisz?

MŁODA SIŁA

Łysy, ale w formie

Joe Satriani *Crystal Planet*, Epic.

Joe Satriani to jeden z moich ulubionych gitarzystów. Zawsze byłem pełen podziwu dla jego umiejętności technicznych, ale bardziej jeszcze ceniłem to, że korzystał z nich umiejętnie i z umiarem. Nie miał ochoty zadziwiać publiczności sztuczkami, a jego styl zawsze był daleki od efekciarstwa. Po prostu grał i to jak...! Bardzo rzadko muzykom udaje się nagrywać płyty instrumentalne, które nie są nudne. W końcu rock opiera się na piosenkach i niektórzy instrumentalni mają tego świadomość: Hendrix na przykład grał i śpiewał (choć tego nie lubił), Steve Vai zapraszał do nagrań wokalistów itd., Satriani też tak zrobił na płycie *Flying in the Blue Dream*, ale potrafił też nagrać czysto gitarowe arcydzieło (i w dodatku best-seller): płytę *Extremist* (1991).

Kolejne dwie płyty Joe'go nie odniosły, niestety, zbyt wielkiego sukcesu (komercyjnego czy artystycznego).

Okladka jego najnowszego dzieła zdumiewa: Joe ogolił swoje długie włosy, ubrał obcisły trykot i założył specjalne okulary „techno”. Zaczęłam się zastanawiać, czy Joe przypadkiem nie postanowił zmienić stylu i zapuścić się w komputerowe rejony. Ale nie z tego. Są to soczyste i inteligentne rockowe utwory, wykonane z werwą i ogniem. Satrianiemu towarzyszą tutaj Stuart Hamm (bas) i Jeff Campitelli (perkusja), którzy współpracowali z nim już przy poprzedniej płycie oraz Eric Caudieux (instrumenty klawiszowe). Dominują utwory dynamiczne, o średnio szybkim tempie, z dobitnie zarysowanym rytmem (kapitałna praca sekcji). Największą siłą muzyki Satrianiego, to oczywiście riff, który napędza całą maszynkę. I takich doskona-



łych riffów tu nie brak. Najlepiej słyhać to w stopniowo rozkręcającym się *Ceremony*, a także w przyjemnie ciężkim i raczej wolnym *With Jupiter in Mind*. Jeszcze cięższy jest *Psycho Monkey*, jeden z najlepszych utworów na płycie. Tak po prostu trzeba grać. Bardzo ciekawym kawałkiem okazuje się *Crystal Planet*: początek nieco orientalny, potem ostry, dynamiczny, do tego dochodzi ciekawe syntezatorowe brzmienie (nasuwające skojarzenia z Rush), no i niesamowite solo Joego. Aż się robi ciepło. *Secret Prayer* cieszy wstępem w stylu Van Halen i bardzo udanym jego rozwinięciem. Na płycie

mamy mały ukłon w stronę muzyki bardziej skomplikowanej brzmieniowo, fakturowo i harmonicznie w *Raspberry Jam Delta-v* i w *Time*. Tutaj muzycy pozwolili sobie na „odlocik”, na szczęście nie za wielki. Do udanych numerów należą też *House Full Of Bullets* i *Trundrumbalind*. Tradycyjnie najsłabszym punktem Satrianiego są ballady: prawie wszystkie, dla mnie na zawsze numerze jeden w dorobku Satrianiego. Bez wahania mogę ją polecić także ludziom, którzy nie są maniackimi fanami gitary jak ja.

Płyta *Crystal Planet* zaskoczyła mnie pozytywnie. Nie spodziewałem się, że Joe nagra płytę długą i atrakcyjną. Z małymi wyjątkami ten album jest bez zarzutu. Satriani jako kompozytor okazuje się być ciągle interesującym twórcą, a jako gitarzysta jeszcze raz udowadnia, że nie ma sobie równych wśród śmiertelnych. Stawiam *Crystal Planet* zaraz po *Extremist*, dla mnie na zawsze numerze jeden w dorobku Satrianiego. Bez wahania mogę ją polecić także ludziom, którzy nie są maniackimi fanami gitary jak ja.

Josch

Info • Info • Info • Info • Info • Info

Rolling Stones

Stones podali już dokładny plan letniego tournée po Europie. Objazd zacznie się 22 maja w Berlinie, a potem koncerty co dwa dni w kolejnych miastach kontynentu. W Warszawie na Służewcu (niestety) zagrają 14 sierpnia. Przyjadą do Polski prosto z Moskwy. Podróżować będą z niewyobrażalnie wielkim i drogim sprzętem, w którym między innymi znajdzie się największy na świecie monitor video Sony JumboTron. Więcej informacji wkrótce.

Smashing Pumpkins

The Smashing Pumpkins mają ostatnio sporo kłopotów. Wytoczyli sprawę w sądzie przeciwko angielskiemu wydawnic-

twu Sound And Media Ltd., któremu zarzucają naruszenie praw autorskich zespołu, poprzez wydanie przez tę firmę książki o Smashing Pumpkins wraz z płytą CD. Domagają się odszkodowania w wysokości 1 mln. dolarów. Mniej więcej w tym samym czasie sprawę o niedotrzymanie warunków kontraktu przeciwko zespołowi wytoczył jego dotychczasowy wydawca: Virgin Records. Krok ten ma być odpowiedzią na niepoehlebne opinie wyrażane przez Smashing Pumpkins na temat firmy i warunków przez nią stawianych.

Van Halen

Weterani hard rocka, bracia Van Halen, zaserwowali swoim fanom kolejną płytę i kolejną zmianę składu. Nowym wokalistą legendarnego zespołu został Garry Cherone, do niedawna frontman zespołu Extreme. Nazwa albumu *Van Halen 3* nawiązuje właśnie do nowo otwartego rozdziału w historii grupy. Cherone jest wspaniałym wokalistą, a na scenie potrafi robić cuda, o czym można się było przekonać podczas trasy *Get A Grip* Aerosmiths. Extreme występował jako support, ale dla wszystkich było jasne, że biją Tylera i Joe Perry'ego na gło-

wę. Szkoda, że świetnie zapowiadający się zespół Cherone'a i Battencourta (arcymistrza gitary) już nigdy nie zagra. Nuno Battencourt coś tam robi na własną rękę, ale Cherone na pewno jeszcze długo będzie chciał współpracować z Van Halen, w końcu kasa jest tam trochę większa.

Prezydenci

Presidents Of The United States Of America, najciekawsza formacja amerykańskiego post punk rocka, przestała istnieć. Bezpośrednim powodem było odejście basisty i wokalisty Chrisa Ballewa, który ma zamiar poświęcić się rodzinie i własnym projektom muzycznym. Wydawca zespołu, Columbia, planuje (na lato) jeszcze ostatnią płytę Prezydentów, na program której złożą się utwory dotychczas nie publikowane i strony B singli oraz trochę nagrań koncertowych.

Korn

Członkowie grupy Korn zaangażowali się w walkę o uznanie prawa studentów Zeeland High School do noszenia koszulek... z nazwą samego zespołu. Podobno władze szkoły zabroniły swoim uczniom manifesto-

wania sympatii względem Korn'a, określając przy tym ich muzykę jako wulgarną i obsceniczną. Jonathan Davis, wokalista zespołu, zapowiedział, że będzie walczył przeciwko takiemu traktowaniu uczniów, ale też i samych muzyków, którzy nigdy żadnych negatywnych treści nie głosili, wręcz przeciwnie: „dawali odczuć słuchaczom, że nie są sami winni wobec tego, co ich spotyka”. Z kolei studenci Zeeland High School planują marsz i akcję protestacyjną.

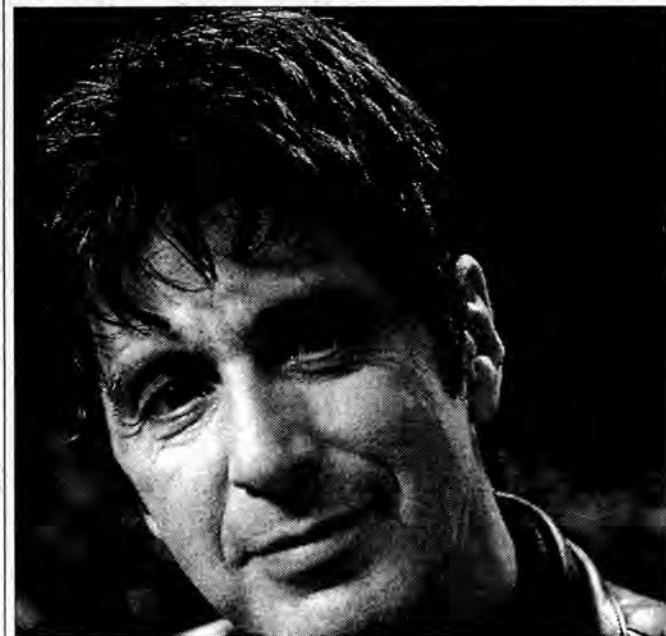
Przemyk/Hedone

Renata Przemyk pracuje intensywnie nad nową płytą. Spędza obecnie bardzo dużo czasu w studio nagraniowym w Krakowie. Sama opracowuje wszystkie aranżacje, ona też napisała muzykę do większości utworów. Autorką tekstów jest jak zwykle Anna Saraniecka. Małym skokiem w bok było nagranie singla *Zapach* z Hedone. Jest to niezwykle zapowiadająca najnowszej muzyki Hedone – płyty *SanctVarium*, o której już wkrótce. *Zapach* jest też pierwszym w Polsce pełnowymiarowym singlem, na którym umieszczono aż 10 remiksów, w tym dwa autorstwa muzyków z Laibach!

Adwokat diabła

Adwokat z Florydy broni przestępcy, który dopuścił się czynów nieobyčajnych. Podczas rozprawy sądowej prawnik wychodzi do toalety, próbuje przełamać swoje opory moralne. Po powrocie gładko wygrywa proces. W jakiś czas potem otrzymuje korzystną ofertę od nowojorskiej firmy prawniczej.

USA, 1997. Reż. Taylor Hachford, wyst.: Keanu Reeves, Al Pacino, Charlize Theron



Koszmar minionego lata

Grupa młodych ludzi wraca wieczorem z zabawy tanecznej. Ich samochód potrąca nieznanego człowieka. Ofiara wypadku wydaje się być martwa, chłopcy postanawiają utopić zwłoki w morzu. Nie zmieniają decyzji nawet wtedy, gdy ofiara daje znaki życia.

USA, 1997. Reż. Jim Gillespie, wyst.: Jenifer Love Hewitt, Sarah Michelle Gellar, Johnny Galecki



Lepiej być nie może

W nowojorskiej kamienicy mieszka pisarz, który pracuje nad kolejną powieścią – i unika wszelkich kontaktów z ludźmi. Sąsiedzi go nienawidzą. Jedyną osobą, która znosi jego towarzystwo, jest kelnerka w jadalni, w której pisarz się stołuje. Dziewczyna okazuje się ostatnią szansą dla pokretnego psychiki.

Niemcy, 1997. Reż. Thomas Jahn, wyst.: Til Schweiger, Jan Josef Liefers, Rutger Hauer



Dla naszych czytelników mamy wejściówki na film „Kiler” (dzwońcie w piątek po 14). Tel. 6702200

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

25.03 Koszmar minionego lata (USA) (l. 15) g. 16, 18, 20
27.03-2.04 Lepiej być nie może (Niem.) (l. 15) g. 17, 19, 30
Bilety 5, 6, 7 zł

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

25-26.03 ... Adwokat diabła (USA) (l. 15) g. 15.30, 17.45, 20
27-29.03 ... Adwokat diabła (USA) (l. 15) g. 20
29-03.03 ... Kiler (Pol.) (l. 15) g. 16, 18
31.03-2.04 Kiler (Pol.) (l. 15) g. 16, 18, 20
30.03 DKF Lamus: Fiesta (Fran.) (l. 18) g. 18.30
JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

25.03-26.03 Titanic(USA) (l. 15)
27.03-2.04 Bokser(USA) (l. 15)

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 27 marca, o godz. 14.00 odbędzie się w redakcji losowanie kasey Joe Satrianiego *Crystal Planet*. Trzeba przyjść na czas z tym numerem *Życia*.

Porażki w Szczecinie i Sopocie Ścichapeki?

Przykrych niespodzianek nie było. Przykrych dla koszykarzy Jacka Kalinowskiego i Tomasza Służałka. Przemyskie Niedźwiadki – zgodnie z przypuszczeniami – poniosły dwie porażki na parkietach w Szczecinie i Sopocie.

Już bardzo dawno przebrzmiało pojęcie drużyn z charakterem. Przemysła nie – po uzyskaniu gwarancji na zajęcie 9. miejsca w tabeli – ani myśleli się wychylać. Nie kusila ich również myśl bycia przysłowiowym jęczyzkiem u wargi. Stawka większa niż życie przyświecała w obu konfrontacjach tylko jednej drużynie, rywalem podopiecznych Jerzego Chudeusza. Można się było więc leserować. Nie mając praktycznie żadnej motywacji (również finansowej – wszak Przemysł to nie Pruszków), nie przykładali najmniejszej wagi do działań defensywnych, przegrywali walkę na obu deskach (choć wrócił już do składu Derrick Johnson). Zarówno w Szczecinie, jak i w Sopocie najęźciej oglądali plecy walczących jak lwy przeciwników, którzy bezproblemowo rozwiązywali na swoją korzyść indywidualne potyczki.

W Szczecinie przemysłanie przeciwstawiali się gospodarzom przez pół godziny gry. W 5. min prowadzili nawet 8:12. Miejscowi dość długo nie mogli się uporać z natarczywością Romana Rutkowskiego i Tyrone'a Thomasa. Gdy wreszcie przelamali impas, w 10. min przeważali już zdecydowanie – 25:15.

PKK Warta Szczecin – Polonia-Parte 95:84 (44:36)

Sędziowali: Marek Ćmikiewicz (Wrocław), Wiesław Imiołek (Kielce).
Widzów: 700.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	4	24	4(5)	0(2)	0(3)
K. Miła	5	34	3(3)	1(3)	0(3)
D. Johnson	18	36	4(6)	7(11)	0(0)
R. Rutkowski	27	38	4(8)	4(10)	5(8)
T. Thomas	21	36	4(7)	4(9)	3(8)
B. Kozieł	2	6	0(0)	1(1)	0(1)
M. Miller	3	12	3(4)	0(1)	0(0)
T. Przewrocki	4	14	2(2)	1(1)	0(0)
POLONIA-PARTE	84	200	24(35)	18(38)	8(23)

Asysty – 17: Adamek 5, Miła 3, Przewrocki 3, Thomas 3, Rutkowski 2, Miller 1.
Zbiórki (atak) – 14: Johnson 4, Miller 4, Przewrocki 2, Rutkowski 2, Adamek 1, Thomas 1.
Zbiórki (obrona) – 15: Johnson 6, Thomas 4, Miller 2, Rutkowski 2, Przewrocki 1.
Przechwyty – 11: Rutkowski 4, Adamek 2, Thomas 2, Johnson 1, Kozieł 1, Miller 1.
Straty – 16: Thomas 8, Johnson 4, Kozieł 1, Miła 1, Miller 1, Przewrocki 1.
Bloki – 2: Johnson 1, Miller 1.
Przewinienia – 21: Miła 4, Przewrocki 4, Adamek 3, Johnson 3, Thomas 3, Miller 2, Rutkowski 2.

PKK WARTA SZCZECIN

Punkty: D. Blumczyński 18, L. Wilson 18, T. Mrozek 16, W. Królik 13, M. Eggleston 12, A. Karaś 11, W. Zagórski 3, I. Kicki 2, P. Suski 2, M. Sudowski 0.



... a Tyrone Thomas (nr 14) w Sopocie.

ni, nierozumni. Goście stanęli „strefą” w obronie – nagle, niespodziewanie – zaczęli trafiać z dystansu i z 19 pkt. zrobiło się 6... Płonne to były obawy. Przemysłanie – jak na poligonie – tylko testowali zagrywki przed ważniejszą rozgrywką. Takie czterominutowe manewry.

Więcej przyjezdni postanowili nie ujawniać. Już na początku II połowy wszystko wróciło do normy. Brakowało przede wszystkim agresywności w grze. I czego było się tu bać? 25. min – 56:44. Sopocianie spokojnie kontrolowali przebieg parkietowych wydarzeń. Pieczę nad wszystkim

Niedźwiadki miały przebliski ochoty. Ale – oczywiście – było to za mało na rozjuszonego rywala. W 30. min – ni z gruszki, ni z pietruszki – notowano równowagę – 64:64. I poloniści prawdopodobnie przestraszyli się, iż mogą nieźle narozrabiać, pokazując język. Wystarczyła chwila, aby stwierdzić, że żadnym organem być nie zamierzają. Wskazali szczecinianom dostępną przestrzeń. Kolejno Tomasz Mrozek (dwukrotnie) i Andrzej Karaś trafili „trójki” (34. min – 76:65) i było „po herbacie”.

Zdecydowanie szybciej dysputy zakończyć zaproponowali w Sopocie. Po fatalnym początku – 9. min – 23:12, kontynuowali zapaść – 16. min – 41:22. Co jak co, ale 19 punktów przy zerowej motywacji, odrobić nie sposób. I tak było.

Jakież jednak było zdziwienie sopockiej publiki, gdy w ostatnich czterech minutach I połowy Niedźwiadki zaczęły tańczyć tango. Tango, do którego trzeba dwojga. Zaskocze-

W pozostałych meczach:

1-8

17 marca: Zagłębie MB – Zepter-Śląsk 74:60 (34:27) – mecz zaległy.

18-19 marca: Ericsson-„Boby” – PeKaeS 92:85 (51:47), Zepter-Śląsk – Komfort-Forbo 73:75 (38:44), AZS-Elana – Pogoń 76:95 (37:49), Zagłębie MB – Anwil-Nobiles 63:67 (35:42).

22 marca: Zagłębie MB – PeKaeS 79:93 (38:47), Ericsson-„Boby” – Zepter-Śląsk 90:67 (50:35), Pogoń – Komfort-Forbo 70:78 (40:37), Anwil-Nobiles – AZS-Elana 90:75 (53:38).

1. PeKaeS Pruszków	40	75	35-5	3762:3181
2. Ericsson-„Boby” Bytom	41	73	32-9	3341:3070
3. Zepter-Śląsk Wrocław	39	65	26-13	3195:2934
4. Pogoń Ruda Śląska	41	64	23-18	3487:3447
5. Zagłębie MB Sosnowiec	41	64	23-18	3258:3265
6. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	41	63	22-19	3156:3220
7. Anwil-Nobiles Wrocław	40	60	20-20	3033:2967
8. AZS-Elana Toruń	41	55	14-27	3149:3482

9-15

19 marca: Trefl – Noteć 72:71 (31:40), Unia – Stal 106:82 (52:46). Pauzowały: Plyty Grajewo.

22 marca: Unia – PKK Warta 82:89 (41:40), Plyty Grajewo – Stal 95:73 (48:43). Pauzowała: Noteć.

9. Polonia-Parte Przemysł	39	60	21-18	3134:3200
10. PKK Warta Szczecin	39	58	19-20	3228:3253
11. Trefl Sopot	39	57	18-21	2927:2945
12. Unia Tarnów	39	56	17-22	3218:3104
13. Plyty Grajewo Białystok	39	51	12-27	3117:3260
14. Noteć Inowrocław	39	50	11-28	2944:3278
15. Stal Stalowa Wola	40	46	6-34	2999:3535



Roman Rutkowski (nr 11) był najskuteczniejszy w Szczecinie...

sprawował – sześciokrotnie trafiając za 3 pkt. – Grzegorz Skiba. I skończyło się jak w baśni braci Grimm.

Jednak więcej – oprócz ostatniej w II fazie piątkowej potyczki z Notecią w Inowrocławiu – bajania już nie będzie. Niedźwiadki czeka teraz pojedynek o „być albo nie być”. W

Stronę zredagował: Mariusz GODOS.

ALB-a – X kolejka

21 marca (sobota)

Firma „Strażak” – MKS Kadet 75:63 (42:28)

Najwięcej pkt.: Płocica 24, Olszyna 14, Dudek 13, Dwulit 12 (FS); Garbacz 19, Marchwiński 19 (MKS).

Gazeta Wyborcza – WSAiZ 64:67 (29:38)

Najwięcej pkt.: Hess 14, Paweł Cyparski 14, Piotr Cyparski 13, Słaby 11 (GW); Żaczek 24, Dobrowolski 20 (WSAiZ).

Frotpol – AGA RAT 64:68 (33:33)

Najwięcej pkt.: Osiadacz 24, Kobyłański 20, Machunik 10, Ważny 10 (F); Pękalski 29 (6x3 pkt.), Pawtucki 11, Szałajko 11 (AGA).

22 marca (niedziela)

AZS College – Maciuś 20:0 – walkower

Dzikie Osiołki – Tramp 58:109 (23:46)

Najwięcej pkt.: Kilon 19, Kuc 18 (DzO); Galanty 44, Nowakowski 29 (9x3 pkt. – rekord ALB-y), Faberski 18, Baran 10 (T).

MKS Kadet – GPK Medyka 98:47 (41:16)

Najwięcej pkt.: Garbacz 25, Jakubów 22, Orszak 13, Marchwiński 10 (MKS); Strzępek 21, Grzegorzak 14 (GPK).

1. AGA RAT Jarosław Team	10	20	10-0	873:506
2. Firma „Strażak”-Kazanów	10	19	9-1	792:665
3. Frotpol	10	18	8-2	925:641
4. Biały Orzeł	10	16	7-2	808:600
5. MKS Kadet Polonia	11	16	5-6	827:856
6. WSAiZ	10	15	5-5	663:744
7. Gazeta Wyborcza	10	14	4-6	619:629
8. Tramp	10	14	4-6	741:747
9. GPK Medyka	9	12	4-5	505:618
10. AZS College	9	12	3-6	499:605
11. Dzikie Osiołki	10	10	0-10	546:872
12. Maciuś Globrotlers	10	8	0-10	565:902

Najlepsi strzelcy:

- Osiadacz (Frotpol) – 32,80 pkt. (328/10)
- Płocica (Firma „Strażak”) – 28,44 pkt. (256/9)
- Pękalski (AGA RAT) – 26,88 pkt. (242/9)
- Dobrowolski (WSAiZ) – 26,00 pkt. (182/7)
- Garbacz (MKS Kadet) – 23,18 pkt. (255/11)
- * Tarczyński (Maciuś) – 33,14 pkt. – nie klasyfikowany, gdyż jego drużyna Maciuś Globrotlers została zdyskwalifikowana.

Kalendarzyk XI kolejki

25 marca (środa): GPK Medyka – AZS College (godz. 19.30 – w sali Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych)

28 marca (sobota) – mecze w SP ar 6: AZS College – Gazeta Wyborcza (godz. 14)

Tramp – Frotpol (g. 15.15)

AGA RAT – Biały Orzeł (godz. 16.30)

29 marca (niedziela) – mecze w SP ar 6: WSAiZ – Firma „Strażak” (godz. 12.15)

GPK Medyka – Biały Orzeł (godz. 13.30)

HURTOWNIA sportowa
Przemysł, ul. Sienkiewicza 5
tel. (0-16) 678-63-00, fax 678-72-18

oferuje sprzęt sportowy produkcji krajowej oraz znanych firm zagranicznych

stroje sportowe (koszulki, spodenki, dresy)
piłki (nożne, koszykowe, siatkowe, ręczne)

wyposażenie boisk sportowych (siatki na bramki, tablice i obręcze do koszykówki)

OBUWIE PIŁKARSKIE

wyposażenie sal gimnastycznych (drabinki, matach, dywaniki do tenisa)

AKCESORIA SPORTOWE

Trefl Sopot – Polonia-Parte 83:70 (45:39)

Sędziowali: Ryszard Jabłoński (Szczecin), Grzegorz Bachański (Warszawa).
Widzów: 1700.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	8	28	1(1)	2(3)	1(5)
K. Miła	2	26	2(2)	0(0)	0(2)
D. Johnson	14	36	2(4)	6(7)	0(1)
R. Rutkowski	17	37	5(7)	3(7)	2(7)
T. Thomas	22	38	2(4)	7(10)	2(6)
B. Kozieł	0	10	0(0)	0(1)	0(1)
M. Miller	4	9	0(0)	2(2)	0(0)
T. Przewrocki	3	16	0(0)	0(1)	1(2)
POLONIA-PARTE	70	200	12(18)	20(31)	6(24)

Asysty – 20: Miła 6, Przewrocki 3, Rutkowski 3, Thomas 3, Adamek 2, Johnson 1, Kozieł 1, Miller 1.

Zbiórki (atak) – 6: Johnson 3, Thomas 2, Przewrocki 1.

Zbiórki (obrona) – 14: Thomas 4, Miller 3, Rutkowski 3, Johnson 2, Adamek 1, Miła 1.

Przechwyty – 5: Miła 2, Kozieł 1, Miller 1, Przewrocki 1.

Straty – 11: Miła 3, Adamek 2, Rutkowski 2, Thomas 2, Johnson 1, Kozieł 1.

Bloki – 4: Johnson 2, Kozieł 1, Przewrocki 1.

Przewinienia – 13: Thomas 4, Adamek 3, Johnson 2, Rutkowski 2, Miła 1, Miller 1.

TREFL SOPOT

Punkty: G. Skiba 22, G. Alexander 20, R. Olszewski 20, K. Wilangowski 9, G. Padilla 7, R. Czerniak 4, P. Frasunkiewicz 1.

II LIGA

Do zakochania... jeden krok

GKS Bełchatów – Czuwaj 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Nocoń 2. min, 2:0 Chwiałkowski 80. min, 2:1 Badowicz 83. min (karny).

Czuwaj: Michalski – Dubiel, Klajda, Łuczyk – Malesa, Fudali, Klich, Podlasek, Waldemar Jaroch – Prochorenkov (od 63. min Błażkowski), Badowicz.

Sędziował: Tomasz Wolak (Opole). **Żółte kartki:** Krzynówek (GKS); Podlasek, Klajda, Jaroch, Malesa, Prochorenkov (Cz). **Widzów:** 1000.

Tylko najwierniejsi kibice Czuwaju liczyli na niespodziankę w postaci przywiezienia choćby jednego punktu z terenu aktualnego wicelidera tabeli i jednego z głównych pretendentów do awansu o klasę wyżej. Tymczasem mecz w Bełchatowie wcale nie musiał się skończyć przemyśłą porażką. Wprawdzie już na początku spotkania „kolejarze” otrzymali cios, po celnej „główce” Noconia i przez dalszych 20 minut nie mogli się

pozbierać, ale gdy Rzeźniczek nie strzelił im gola z rzutu karnego (strzał napastnika gospodarzy obronił Paweł Michalski), przemysłanie obudzili się i coraz śmielej zaczęli sobie poczynać na boisku. W 37. min stanęli przed kapitalną okazją wyrównania stanu pojedynku. Waldemar Jaroch wywalczył piłkę w pojedynku z miejscowym bramkarzem poza polem karnym i widząc nie krytego Andreja Prochorenkova zagrał do niego piłką. Ten zamiast

szybko oddać strzał na bramkę – zwlekał i to zdecydowało, że obrońcy Bełchatowa zdążyli zablokować strzał.

W II części spotkania gra była wyrównana i niezbyt emocjonująca. Dopiero w końcówce meczu na boisku zrobiło się gorąco. W 80. min gospodarze przeprowadzili jedną z nielicznych płynnych akcji prawą stroną, obrońcy Czuwaju zagapili się i pozwolili ją zamknąć celnym uderzeniem Chwiałkowskiego. To wyda-

lenie podenerwowało graczy Czuwaju – nie mając nic do stracenia ostro ruszyli na bramkę przeciwnika. Okazało się, że diabeł nie taki straszny i można powalczyć nawet z pretendentem. Uzyskali nawet kontaktowego gola po celnym wyegzekwowaniu rzutu karnego przez Piotra Badowicza. „Diabeł” jednak obronił się przed stratą dwóch punktów, a Czuwajowi pozostały tylko dobre recenzje.

Z-ak



W meczu z bełchatowskim pretendentem do ligi niezły występ zanotował Krzysztof Podlasek (w białej koszulce).

W pozostałych meczach:

Stal – Wrona Radomska 2:1 (1:1), Świt – Cracovia 1:1 (0:0), Górnik – Jeziorak 1:2 (0:2), Hetman – Hutnik 2:2 (1:2), Wawel – Korona 1:1 (1:1), Avia – Ceramika 0:1 (0:1), Okocimski – Warmia 2:0 (0:0), Unia – Włocławek 6:1 (3:1).

1. Hutnik Kraków	20	46	14-4-2	43:17
2. GKS Bełchatów	20	42	13-3-4	46:17
3. Górnik Łęczna	20	36	10-6-4	41:14
4. Stal Stalowa Wola	20	36	11-3-6	30:26
5. Ceramika Opoczno	20	35	10-5-5	28:15
6. Wawel Kraków	20	34	10-4-6	38:28
7. Avia Świdnik	20	30	9-3-8	34:17
8. Jeziorak Włocławek	20	28	7-7-6	27:20
9. Korona Nida-Gips Kielce	20	28	7-7-6	21:19
10. Hetman Zamość	20	26	7-5-8	27:36
11. Okocimski Brzesko	20	25	7-4-9	22:20
12. RKS-Wrona Radomska	20	24	6-6-8	12:21
13. Unia Tarnów	20	24	6-6-8	22:19
14. Świt Nowy Dwór Maz.	20	24	7-3-10	25:46
15. Cracovia Kraków	20	22	5-7-8	21:21
16. Warmia Olsztyn	20	17	3-8-9	19:35
17. Czuwaj Przemyśl	20	14	3-4-12	17:45
18. WKP Włocławek	20	5	1-2-17	9:55

Bardzo miłym akcentem zainaugurowano rozgrywki w rundzie wiosennej w Radymnie. Już na wyremontowanym boisku, za ubiegłoroczny awans zespołu do IV ligi drużyna gospodarzy otrzymała od OZPN Przemyśl okazały puchar. Wynik spotkania nie był już tak sympatyczny dla gospodarzy jak jego początek. I połowa należała do miejscowych piłkarzy. Posiadali przewagę w polu, ale tylko raz udało im się trafić do siatki Orła i to w ostatniej minucie przed przerwą, kiedy po wrzucie Banasia na pole karne, piłkę dopadł Walczak i z najbliższej odległości pokonał Krupę.

Znacznie ciekawsza była II odsłona tego pojedynku. Kilka akcji w wykonaniu gospodarzy mogły im przynieść powodzenie, ale ani Banaś, ani Walczak nie trafili do siatki przeciwnika z bliskich odległości. Brak zdecydowania miejscowych obrońców kosztował MKS utratę gola w 60. min. Do długiej piłki wystartował Drzystek i kiedy obrońcy miejscowi oczekiwali na przerwanie gry przez sędziego, za przekroczenie linii bocznej przez futbolówkę, ten podał do nie krytego Pieczka, który spokojnie umieścił ją w bramce gospodarzy. Od tej pory gra się wyrównała, ale żadnej z drużyn nie udało się już zmienić rezultatu spotkania.

Cz. Mikulska

Brzozovia – Dynovia 1:4 (0:2)

Bramki: 0:1 Węgrzyn 25. min, 0:2 Jaszczur 30. min, 1:2 Hędrzak 62. min, 1:3 Kot 65. min, 1:4 Stelmach 72. min.

Dynovia: Maziarzki – Góra, Hadam, Domin (od 65. min Marciniak) – Wróblecki, Jaszczur, Nowak (od 60. min Kot), Musiał, Gołonka – Stelmach, Węgrzyn (od 80. min Hryćko).

Sędziował: Janusz Kubas (Mielec). **Żółte kartki:** Hadam, Wróblecki (D). **Widzów:** 300.

Obu jedenastkom przyszło się zmagać na bardzo trudnym do gry boisku. Dynowianie przyjęli w tym meczu taktykę wciągania przeciwnika do walki w środku boiska i organizowaniu szybkich akcji kontrujących – i ta taktyka się w pełni im powiodła. Wszystkie bramki uzyskali właśnie po takich kontrach. Gospodarze zagrażali przyjeźdnym na początku II odsłony gry i w tym okresie uzyskali kontaktowego gola. Odpowiedź Dynovii była jednak prawie natychmiastowa – wprowadzony 5 minut wcześniej Kot zakończył akcję celnym uderzeniem i rozwił nadzieje miejscowych kibiców na korzystny dla nich wynik.

St. Chudzikiewicz

W pozostałych meczach:

Resovia – Sanovia 7:0 (3:0), Błękitni – Herman-Rossa 3:0 (1:0), Karpaty – Czarni 3:2 (0:0), Stal Ł. – Orzeł B. 0:3 (0:1), Nafta Jędrzejów – Nafta Jasło 1:3 (1:1).

Pauzowały: Unia i Sokółowianka.

1. Karpaty Krosno	16	41	13-2-1	50:10
2. Resovia Rzeszów	16	36	10-6-0	29:6
3. Unia Nowa Sarzyna	15	34	10-4-1	26:6
4. Błękitni Ropczyce	16	33	9-6-1	25:14
5. Nafta Jasło	16	31	9-4-3	24:14
6. Herman-Rossa Tyczyn	16	27	8-3-5	38:21
7. Orzeł Bażanówka	16	22	7-1-8	20:26
8. Dynovia Dynów	16	21	6-3-7	28:24
9. Czarni Jasło	16	17	5-2-9	20:30
10. Sokółowianka Sokółów	15	16	5-1-9	16:23
11. Brzozovia Brzozów	16	15	4-3-9	19:28
12. Stal Łańcut	16	15	4-3-9	12:23
13. MKS Radymno	16	15	4-3-9	19:33
14. Orzeł Przeworsk	16	14	4-2-10	14:34
15. Sanovia Lesko	16	10	2-4-10	14:44
16. Nafta Jędrzejów	16	9	2-3-11	9:27

III LIGA

Bez bramek przy Sanockiej

Polonia – Wisłoka 0:0

Polonia: Abram – Niemiec, Sierżęga, Kościelny – Kogut, Kawecki, Załoga (od 13. min Danielak), Rop, Pankiewicz (od 68. min Komar) – Dariusz Jaroch (od 60. min Paszek), Hajduk (od 87. min Andruszewski).

Sędziował: Robert Hyjek (Mielec). **Żółte kartki:** Kościelny, Pankiewicz (P); Stawarz, Gromala, Urban (W). **Widzów:** 400.

W inauguracyjnym meczu III ligi w Przemyślu Polonia i tym razem nie zdołała pokonać dębickiej „jedenastki”. Na dodatek poloniści stracili – już w 12. min – kluczowego zawodnika, jakim jest Paweł Załoga. Paweł w starciu o górną piłkę doznał pęknięcia łuku brwiowego i musiał udać się do szpitala.

A zaczęło się obiecująco – poloniści zaatakowali z impetem i oblegali bramkę przeciwnika, który schował się za podwójną gardą i czekał tylko na sposobność wyprowadzenia kontry. Jedną z nich – w 22. min – wywołała później niekończące się dyskusje. Pomocnik gości – Grzegorz Gromala oddał lobujący strzał z ok. 25 m, piłka przeleciała nad poprzeczką i odbiła się od naciągniętej siatki za bramką Grzegorza Abrama. Wątpliwość zasiał sędzia główny spotkania – wydał dźwięk gwizdki, który sugerował zdobycie gola przez Wisłokę i dopiero po tym podbiegł do sędziego bocznego, by skonsultować sprawę. Ten bramki nie widział, bo jej nie było, ale grupa działaczy zespołu gości, nawet po argumentach opartych na prawach fizyki, widziała piłkę w siatce Polonii, a w przerwie meczu doszukała się nawet przerwanej oczka w siatce. Po tym boiskowym epizodzie gra potoczyła się dalej, z optyczną przewagą Polonii, która tylko raz w tej połowie poważniej zagroziła bramce Wisłoki. W 34. min Mariusz Rop oddał strzał głową – piłka zmierzała do siatki gości, ale tam, jak spod ziemi, wyrósł obrońca Kędzior i wybił ją w pole. Dalsze minuty nie przyniosły, po stronie Polonii, już takich okazji. Drużyna Wisłoki grała konsekwentnie i uważnie w obronie, a kiedy w II połowie gospodarze zaczęli tracić wiarę w odniesienie zwycięstwa, to przeciwnik trzykrotnie stawał przed szansą zabrania całej puli punktów z Przemyśla. Całe szczęście dla Polonii, że Grzegorz Abram, w odróżnieniu od swoich kolegów, miał swój dzień i nie dał się zaskoczyć precyzyjnym strzałom Gromali w 61. min, Kasprzyka w 62. min i Stalca w 66. min. Jedynym pozytywnym, jaki Polonia wynosi z tego spotkania, to udany debiut Tomasza Danielaka, który na trudnym terenie i z dobrym przeciwnikiem godnie zastąpił Pawła Załogę.

Po meczu trener Ryszard Kogutkiewicz powiedział: – *Z Wisłoką zawsze grało nam się źle, ten zespół nam nie leży. Przeciwnik postawił nam dziś trudne warunki – ustawił się defensywnie i nastawił się na kontry. Moim zawodnikom gracie Wisłoki pozostawili zbyt mało miejsca na oddanie celnego strzału. Ze straty punktów nie robię tragedii. Za tydzień gramy w Sieprawiu i tam będziemy szukać możliwości odniesienia zwycięstwa, gdyż tylko one będą decydowały o wysokim miejscu drużyny.*

Z-ak

Zwycięstwo bez problemu

Kamax – JKS 4:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Czerwiński 11. min, 2:0 E. Słysz 12. min, 3:0 Gil 48. min (karny), 4:0 Sykała 85. min.

Kamax: Kulig – M. Słysz, Dobosz, Pietluch – A. Kiszka, Czerwiński (od 80. min Sykała), Gil, Pacuła, Hader – E. Słysz, Fleszar (od 50. min Dziedzic).

JKS: Kulpa – Noga, Strawa, Mazur (od 80. min Budzisz) – Pelc (od 80. min Włoch), Pietryna, Saramak, Bartłomowicz, Żelazny – Szmuc (od 75. min Jasiewicz), Litwin.

Sędziował: Wiesław Bąk (Nowa Sarzyna). Żółte kartki: M. Słysz (K), Mazur (JKS). Czerwona kartka: Saramak (JKS).

Widzów: 250.

Gospodarze bez trudu pokonali jedną z ostatnich drużyn tegorocznych rozgrywek III ligi, inaugurując tym cennym zwycięstwem sezon na własnym boisku.

Początkowo bramkę Kuliga zagroził bardzo żywy i jedynie wyróżniający się zawodnik JKS Wiesław Litwin, próbując zaskoczyć bramkarza Kamaxu już w 3. min. W rewanżu, po wrzucie Gila – Edward Słysz musnął piłkę głową, ale jego strzał przeszedł obok słupka. Po tych emocjach, gospodarze szybko zdobyli przewagę w tym meczu. W 11. i 12. min zdobyli bramki uzyskane przez Czerwińskiego i E. Słysz, a niemal identycznych okolicznościach. Były to szybkie ataki z prawej strony – dośrodkowanie i celny strzał na bramkę. Goście mieli szansę na kontaktowego gola, po akcji Roberta Żelaznego w 30. min.

Po przerwie Kamax całkowicie dominował na boisku, zwłaszcza po czerwonej kartce, jaką otrzymał Maciej Saramak za faul na E. Słysz, kiedy ten na polu karnym znalazł się w sytuacji sam na sam z Kulpą. Marek Gil pewnie wykorzystał podyktowaną „jedynastkę”. Następnie w krótkich odstępach czasu, najlepszy na boisku Edward Słysz przeprowadził dwie akcje w swoim stylu, jednak ani Fleszar, ani Pacuła nie potrafili wykorzystać jego doskonałych podań. Wynik tego nierównego pojedynku ustalili, niedawno wprowadzony, debiutant Radosław Sykała, który w zamieszaniu podbramkowym pewnie trafił do siatki przeciwnika.

R. Orzechowski

W pozostałych meczach:

Garbarnia – Stal Rz. 0:0, Kabel – Wisła II 0:1 (0:1), Glinik – Stal S. 0:4 (0:4), Tarnovia – Karpaty 4:1 (1:0), Izolator – Sandecja 2:4 (2:1), Dalin – Kolbuszowianka 3:1 (3:0), Pogoń – Zelmierz 1:2 (1:2).

1. Stal Sanok	19	43	13-4-2	35:13
2. Dalin Myślenice	19	39	12-3-4	39:20
3. Garbarnia Kraków	19	36	10-6-3	37:15
4. Polonia Przemyśl	18	36	11-3-4	30:11
5. Wisłoka Dębica	19	34	10-4-5	26:11
6. Pogoń Leżajsk	19	34	10-4-5	24:17
7. Sandecja Nowy Sącz	19	33	10-3-6	31:15
8. Kamax Kańczuga	19	31	9-4-6	25:20
9. Wisła II Kraków	19	28	8-4-7	26:25
10. Stal Rzeszów	19	26	7-5-7	25:26
11. Zelmierz Rzeszów	18	23	6-5-7	21:24
12. Kabel Kraków	19	23	6-5-8	18:21
13. Kolbuszowianka Kolbuszowa	19	23	6-5-8	20:30
14. Izolator Boguchwała	19	19	5-4-10	19:29
15. Karpaty Siepraw	19	15	3-6-10	17:30
16. Glinik Gorlice	19	14	4-2-13	16:36
17. Tarnovia Tarnów	19	9	2-3-14	12:39
18. JKS Jarostaw	19	7	1-4-14	16:49

IV LIGA

Już na własnym boisku

MKS Radymno – Orzeł 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Walczak 45. min, 1:1 Pieczek 60. min.

MKS: Popkiewicz – Gierczak, Szymański, Szpunar, Kuta – Szoł, Bach, Zubrzycki (od 82. min Andrejko), Walczak – Banaś, Samborski (od 55. min Sobiejko).

Orzeł: Krupa – Majba (od 80. min Mylek), Mikłasz, Trojnar, Pieczek – Krupa, Jucha (od 46. min Brud), Kiszka, Smyk – Drzystek, Barszczak.

Sędziował: Wojciech Kulaszka (Przemyśl). **Żółte kartki:** Kuta, Banaś (MKS); Drzystek (O). **Widzów:** 300.

Startują rozgrywki w okręgu

V LIGA

Czarni, Budowlani, Pogoń – czy ktoś inny?

W tabeli rozgrywek V ligi po rundzie jesiennej z równą ilością – po 33 punkty – prowadzą Czarni Pawłowski i Budowlani Szówsko. Te dwie ekipy wyprzedzają o 3 punkty lubaczowską Pogoń i wydaje się, że między tymi drużynami rozegra się batalia o IV ligę. Nie oznacza to, że do walki nie może włączyć się rezerwa przemyskiej Polonii (29 pkt.), a może drużyny Kamaxu II-Huragan Gniewczyzna (28 pkt.) i Łęku Ostrów (27 pkt.). Miejsce premiowane awansem jest tylko jedno.

Dziś prezentujemy jednego z kandydatów do awansu:

Budowlani Szówsko

Sponsorzy: Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Szówsku, Zakład Instalacyjny Grzeska, Firma Andrzeja Zawady z Rudki, Rolmex Munina – firma

Józefa Sieczki, Firma „Stasik” z Szówska i „Soch-Mar” Stanisława Sochy, CPN w Szówsku i „Transpex” Stanisława i Kazimierza Kucabów.

Prezes honorowy: Eugeniusz Niemczycki.

Prezes klubu: Stanisław Kohyt.

Kadra drużyny:

Bramkarze: Grzegorz Wojtuś, Marian Smagacki, Daniel Prymon.

Obrońcy: Andrzej Dąbrowski, Daniel Wojtuś, Jacek Pruchnicki, Olaf Pokrywa, Tomasz Kasjan, Jarosław Wysocki, Roman Halejcio.

Pomocnicy i napastnicy: Marek Szumigraj, Bogdan Nowak, Mariusz Litwin, Mariusz Kasieczko, Artur Drak, Tomasz Noga, Tomasz Wojtuś, Mariusz Noga, Piotr Siry (pozyskany z Sokola Sieniawa).

Sparingi przed sezonem: Syrenka Roźwienica 5:3 i 1:1, Łęka Ostrów 3:3 i 2:3, Białoczerwo-

ni Kaszyce 4:1, JKS 0:2, Dynovia 2:2, Czarni Pawłowski 1:0.

Zdaniem prezesa honorowego klubu Eugeniusza Niemczyckiego, Budowlani Szówsko będą walczyć o jak najwyższą lokatę na koniec rozgrywek, ale jak mówi prezes: – *Klubowi potrzebna jest zdecydowanie większa pomoc, zwłaszcza że nie tylko dbamy o zespół seniorów. Mamy drużyny juniorów, trampkarzy i chcemy służyć społeczeństwu Szówska, dawać im godziwą rozrywkę, jednocześnie społeczność wokół sprawy sportu. Jest kilku zapaleńców w gronie działaczy, takich jak: Stanisław Wysocki, Wiesław Nykiel, Stanisław Dąbrowski, Józef Magdziak, Władysław Dominik, Józef Boruta – to dzięki ich pracy w tej podjarosławskiej wiosce się dzieje. Awans do IV ligi byłby pięknym prezentem, ale apetyty mają i nasi przeciwnicy w rozgrywkach.*

VI LIGA

Leśnik Bircza, czy Hetman Laszki?

Po rundzie jesiennej w VI lidze prowadzi Leśnik Bircza (36 pkt.) i wyprzedza swego najgroźniejszego przeciwnika do awansu Hetmana Laszki o 2 pkt.

Czy inne zespoły zdołają dołączyć do rywalizacji z tymi zespołami – wydaje się to bardzo trudne (następne w tabeli Sokół Lubaczów i Roztocze Na-

rol mają o 10 punktów mniej niż lider), ale w tej grupie rozgrywkowej wszystko jest możliwe, zwłaszcza że zespoły nie odkryły jeszcze swoich możliwości.

Terminarz VI ligi

28-29 marca

Sanoczanka Święte – Sokół Lubaczów
Dąb Dobkowice – Piast Nowosielce
Victoria Stary Dzików – LZS Wysock
Hetman Laszki – Kresowiak Kalników
Czarni Oleszyce – Piast Tuczempy
Leśnik Bircza – Start Mirocin
Roztocze Narol – LZS Gać
Cresovia Krzeczowice – Żuraw Żurawiczki

4-5 kwietnia

Cresovia – Sanoczanka
Żuraw – Roztocze
Gać – Leśnik
Start – Czarni
Piast T. – Hetman
Kresowiak – Victoria
Wysock – Dąb
Piast N. – Sokół

Victoria – Gać

Hetman – Żuraw
Czarni – Cresovia
Leśnik – Roztocze

2-3 maja

Leśnik – Sanoczanka
Roztocze – Czarni
Cresovia – Hetman
Żuraw – Victoria
Gać – Dąb
Start – Sokół
Piast T. – Piast N.
Kresowiak – Wysock

9-10 maja

Wysock – Piast T.
Sanoczanka – Kresowiak
Piast N. – Start
Sokół – Gać
Dąb – Żuraw
Victoria – Cresovia
Hetman – Roztocze
Czarni – Leśnik

13 maja

(środa)
Czarni – Sanoczanka
Leśnik – Hetman
Roztocze – Victoria
Cresovia – Dąb
Żuraw – Sokół
Gać – Piast N.
Start – Wysock
Piast T. – Kresowiak

8 kwietnia (środa)

Sanoczanka – Piast N.
Sokół – Wysock
Dąb – Kresowiak
Victoria – Piast T.
Hetman – Start
Czarni – Gać
Leśnik – Żuraw
Roztocze – Cresovia

18-19 kwietnia

Roztocze – Sanoczanka
Cresovia – Leśnik
Żuraw – Czarni
Czarni – Bizon
Start – Victoria
Piast T. – Dąb
Kresowiak – Sokół
Wysock – Piast N.

25-26 kwietnia

Sanoczanka – Wysock
Piast N. – Kresowiak
Sokół – Piast T.
Dąb – Start

17 maja (niedziela)

Hetman – Czarni
Victoria – Leśnik
Dąb – Roztocze
Sokół – Cresovia
Piast N. – Żuraw
Wysock – Gać
Kresowiak – Start
Sanoczanka – Piast T.

23-24 maja

Hetman – Sanoczanka
Czarni – Victoria
Leśnik – Dąb
Roztocze – Sokół
Cresovia – Piast N.
Żuraw – Wysock
Gać – Kresowiak
Start – Piast T.

30-31 maja

Sanoczanka – Start
Piast T. – Gać
Kresowiak – Żuraw
Wysock – Cresovia
Piast N. – Roztocze
Sokół – Leśnik
Dąb – Czarni
Victoria – Hetman

3 czerwca (środa)

Hetman – Dąb
Victoria – Sanoczanka
Czarni – Sokół
Leśnik – Piast N.
Roztocze – Wysock
Cresovia – Kresowiak
Żuraw – Piast T.
Gać – Start

7 czerwca

Sanoczanka – Gać
Start – Żuraw
Piast T. – Cresovia
Kresowiak – Roztocze
Wysock – Leśnik
Piast N. – Czarni
Sokół – Hetman
Dąb – Victoria

13-14 czerwca

Żuraw – Gać
Cresovia – Start
Roztocze – Piast T.
Leśnik – Kresowiak
Czarni – Wysock
Hetman – Piast N.
Victoria – Sokół
Dąb – Sanoczanka

20-21 czerwca

Gać – Cresovia
Sanoczanka – Żuraw
Start – Roztocze
Piast T. – Leśnik
Kresowiak – Czarni
Wysock – Hetman
Piast N. – Victoria
Sokół – Dąb

Terminarz V ligi

28-29 marca

JKS II Jarosław – Czuwaj II Krówniki
Wisłok Świętoniowa – Kamax II-Huragan Gniewczyzna
Pogoń Lubaczów – Budowlani Szówsko
LZS Gorliczyzna – Bizon Medyka
Granica Stubno – Juvenia Cieszanów
Polonia II Przemyśl – Białoczerwoni Kaszyce
Syrenka Roźwienica – Czarni Pawłowski
Unia Łukawiec – Łęka Ostrów

4-5 kwietnia

Unia – JKS II
Łęka – Syrenka
Czarni – Polonia II
Białoczerwoni – Granica
Juvenia – Gorliczyzna
Bizon – Pogoń
Budowlani – Wisłok
Kamax II-Huragan – Czuwaj II

8 kwietnia (środa)

JKS II – Kamax II-Huragan
Czuwaj II – Budowlani
Wisłok – Bizon
Pogoń – Juvenia
Gorliczyzna – Białoczerwoni
Granica – Czarni
Polonia II – Łęka
Syrenka – Unia

18-19 kwietnia

Syrenka – JKS II
Unia – Polonia II
Łęka – Granica
Czarni – Gorliczyzna
Białoczerwoni – Pogoń
Juvenia – Wisłok
Bizon – Czuwaj II
Budowlani – Kamax II-Huragan

25-26 kwietnia

JKS II – Budowlani
Kamax II-Huragan – Bizon
Czuwaj II – Juvenia
Wisłok – Białoczerwoni

Pogoń – Czarni

Gorliczyzna – Łęka
Granica – Unia
Polonia II – Syrenka

2-3 maja

Polonia II – JKS II
Syrenka – Granica
Unia – Gorliczyzna
Łęka – Pogoń
Czarni – Wisłok
Białoczerwoni – Czuwaj II
Juvenia – Kamax II-Huragan
Bizon – Budowlani

9-10 maja

Budowlani – Juvenia
JKS II – Bizon
Kamax II-Huragan – Białoczerwoni
Czuwaj II – Czarni
Wisłok – Łęka
Pogoń – Unia
Gorliczyzna – Syrenka
Granica – Polonia II

13 maja (środa)

Polonia II – Gorliczyzna
Syrenka – Pogoń
Unia – Wisłok
Granica – JKS II
Łęka – Czuwaj II
Czarni – Kamax II-Huragan
Białoczerwoni – Budowlani
Juvenia – Bizon

17 maja

Bizon – Białoczerwoni

Gorliczyzna – Granica
Pogoń – Polonia II
JKS II – Juvenia
Budowlani – Czarni
Kamax II-Huragan – Łęka
Czuwaj II – Unia
Wisłok – Syrenka

23-24 maja

Gorliczyzna – JKS II
Granica – Pogoń
Polonia II – Wisłok
Syrenka – Czuwaj II
Unia – Kamax II-Huragan
Łęka – Budowlani
Czarni – Bizon
Białoczerwoni – Juvenia

30-31 maja

Unia – Gorliczyzna
Wisłok – Granica
Czuwaj II – Polonia II
Kamax II-Huragan – Syrenka
Budowlani – Unia
Bizon – Łęka
Juvenia – Czarni
JKS II – Białoczerwoni

3 czerwca (środa)

Pogoń – JKS II
Gorliczyzna – Wisłok
Granica – Czuwaj II
Polonia II – Kamax II-Huragan
Syrenka – Budowlani
Unia – Bizon
Łęka – Juvenia
Czarni – Białoczerwoni

7 czerwca

Wisłok – Pogoń
Czuwaj II – Gorliczyzna
Kamax II-Huragan – Granica
Budowlani – Polonia II
Bizon – Syrenka
Juvenia – Unia
Białoczerwoni – Łęka
JKS II – Czarni

13-14 czerwca

Wisłok – JKS II
Pogoń – Czuwaj II
Gorliczyzna – Kamax II-Huragan
Granica – Budowlani
Polonia II – Bizon
Syrenka – Juvenia
Unia – Białoczerwoni
Łęka – Czarni

20-21 czerwca

JKS II – Łęka
Czarni – Unia
Białoczerwoni – Syrenka
Juvenia – Polonia II
Bizon – Granica
Budowlani – Gorliczyzna
Kamax II-Huragan – Pogoń
Czuwaj II – Wisłok

Sytuacja bramkowa po rundzie jesiennej

1. Czarni Pawłowski	15	33	11-0-4	32:16
2. Budowlani Szówsko	15	33	11-0-4	33:19
3. Pogoń Lubaczów	15	30	9-3-3	31:24
4. Polonia II Przemyśl	15	29	9-2-4	34:15
5. Kamax II-Huragan	15	28	8-4-3	30:16
6. Łęka Ostrów	15	27	8-3-4	33:24
7. Syrenka Roźwienica	15	24	6-6-3	33:22
8. Białoczerwoni Kaszyce	15	21	6-3-6	34:22
9. Juvenia Cieszanów	15	21	6-3-6	16:12
10. Bizon Medyka	15	20	5-5-5	19:18
11. JKS II Jarosław	15	19	6-1-8	33:29
12. LZS Gorliczyzna	15	16	5-1-9	23:23
13. Czuwaj II Krówniki	15	13	4-1-10	18:34
14. Wisłok Świętoniowa	15	12	4-0-11	26:38
15. Granica Stubno	15	11	3-2-10	19:57
16. Unia Łukawiec	15	5	1-2-12	11:56

Sytuacja bramkowa po rundzie jesiennej

1. Leśnik Bircza	15	36	12-0-3	42:17
2. Hetman Laszki	15	34	10-4-1	40:21
3. Roztocze Narol	15	26	7-5-3	40:28
4. Sokół Lubaczów	15	26	8-2-5	38:27
5. Sanoczanka Święte	15	25	7-4-4	27:18
6. Żuraw Żurawiczki	15	21	5-6-4	32:24
7. Piast Nowosielce	15	20	5-5-5	33:25
8. Start Mirocin	15	20	6-2-7	38:36
9. LZS Wysock	15	19	4-7-4	23:27
10. Dąb Dobkowice	15	18	5-3-7	35:39
11. Piast Tuczempy	15	18	5-3-7	28:37
12. Victoria Stary Dzików	15	18	6-0-9	34:47
13. Kresowiak Kalników	15	13	3-4-8	29:40
14. LZS Gać	15	13	3-4-8	22:38
15. Cresovia Krzeczowice	15	13	3-4-8	22:38
16. Czarni Oleszyce	15	13	4-1-10	16:37

Puchar Polski

Kamax II-Huragan Gniewczyzna – Polonia Przemyśl 1:3 (1:1)

Bramki: 0:1 Hajduk, 1:1 H. Słysz, 1:2 Rop (Karny), 1:3 Kogut.

Kamax II-Huragan: J. Groch (od 46. min Gołąb) – J. Kiszka, R. Kiszka, Dąbrowicz – Matuszek (od 75. min Grabowiec), H. Słysz, Krutysz (od 80. min Dryś), Nowak (od 78. min Turek) – Chruściel, Hader.

Polonia: Abram – Niemiec, Sierżęga, Kościelny (od 65. min Andruszewski) – Kogut (od 65. min Danielak), Załoga, Rop, Kawecki, Pankiewicz (od 75. min Habaj) – D. Jaroch (od 57. min Paszek), Hajduk.

Osiemnastego marca na boisku w Gniewczyźnie rozegrano zaległy ćwierćfinałowy mecz o Puchar Polski na szczeblu okręgowym. Po nieodbyłym meczu mistrzowskim w ramach III ligi był to pierw-

szy oficjalny mecz przemyskiej Polonii w rundzie wiosennej. Trzecioligowcy tylko w pierwszej połowie mieli kłopoty z zaznaczeniem swojej przewagi. Druga odsłona spotkania należała już do nich. Przemyska Polo-

nia dołączyła do trójki już wcześniej wyłonionych drużyn: Dynovii, Kamaxu i Łęgu Łowce. Drużyny te zostaną rozlosowane i w połowie maja rozegrają półfinał.

Strony 20 i 21 zredagował Józef ZAGULAK

Huśtawka formy i... nastrojów

JKS – Piotrcovia 30:24 (14:10) i 17:28 (7:11)

JKS: Głowczak, Hołysz, Ulma (tylko w sobotę) – Cytlau 1 i 4, Pocięcha 8 i 2, Siczkowa 7 i 1, Mańkowska 3 i 1, Byzdra 6 i 4, Dobosz 0 i 1, Jadach 3 i 1, Fiałek 2 i 3, Pukalska 0 i –.

Najwięcej bramek dla Piotrcovii: Matuszewska 4 i 8, I. Jefimowa 1 i 4, Kubera 4 i 7.

Sędziowali: Paweł Franczak i Wojciech Michalik (obaj z Krakowa).

Kary: JKS – 14. i 8. min; Piotrcovia – 16. i 6. min.

Widzów: 1200 i 800.

Dwa dni – dwa mecze, ale jakże inne w przebiegu, w nastrojach i w ocenie. Jeśli można się było spodziewać, że potyczki z Piotrcovią „spacerkami” z pewnością nie będą, to oba ich rozstrzygnięcia same w sobie były niespodziewane. Patrząc od strony JKS – tak rozmiarami (i trudnością) sobotniej wygranej, jak i rozmiarami (i łatwością) niedzielnej porażki.

Sobotni mecz, który stał na dobrym poziomie i należał do kategorii „mocnych”, rozpoczął się dla gospodyń niefortunnie – od trafienia B. Jadach w... słupki i kontry gości na 0:1. Wyrównała co prawda w 2. min M. Byzdra z karnego, lecz w krótkim odstępie czasu JKS stracił kolejne 2 bramki, a w 9. min przegrywał jeszcze 2:4. Do wyrównania na 4:4 doprowadziła efektywna „przerzutka” nad bramką gości S. Mańkowska, finalizując doskonale, przez całą długość parkietu, podanie M. Byzdry. Minutę później, grający bez wykluczonej R. Fiałek, JKS objął prowadzenie 5:4 (S. Pocięcha), co wyraźnie uskrzydliło cały zespół, a na efekty nie czekaliśmy długo. Bardzo uważne i skoncentrowane w obronie jarosławianki z niezawodną Alicją Głowczak w bramce, w ciągu kilkunastu następnych minut potrafiły wypracować sobie sporą przewagę bramkową, biorąc oczywiście pod uwagę klasę przeciwnika. W 19. min było 8:5 dla JKS, a w 23. min – po sprytnym podaniu tyłem T. Siczkowej do B. Jadach – ta druga zdobyła bramkę na 10:6. Gdy do zakończenia I połowy brakowało jeszcze 90 se-

kund, a Piotrcovia zbliżyła się na 12:10, trener K. Biernacki wziął „czas”, po którym jego podopieczni... skutecznie zafinisowali, a trafienia S. Pocięchy i T. Siczkowej „ustaliły” wynik do przerwy na 14:10...

Mimo że piotrkowianki rozpoczęły grę w II połowie bez wykluczonej I. Jefimowej II i ta sama zawodniczka za zbyt wczesny powrót z kary otrzymała kolejną karę, po 5 minutach gry na tablicy wyników było już... 15:15. Zbyt łatwo i zbyt lekkomyślnie nasze piłkarki postradały – bądź o bądź – sporą przewagę. Mało tego, na prowadzenie 19:18 w 42. min wyszła Piotrcovia... A potem nastąpiły nerwowe minuty walki o odzyskanie tego, co już przecież było, na szczęście jarosławianki szybko zdążyły się „pozbierać”. Świetny okres gry zanotowała przede wszystkim S. Pocięcha, decydując się na indywidualne wejścia i precyzyjne rzuty. Koronkową akcją zespołu pięknym trafieniem ze skrzydła zakończyła M. Cytlau i w 50. min JKS prowadził 23:19. W 55. min po następnej pięciobramkowej serii, będącej swoistym „Siczkowa-show” (26:20), JKS przy olbrzymim aplauzie publiczności całkowicie już stłamsił wiceliderki z Piotrkowa, ale nie był to jeszcze... koniec trafień. W końcówce bramki zdobyły jeszcze kolejno: M. Byzdra, S. Mańkowska i S. Pocięcha, a wynik meczu „ustaliła” pechowa na jego początku B. Jadach...

Pozostał ból głowy

W meczu rewanżowym jarosławianki już w niczym nie przypominały zwyciężczyń

przed kilkunastu godzin, choć początkowo 20 minut nie zapowiadało jeszcze tak smętnego zakończenia. Były nawet niecodzienne emocje, bowiem w żaden sposób „nie chciała” paść pierwsza bramka. Strzały jarosławianek wyśmienicie bronila w zespole gości reprezentacyjna bramkarka Iwona Pabich, zaś jej koleżanki także nie mogły pokonać A. Głowczak. Po strzale T. Siczkowej piłka odbiła się nawet od obu słupków i... wyszła w pole. Dopiero powiodła się śmiała szarża skrzydłowej R. Fiałek, a miało to miejsce dokładnie po 6'51" gry, za chwilę na 2:0 podwyższyła B. Jadach, ale były to przysłowiowe „mile złego początku”. JKS prowadził jeszcze 4:2 (12. min) i po raz ostatni – 5:4 w 17. min. Tym razem to piotrkowianki zdecydowały o skutecznej obronie, wyciągnęły też właściwe wnioski z sobotniej porażki, a ograniczając do minimum począpania S. Pocięchy i S. Mańkowskiej, pozabawiły JKS „sily ognia”. W szeregach gości bardzo groźna była w niedzielę inna kadrowiczka – Agnieszka Matuszewska. Z jej rzutami z drugiej linii już tak dobrze jak dzień wcześniej nie radziła sobie A. Głowczak, zabójcze kontry wyprzedzała szybka skrzydłowa M. Kubera, a bramki gości skutecznie przez całe spotkanie strzegła wspomniana już I. Pabich.

W 23. min Piotrcovia dość łatwo odskoczyła na 9:5 i jeszcze tylko na początku II połowy, którą celnym trafieniem na 8:11 rozpoczęła M. Cytlau, JKS miał gości „w zasięgu”, ale po-



W niedzielny meczu jarosławianki zostały sprowadzone do parteru.

stawa jego zawodniczki nie dawała żadnych przesłanek do optymizmu. I rzeczywiście, potem na parkiecie warunki gry dyktowały już wyłącznie zawodniczki gości, a jarosławianki odpowiadały im tylko sporadycznymi trafieniami, co zresztą dość wiernie obrazuje zapis wyniku meczu: 34. min – 14:8, 37. min – 16:9, 45. min – 20:12, 49. min – 23:13.

Jarosławianki, które do tej pory, mimo szczupłego składu i prawdziwej plagi różnych urazów, raczej nie miały kłopotów z fizycznym wytrzymywaniem trudów dwóch spotkań dzień po dniu, tym razem zostały sprowadzone „do parteru”. Właśnie oznaki zmęczenia, a co za tym idzie – brak pewności siebie i niezliczona ilość błędów w grze sprawiły, że punkty (na szczęście tylko dwa) pojechały do Piotrkowa, a na miejscu pozostał... ból głowy.

W rozegranym w minioną środę meczu 1/8 Pucharu Polski, JKS – ubiegłoroczny finalista tej imprezy – przegrał w Lublinie z Zagłębiem 24:27 (11:16) i odpadł z dalszych rozgrywek. Bramki dla jarosławianek zdobyły: T. Siczkowa i M. Dobosz po 6, S. Pocięcha 4, M. Byzdra 3, R. Fiałek 2 oraz L. Duchnowa, B. Jadach i M. Cytlau po 1. Najwięcej dla Zagłębia: R. Zukiel 10 i B. Kurek-Stańczak 6.

(kram)

W pozostałych meczach:

Zagłębie – Montex 21:32 (11:14) i 17:38 (10:17), Zgoda – Sośnica 25:27 (13:15) i 22:19 (14:5), AKS Ch. – Start Gd. 23:19 (12:11) i 25:22 (14:8), AZS AWF Gd. – EB Start 20:25 (15:13) i 24:21 (12:14), Cracovia – Ruch 26:29 (13:12) i 14:18 (9:9).

1. Montex Lublin	28	56	28-0-0	955:576
2. Piotrcovia Piotrków	28	40	19-2-7	773:655
3. Sośnica Gliwice	28	39	19-1-8	783:683
4. EB Start Elbląg	28	39	19-1-8	757:663
5. JKS Jarosław	28	36	17-2-9	663:630
6. Ruch Chorzów	28	26	11-4-13	671:689
7. AKS Chorzów	28	22	10-2-16	651:688
8. Zagłębie Lubin	28	22	10-2-16	656:778
9. AZS AWF Gdańsk	28	21	10-1-17	634:720
10. Zgoda Ruda Śląska	28	19	7-5-16	638:711
11. Start Gdańsk	28	13	6-1-21	629:769
12. Cracovia Kraków	28	3	1-1-26	559:807

Tenis stołowy

Zwycięstwo i przegrane

Zdecydowaną wygraną zakończyła się wyprawa II-ligowych tenisistów przemyskiego Nurtu do Krakowa. Pokonali tam zespół Prądnickanki 10:1, a punktami podzielili się: T. Kurasz 3,5, P. Biał i Z. Bodnar po 2,5 oraz W. Walaszczyk 1,5. Mecz odbył się w sobotę, 21 marca.

Do walki o zwycięstwo przygotowali się występujące w tenisie I lidze zawodniczki Nurtu. Do zespołu powróciły Nela Mamlina i Ewa Chmielowiec, a to oznacza, że Mieczysław Bodnar broni jeszcze nie złożył. Jednak występujące w roli przeciwniczek akademicki z AZS WSP Częstochowa okazały się mieć bardziej wyrównany skład i w efekcie to one wywiozły dwa punkty z Przemysła. Za przykrą niespodziankę można uznać przegrane pojedynki Neli Mamliny, która zupełnie wyjątkowo nie zdobyła ani jednego punktu. Mecz zakończył się przegraną Nurtu 3:8, choć po pierwszej turze gier singlowych było 2:2. Przegrały Mamlina z Smykowską i Kurasz z Czajor, ale dobrze dysponowana Zubik pokonała Śmigasiewicz, a cenny punkt zdobyła Chmielowiec, zwyciężając Molik-Niestety, w grach deblowych, po dobrym początku i wygranu seta przez parę Chmielowiec-Zubik z Smykowska-Czajor (21:16), pozostałe należały do częstochowianek (14:21, 7:21). Przegrały także Mamlina-M. Diawol z Molik-Śmigasiewicz (16:21, 19:21). Ostatni punkt dla Nurtu zdobyła Małgorzata Zubik, która w dobrym stylu pokonała reprezentantkę Polski juniorkę Annę Smykowską (18:21, 21:13, 21:18). W innych pojedynkach zwyciężyły zawodniczki AZS WSP.

W I-ligowym meczu zespołów męskich MKS MDK Przemysł podejmował KS Naprzód 23 Rydułtowy. Zaczęło się obiecująco od zwycięstwa Jarosława Antosiaka nad Grabowskim (21:17, 25:23), ale następnych pięć pojedynków wygrali goście. Drugi punkt dla gospodarzy zdobył Marek Ofiarski, który pokonał Naczychyńskiego (23:21, 21:14), a ostatni Zbigniew Jarema, zwyciężając Grabowskiego (22:20, 21:18). Mecz zakończył się wygraną gości 7:3, a w drużynie przemyskiej wystąpił jeszcze Janusz Zygała.

W najbliższą sobotę kobiety z Nurtu i mężczyźni z MKS MDK czekają mecze we Wrocławiu (AZS Politechnika II – Nurt i AZS Politechnika – MKS MDK), natomiast w rozgrywkach II ligi do przemyskiego Nurtu przyjeżdża zespół z Fryszta. Mecz rozpocznie się o godz. 15.

Również w rozgrywkach III ligi tenisa stołowego nie był to zbyt udany tydzień. W ważnym meczu „na szczycie” Orzeł Przeworski przegrał w Rzeszowie z AZS II 7:10 (punkty dla Orła zdobyli: M. Frączek 3,5, W. Kochan 3 i G. Frączek 0,5), natomiast w Krośnie Start Jarosław uległ Krośnianie 6:10 (punkty dla Startu zdobyli: G. Dziukiewicz 2,5, K. Dziukiewicz 1,5, M. Ilicz i K. Turek po 1).

I-ligowe mecze szczypiornistów przemyskiego Czuwaju nie doszły do skutku

Rozłożyła ich grypa

Zapowiadane mecze ligowe Petrochemii Płock z Czuwajem Przemysł nie doszły do skutku. Przyczyniła się do tego grypa, która „zdzięsiłkowala” przemyskich I-ligowców. Podobna sytuacja zdarzyła się także w planowanym meczu na szczycie pomiędzy wrocławskim Śląskiem a Iskrą Kielce. Epidemia zaatakowała graczy wrocławskich. Terminy spotkań zaległych nie zostały jeszcze podane, wiadomo jednak, że Czuwaj pojedzie do Płocka w jeden z wolnych weekendów kwietniowych.

Miejmy nadzieję, że przerwa w rozgrywkach wymuszona powszechnym zagrypieniem, dobrze zrobi przemyskim szczypiornistom, zawodnicy kontuzjowani powrócą do sił i dadzą zdecydowany odpór drużynie San Pellegrino, z którą przyjdzie im walczyć w najbliższą sobotę i niedzielę. Mecze odbędą się w hali OSiR, o godz. 17.00 (sobota) i 11.00 (niedziela).

Przegrywają młodzi

Złe choróbsko nie dotknęło na szczęście młodzieży przemyskiego Czuwaju. Niestety, we wszystkich rozegranych meczach doznali oni porażek.

Najpierw – 19 marca – walczyli w finałach ligi makrore-

gionalnej młodzieży, podopieczni Piotra Krocza przegrali w Krakowie z Hutnikiem 35:23. W niedzielę, 22 marca, ich przeciwnikiem był zespół Kusego z Krakowa. Spotkanie rozegrane w Przemysku, było wyrównane i bardzo emocjonujące, ale zakończyło się wygraną gości 29:31 (17:18). W kolejnych meczach młodzieży Czuwaju grać będą: 26 marca z Pałacem Młodzieży I w Tarnowie, 29 marca (po meczu seniorów Czuwaj – San Pellegrino) z Hutnikiem w Przemysku i 2 kwietnia z Kusym w Krakowie.

W niedzielę, 22 marca, grali także juniorzy Czuwaju występujący w lidze makroregionalnej. Ich przeciwnikami byli

młodsi szczypiornicy MKS z myślu, a sześcioma bramkami Bochni, mecz odbył się w Przemysku, mecz odbył się w Przemysku. (R)

W pozostałych meczach:

Wybrzeże – Warszawianka 26:20 (12:9) i 21:19 (7:10), San Pellegrino – Spójnia 25:29 (14:15) i 30:25 (18:10), Paria – Pogoń 29:29 (16:16) i 36:22 (20:11), Grunwald – SPR (26:29 (13:15) i 22:29 (9:18)).

1. Śląsk Wrocław	34	54	26-2-6	1018:851
2. Iskra Kielce	30	53	26-1-3	1035:777
3. Petrochemia Płock	34	51	24-3-7	965:805
4. Wybrzeże Gdańsk	36	48	21-6-9	969:893
5. Warszawianka	36	45	20-5-11	1030:905
6. SPR Lubin	34	44	21-2-11	920:810
7. Spójnia Gdańsk	36	43	20-3-13	976:989
8. Pogoń Zabrze	36	25	10-5-21	933:935
9. Paria Szczecin	34	18	7-4-23	848:1014
10. Czuwaj Przemysł	34	14	6-2-26	890:1168
11. Grunwald Poznań	36	11	5-1-30	903:1090
12. San Pellegrino Łódź	36	10	4-2-30	822:1072

Szermierka

Niestraszny nam „biały niedźwiedź”

Udany był udział szermierzy Startu Jarosław w turnieju z cyklu Pucharu Świata, który odbył się 14 i 15 marca w Berlinie. Turniej „Białego Niedźwiedzia” – bo taką nosi nazwę – zakończył się zwycięstwem Roberta Andrzejuka, ale na miejscu 5. uplasował się Andrzej Siemienichin, a na 12. Aleksander Koczergin (obaj ze Startu). Cała trójka to medaliści ubiegłorocznych mistrzostw Polski, które – przypominamy – odbyły się w Jarosławiu. Wtedy jednak kolejność była dokładnie odwrotna, wygrał Koczergin, przed Siemienichinem i Andrzejukiem. Dobry występ w

Berlinie rodzi nadzieje na przyszłość i „nakazuje” wziąć udział w następnych turniejach Pucharu Świata. Odbędą się one w: Szwajcarii, Włoszech, Niemczech i Austrii. Po dwa, w kwietniu i maju. Dla zadowolonego z dotychczasowych wyników, trenera szpadzistów Startu Andrzeja Dryli, to jednak także kolejny problem. Jak zadołować do bagatelne 4 tys. zł, bez których przynajmniej dwa starty pozostaną tylko w sferze niezrealizowanych marzeń. Kwota ta, biorąc pod uwagę sport na najwyższym światowym poziomie, doprawdy śmieszna. A jednak... (R)

Karate Shorin-Ryu

Gościnnie w Pucharze Pomorza

W turnieju Shorin-Ryu karate o „Puchar Pomorza”, który 14 lutego odbył się w Grudziądzu, wzięła udział 6-osobowa grupa zawodników z Przemysła.

Oprócz reprezentacji z klubów pomorskich (Bydgoszcz, Świecie, Jeżewo, Kwidzyn, Grudziądz, Gdańsk), gościnnie wystąpili karatecy przemyscy i warszawscy. Łącznie 123 zawodników. W tak liczonym gronie młodzież z Przemysła zaprezentowała się bardzo dobrze, przywożąc aż osiem medali.

Dwukrotnie na pierwszym miejscu (w kata i kumite) sklasyfikowana została Paulina Jalocho (kategoria do 10 lat).

Także pierwsze miejsca w kata (układy technik) zajęli: Szczepan Skiba (kat. 11-12 lat) oraz Tomasz Preficz (kat. 16-18 lat). Ponadto Malwina Stawarz była druga w kata (kat. 13-15 lat), Karolina Tomków – trzecia w kata kobiet, Szczepan Skiba – trzeci w kumite (walka) kat. 11-13 lat i Piotr Stępa – także trzeci w kumite kat. 16-18 lat.

Wszyscy oni ćwiczą na co dzień w przemyskim klubie Shorin-Ryu karate. (R)



Karatecy Shorin-Ryu z Przemysła wraz z opiekunami.

Archiwum

Różne style

W pierwszej połowie marca na krytym basenie w Przemysku odbyły się Mistrzostwa Województwa w Pływaniu Szkół Ponadpodstawowych. Pływano na dystansie 50 m, ale za to w rozmaitych stylach. Najlepszymi okazali się:

wśród dziewcząt:
– styl klasyczny: 1. M. Sugier (II LO) – 41,79 s, 2. K. Andrusiewicz (II LO) – 42,97 s, 3. A. Hano (ZSR) – 44,17 s (start. 31 zawod.); styl dowolny: 1. M. Menet (ZSEkolog.) – 32,89 s, 2. M. Sugier (II LO) – 35,00 s, 3. S. Fac (ZSEkolog.) – 35,15 s (start. 24 zawod.); styl grzbietowy: 1. J. Gumienny (II LO) – 39,68 s, 2. S. Fac – 40,01 s, 3. M. Menet (obie ZSEkolog.) – 42,09 s (start. 23 zawod.); sztafety, styl dowol-

ny (4x50 m): 1. II LO I – 2:24,64 s, 2. II LO II – 2:47,90 s, 3. I LO – 2:59,51 s,

wśród chłopców:
– styl klasyczny: 1. W. Baraniecki (II LO) – 37,68 s, 2. J. Braja (ZSR) – 38,44 s, 3. R. Ciciński (ZSE) – 38,55 s (start. 31 zawod.); styl dowolny: 1. J. Guran (ZSMuz.) – 27,87 s, 2. R. Ciciński (ZSE) – 29,03 s, 3. J. Braja (ZSR) – 29,72 s (start. 42 zawod.); styl grzbietowy: 1. J. Guran (ZSMuz.) – 33,62 s, 2. P. Ner (ZSEiO) – 35,54 s, 3. M. Mazurek (II LO) – 39,09 s (start. 20 zawod.); sztafety, styl dowolny (4x50 m): 1. II LO I – 2:08,61 s, 2. I LO I – 2:19,72 s, 3. ZSEiO – 2:29,43 s.

W zawodach wzięli udział jedynie uczennice i uczniowie szkół przemyskich. (R)

Szachy

Złota Wieża LZS-ów

W ostatnim dniu lutego odbyły się w Jarosławiu drużynowe mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych o Złotą Wieżę. W gronie siedmiu startujących zespołów bezkonkurencyjnym okazał się świeżo upieczony II-ligowiec z Pawłosiowa.

Czarni Pawłosiów zdobył łącznie 21 punktów, a na kolejnych miejscach uplasowały się drużyny: 2. LZS Tęcza Kosienice – 13,5 pkt., 2. LZS Huragan Rozbórz Dł. – 13 pkt., 4. LZS Nowosielce – 13 pkt., 5. LZS Sońnica – 9 pkt., 6. LZS Ujkowice – 7,5 pkt., 7. LZS Kańczuga – 7 pkt.

Wzespół z Pawłosiowa, który dzięki zwycięstwu zdobył prawo udziału w rozgrywkach strefowych LZS, wystąpiło kilku zawodników znanych z reprezentowania także innych formacji szachowych. Na sukces drużyny punktowali: Emil Mazurek (5 pkt.), Roman Chlebuś (4), Maciej Turek (6) i Barbara Gajdzik (6). Organizatorem turnieju był Zarząd Wojewódzki LZS, mający swoją siedzibę w Jarosławiu.

Przy tej okazji przypominamy, że 28 i 29 marca, staraniem świeżo upieczonych II-ligowców, zorganizowany zostanie I Ogólnopolski Festiwal Szachowy – Pawłosiów '98.

Oprócz sekcji szachowej LZS Czarni Pawłosiów, organizatorem tej ciekawie zapowiadającej się imprezy jest miejscowy urząd gminy, a wśród sponsorów są: East Trading Company sp. z o.o. – oddział Jarosław (wylączny dystrybutor firmy Ardo), Przedsiębiorstwo

Handlowo-Usługowe „Szron” sp. z o.o. (dystrybutor sprzętu gospodarstwa domowego i RTV) oraz Firma Usługowa „Merkury” s.c. (agencja celna). Patronat nad festiwalem szachowym objął senator RP Andrzej Mazurkiewicz. (R)

Biegi przełajowe

W najbliższą sobotę, 28 marca, na terenie Parku Zamkowego w Przemysku odbędą się zawody sportowe – Makroregionalna Olimpiada Młodzieży w Biegach Przełajowych.

Zawody w Parku rozpoczną się o godz. 12 uroczystym otwarciem na obiektach MKS Polonia (przy ul. Sanockiej). Start do pierwszych konkurencji biegowych przewidziany jest na godz. 12.30, a zakończenie Olimpiady wraz z dekoracją zwycięzców na godz. 15. (R)

PROMOCJA

WIESKONCZONYCH MOŻLIWOŚCI

tylko do 31 marca

TICO

RABAT 2500 PLN za złomowanie starego samochodu lub 2000 PLN nowa cena już od 19.800 PLN

POLONEZ

RABAT 2000 PLN za złomowanie starego samochodu lub AC/OC gratis nowa cena już od 21.100 PLN

NEXIA

RABAT 1000 PLN nowa cena już od 27.100 PLN

ESPERO

RABAT 1900 PLN Specjalna oferta dla firm cena już od 32.600 PLN

LANOS

RABAT do 2000 PLN nowa cena już od 29.900 PLN

NUBIRA

RABAT 5% cena już od 38.900 PLN

LEGANZA

RABAT 5% nowa cena już od 62.605 PLN

POLONEZ Truck

DODATKOWA OFERTA cena już od 25.738 PLN



LANOS
gwarancja 3 lata



NEXIA
gwarancja 3 lata



POLONEZ Truck
gwarancja 1 rok



POLONEZ
gwarancja 1 rok



NUBIRA
gwarancja 3 lata



ESPERO
gwarancja 3 lata



LEGANZA
gwarancja 3 lata



TICO
gwarancja 2 lata



To jeszcze nie wszystko...
szczegóły u naszych dealerów:

• Jarosław - MOTOZBYT,
ul. Elektrowniana 4,
☎ (0-16) 621-77-65

25 MARCA 1998



AL Ltd

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Batorego 5
 Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a
 tel. 016 678 39 91, 678 95 79
 Transport na terenie Przemyśla gratis

PROMOCJA!!!
URZĄDZENIA FISKALNE
 - komputerowe kasy:
 pracujące w sieciach komputerowych
 XCEL261 lub XCEL261A,B
 - kasy: Samsung, Casio,
 Apollo KISO, MIKUNI (przenośna)
 - drukarki fiskalne: FP 600 ELZAB

ATRAKCYJNE CENY
 - sprzętu komputerowego
 - central telefonicznych
 - wykonawstwa sieci strukturalnych
 - serwisu sprzętu komputerowego

»AL« FIRMA KOMPUTEROWA
 Zadzwoń: tel. (0-90) 375 413

P.P.H.U.
SKŁAD s.c
 Jarosław, Maleniska 7B,
 tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje
 SZEROKI ASORTYMENT
 MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
 NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI
 ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI
 PRO-MONTA, STYROPIAN, WELNA
 MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,
 WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL
 BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,
 OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,
 STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

EL-JOT

PRZEMYŚL: ul. Opalińskiego 1
 ul. 29 Listopada 12
 JAROSŁAW: ul. Brzostków 7

**ZAPRASZAMY NA
 KOMPLEKSOWE
 ZAKUPY
 WYPOSAŻENIA
 ŁAZIENEK
 I PŁYTEK
 CERAMICZNYCH**
 z przedświątecznym
 rabatem
8%
 Transport do 30 km
GRATIS!

NOWOŚĆ: Kabiny masażowo-parowe

ŁAZIENKI

HURT-DETAL

DOMUS
 Przemyśl, ul. Sportowa 7
 (teren Hali Targowej PGK)
 tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy
 w godz. 8.30-17.00,
 sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:
 Przemyśl, ul. Batorego 5
 tel./fax (0-16) 678-49-28

W marcu promocyjna
 sprzedaż korka

Glazura -
 - terakota

bepośredni przedstawiciel
ZZPC OPOCZNO
 CERAMIKA CHŁUMCZANY-CZECHY

P.W. DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel
 ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHŁUMCZANY
 zaprasza sklepy i hurtownie
 oraz firmy budowlane
 do stałej współpracy handlowej.
 Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

STOLBUD
Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
 jednoramowe oraz drzwi profilowane
 z płyty amerykańskiej.
 Drzwi drewniane wejściowe.
 Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
 Przemyśl, ul. Lwowska 36a
 tel./fax 6789272 w. 214

Sprzedaż ratalna

NOBILE
FARBY

Polecamy pełny asortyment wyrobów
 - rabaty od cen fabrycznych
 - dostawa naszym transportem

ZAPRASZAMY

HURTOWNIA
ADAM

JAROSŁAW Widna Góra 98A
 tel./fax 621-23-26

PRZEMYŚL ul. Batorego 5
 tel./fax 678-94-15

4FORTET

Przedsiębiorstwo
 Produkcyjno-Handlowe
 FORTET S.C.
 37-700 Przemyśl
 ul. Jasińskiego 56
 tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

P.H.E. „UNIBUD” s.c. ul. Jasińskiego 56 b,
 Tel. 016-678-97-58

DEALER FIRMY KNAUF

OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIA BUDOWLANA, FUGI
- OKNA DACHOWE, FOLIE FAKRO
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WELNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY
- PANELE PODŁOGOWE

BUDOMEX s.c. PPHU
 Przemyśl, ul. Batorego 5
 tel. 678-47-02

**PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
 MATERIAŁÓW I NARZĘDZI**

- płyty gipsowo-kartonowe Rigips
- kleje, zaprawy, tynki - ceresit, optiroc
- materiały elewacyjne i ociepleniowe BUMAT-POL i inne
- boazeria ścienna MDF i panele podłogowe
- wszelkie narzędzia

SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY

VIDOK
 OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK” S.C.
 CENTRALA:
 Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
 tel.(0-17) 8552471, 8552224
 tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyśl
 ul. Lwowska 36a
 Marko-Exim Boks 22
 tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222
 tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT
 - okna i drzwi z PCV
 - system PANORAMA, VEKA
 - stolarka i konstrukcje z aluminium
 - system WICONA, YAWAL
 - stosujemy okucia ROTO

Multi-form

Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
 tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

posiada szeroki wybór materiałów wykończeniowych:

- ✓ Panele dekoracyjne MDF
- ✓ Panele podłogowe (CLASSEN, PERGO, THERMOFLOR)
- ✓ Siding (RDX i USA)
- ✓ Kasetony sufitowe
- ✓ Drzwi przesuwne
- ✓ Obicia drzwi
- ✓ Kleje
- ✓ Żyrandole
- ✓ Tapety

TRANSPORT NA TERENIE PRZEMYŚLA GRATIS!
CENY FABRYCZNE !!!
 ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

Przedsiębiorstwo
 Górnictwa Naftowego
 i Gazownictwa S.A.
 w Warszawie - Oddział -
 Zakład Gazowniczy
 w Jarosławiu

zawiadamia
 wszystkich
 odbiorców gazu
 o unieważnieniu
 z dniem 09.03.1998 r.
 plombownicy
 Nr RZG 5 01/09 1993.

Budżet Miasta Przemysła na 1998 rok

Uchwała Nr 18/98 Rady Miejskiej w Przemysłu z dnia 12 marca 1998 r.

w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 1998 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 4, 9 lit. e, d, i, 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74, zm.: Dz.U. Nr 58, poz. 261, Dz.U. Nr 106, poz. 496, Nr 132, poz. 622, z 1997 r. Nr 9, poz. 43, Nr 106, poz. 679, Nr 107, poz. 686, Nr 113, poz. 734, Nr 123, poz. 775) oraz art. 8, 37a i 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. – Prawo budżetowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 72, poz. 344, zm.: Dz.U. z 1994 r. Nr 76 poz. 344, Nr 121 poz. 591, Nr 133 poz. 685, z 1995 r. Nr 78 poz. 390, Nr 124, poz. 601, Nr 132, poz. 640, z 1996 r. Nr 89, poz. 402, Nr 106, poz. 496, Nr 132, poz. 621 i Nr 139, poz. 647, z 1997 r. Nr 54, poz. 348, Nr 79, poz. 484 i Nr 123, poz. 775 i 778, Nr 133, poz. 883, Nr 137, poz. 926, Nr 141, poz. 943 i Nr 158, poz. 1042)

Rada Miejska w Przemysłu uchwała co następuje :

- | | | |
|---|--|--|
| <p>§ 1
1. Dochody budżetu miasta w wysokości 68.109.981 zł (zgodnie z załącznikiem Nr 1).</p> <p>2. Wydatki budżetu miasta w wysokości 78.129.314 zł (zgodnie z załącznikiem Nr 2).</p> <p>§ 2
Ustala się niedobór budżetu miasta w wysokości 10.019.333 zł</p> <p>§ 3
Ustala się następujące źródła pokrycia niedoboru budżetu miasta
1. Kredyt bankowy długoterminowy w wysokości 10.019.333 zł (zgodnie z załącznikiem Nr 4).</p> <p>§ 4
Wykaz zadań inwestycyjnych oraz wysokość wydatków na poszczególne zadania zawiera załącznik Nr 3.</p> | <p>§ 5
Ustala się dotację dla jednostek organizacyjnych rozliczających się z budżetem gminy w wysokości 8.725.580 zł (zgodnie z załącznikiem Nr 5).</p> <p>§ 6
Informację o stanie mienia komunalnego określa załącznik nr 6.</p> <p>§ 7
Wyodrębnią się wydatki na finansowanie zadań zleconych Gminie z zakresu administracji rządowej ogólnej oraz dotacje celowe związane z realizacją tych zadań (zgodnie z załącznikiem nr 7).</p> <p>§ 8
Ustala się kwotę 300.000 zł do której Zarząd może samodzielnie zaciągać zobowiązania w ciągu roku.</p> <p>§ 9
Upoważnia się Zarząd Miasta Przemysła do:
1. Dokonywania przeniesień wydatków budżetowych między rozdziałami i paragrafami w ramach działu.
2. Dysponowania rezerwą budżetową na nieprzewidziane wydatki.</p> | <p>3. Dokonywania przeniesień środków między poszczególnymi zadaniami inwestycyjnymi załącznika Nr 3.</p> <p>§ 10
Określa się szczegółowość układu wykonawczego budżetu w podziale na działy, rozdziały i paragrafy klasyfikacji budżetowej, z wyodrębnieniem dotacji z budżetu, wydatków na wynagrodzenia i inwestycje.</p> <p>§ 11
Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta Przemysła.</p> <p>§ 12
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1998 r.</p> <p>§ 13
Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie i ogłoszenie w prasie lokalnej.</p> <p>§ 14
Uchwała podlega przesłaniu do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie.</p> |
|---|--|--|

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr inż. Jerzy Krusiel

Część opisowa do budżetu Miasta Przemysła na 1998 rok

DOCHODY

Plan dochodów budżetowych Miasta Przemysła na 1998 r. opracowano na podstawie:

- Ustawy o finansowaniu Gmin.
- Ustawy z dnia 4 lipca 1996 r. o zmianie ustawy o podatku rolnym, o podatku o lasach, o podatkach i opłatach lokalnych oraz o ochronie przyrody.
- Informacje Wydziałów UM o wysokości planowanych dochodów realizowanych w ramach prowadzonej działalności merytorycznej.
- Przewidywanego wykonania dochodów w 1997 r.

W 1998 roku przewiduje się dochody w wysokości: 68.109.981 zł w tym:
kształtowanie się dochodów budżetowych w poszczególnych tytułach przedstawia się następująco:

I Podatki i opłaty 13.473.050 zł

1. Wpływy z podatku rolnego (§ 51) przewiduje się w kwocie 138.500 zł
Wysokość wpływu wymienionego podatku uzależniona jest od ilości ha przeliczeniowych oraz równowartości 2,5 q żyta obliczonych według średniej ceny skupu żyta, która określona została w wysokości 37,65 zł za 1 kwintal żyta.
Znowelizowana ustawa o podatku rolnym, lasach i opłatach lokalnych ujednoliciła warunki płatności we wszystkich wymienionych rodzajach podatku.

2. Wpływy z podatku od nieruchomości przewiduje się w wysokości 8.654.500 zł
Proponowany jest wzrost stawek obowiązujących w 1997 r. o wskaźnik wzrostu cen i usług konsumpcyjnych, który za trzy kwartały 97 r. wynosi 15,5%

3. Podatek od środków transportowych (§ 61) planuje się w wysokości 1.008.600 zł
Art. 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o finansowaniu dróg publicznych (Dz.U. Nr 123, poz. 780) została zmieniona ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o finansowaniu gmin.
Zgodnie z ustawą o podatku od środków transportowych podlegać będą od 1 stycznia 1998 r. tylko:
1) samochody ciężarowe o ładowności od 2 ton do 12 ton
2) samochody ciężarowe o ładowności powyżej 12 ton
3) ciągniki siodłowe i balastowe
4) przyczepy i naczepy o ładowności powyżej 12 ton
5) autobusy

W miejsce utraconych dochodów Gminy z tytułu częściowej likwidacji podatku od środków transportowych, została wprowadzona subwencja drogową.

4. Dochody z podatku od spadków i darowizn (§ 56) przewiduje się w wysokości 242.550 zł
Plan dochodów skalkulowano przy założeniu 15,5% wzrostu w stosunku do przewidywanej realizacji w 1997 r.

5. Wpływy z karty podatkowej (§ 52) planuje się w wysokości 3.410.400 zł
Przyjęto 20% wskaźnik wzrostu w stosunku do przewidywanej realizacji w 1997 r.
Analiza dochodów na przestrzeni lat wykazała że istnieją realne przyrosty dochodów w tej kategorii. Jednocześnie w wyniku prowadzonej przez państwo polityki podatkowej coraz mniejsza grupa podatników korzysta z tej grupy opodatkowania.

6. Podatek od posiadania psów 18.500 zł
określono przy 15,5% wzroście wskaźnika przyrostu cen i usług konsumpcyjnych za trzy kwartały roku ubiegłego w stosunku do przewidywanej realizacji w 1997 r.

II Wpływy z opłat 4.860.000 zł

1. Opłata skarbową realizowaną w ramach § 58 skalkulowana została w wysokości 3.100.000 zł
Podstawą naliczenia opłaty skarbowej jest zamknięty katalog czynności cywilno-prawnych.
W związku z rosnącą na terenie Gminy liczbą zawieranych umów przyjęto 29,2% wskaźnik wzrostu.

2. Opłaty lokalne 760.000 zł
Dochody z tego tytułu obejmują wpływy z opłat:
– targowej, pobieranej w miejscach, w których prowadzony jest handel, w szczególności z ręki, koszu, stoisk, przyczep, pojazdów samochodowych, przez podmioty prowadzące targowiska: 4.614.000 zł
a) MKS „Polonia” 155.000 zł
b) Rybi Plac (do kwietnia 1998 r.) 55.500 zł
c) PGK 200.500 zł
d) Zielony Rynek 274.000 zł
– opłatę miejscową skalkulowano na podstawie przewidywanej realizacji budżetu za 1997 r. oraz 15,5% wskaźnika wzrostu 70.000 zł
– opłata administracyjna pobierana jest za czynności wykonywane przez organy Gminy jeśli czynności te nie są objęte przepisami o opłacie skarbowej.
Przyjęto 42% wzrost w stosunku do przewidywanej realizacji w 1997 r. 5.000 zł

3. Opłata eksploatacyjna (§ 64) wymierzana jest kwartalnie przez organ udzielający koncesji w drodze decyzji administracyjnej i uzależniona jest od ilości wydobytej kopaliny albo surowca mineralnego. W budżecie na 1998 r. przyjęto wysokość planowaną na 1997 r. 1.000.000 zł

III Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa 15.229.700 zł

a) § 15 podatek dochodowy od osób fizycznych 13.929.700 zł
17% z podatku dochodowego od osób fizycznych zamieszkałych na terenie gminy (zgodnie z kalkulacją Ministerstwa Finansów) udziały gminy we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych podlegają przekazaniu z budżetu państwa na rachunek budżetu Gminy w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym podatek wpłynął na rachunek Urzędu Skarbowego.

b) § 16 podatek dochodowy od osób prawnych zaplanowany został o 23,4% wyżej od przewidywanego wykonania w 1997 r. 1.300.000 zł

IV Dochody uzyskane przez jednostki budżetowe Gminy 1.392.000 zł

1) § 42 wpływy z usług 668.000 zł
– opłatę cmentarną zaplanowano w wysokości 200.000 zł tj. na poziomie planu 1997 r.
– wpływy z biletów wstępu na Krytą Pływalnię 198.000 zł
– odpłatność za świadczone usługi opiekuńcze 125.000 zł
– przyjęto przy 25% wzroście w stosunku do dochodów w 1997 r.
– pozostałe wpływy (najem lokali) przyjęto na podstawie zawartych umów o najem lokalu przy ul. Ratuszowej 10a, basen, w szkołach 145.000 zł

2. Wpływy z tytułu grzywien i kar zaplanowano w wysokości 150.000 zł tj. o 25% wyżej od przewidywanego wykonania za 1996 r.
Wielkość wpływu oszacowano przy 53-osobowym stanie zatrudnienia funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

3. Odsetki od nieterminowo regulowanych należności podatkowych oraz odsetki karne i sankcyjne 484.000 zł
W 1998 r. dochody tej kategorii zaplanowano przy założonym 11% wzroście inflacyjnym powiększonym o 10% wskaźnik wzrostu w związku z prowadzoną windykacją zaległych należności, szczególnie z tytułu podatku od środków transportowych.

4. Pozostałe dochody planowane w wysokości 90.000 zł uwzględniają: opłaty za zajęcie pasa drogowego, obciążenie hipoteki i rozliczenie z lat ubiegłych.

V Dochody z majątku Gminy przewiduje się wyższe o 29,7% od wykonania w 1997 r. 6.106.000 zł

1. Dochody z dzierżawy i leasingu 2.099.500 zł
Wielkość planowana uwzględnia dochody z tyt. dzierżawy majątku Gminy na podstawie zawartych umów.
2. Wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego oszacowane zostały na podstawie istniejących możliwości zbycia nieruchomości gruntowych, lokali mieszkalnych i użytkowych 3.302.500 zł
3. Różne dochody 704.000 zł
Wpływy za zarząd, użytkowanie wieczyste (§ 64) przyjęto w wysokości 500.000 zł
dochody w tej kategorii oszacowano na podstawie zakładanych wpływów roku ubiegłego oraz 9% wskaźnika wzrostu.
W wymienionym § 64 uwzględnia się również dochody z tytułu opłat za zezwolenie na sprzedaż alkoholu w wysokości 204.000 zł

VI Dotacje celowe z budżetu państwa

(zał. Nr 7) 10.987.801 zł
w tym :

- na finansowanie zadań bieżących zleconych Gminie (z zakresu administracji rządowej) 5.487.801 zł
 - na finansowanie zadań własnych (ZUW) 5.500.000 zł
- VII Środki otrzymane z budżetu gmin** 60.000 zł
Dochody budżetu umieszczone w tej kategorii pochodzą od gminy Krasiczyn, która jest uczestnikiem porozumienia w zakresie komunikacji.
- VIII Subwencje** 16.001.430 zł
1. Wysokość subwencji została uregulowana decyzją Ministra Finansów,
w tym:
subwencja ogólna 15.318.158 zł
z tego:
- subwencja na zadania oświatowe 14.995.085 zł
- pozostała subwencja ogólna 323.073 zł
Subwencja drogowa 683.272 zł

Kwotę subwencji drogowej w budżecie państwa ustala się w wysokości nie mniejszej niż 6,66% planowanych w ustawie budżetowej na dany rok wpływów z podatku akcyzowego od paliw silnikowych. Zgodnie z art. 12b ustawy o finansowaniu Gmin, Minister Finansów będzie przekazywać gminie subwencję drogową w dwóch ratach, w terminie do 31 maja i 31 października każdego roku.

W art. 277 ust. 2 ustawy o finansowaniu gmin przyjęta została zasada, że wysokość subwencji drogowej dla każdej gminy w 1998 r. nie może być niższa od utraconej kwoty dochodu z tytułu częściowej likwidacji podatku od środków transportowych z 1997 r. waloryzowanej wskaźnikiem wzrostu cen usług i towarów konsumpcyjnych za trzy kwartały br.

WYDATKI

Dział 40. Rolnictwo 54.000 zł

Rozdział 4495 - Pozostała działalność 54.000 zł
Uwzględnione zostały środki na:
- dotację dla Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i na utrzymanie Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt (wyżywienie, opał, transport, szczepienia i leczenie) 50.000 zł
- dotacja do zakupu kwalifikowanego materiału siewnego 4.000 zł

Dział 70. Gospodarka komunalna 26.771.800 zł

Wymienioną kwotę stanowiącą 113,0% przewidywanego wykonania w roku 1997 przeznacza się na:

Rozdział 7011 - Zakłady Gospodarki Komunalnej 2.750.000 zł
w którym:
- uwzględnia się dotację dla MZK w kwocie 2.150.000 zł
w tym:
- sfinansowanie zakupu autobusów w kwocie 530.500 zł
- odsetki od kredytu z BOS 69.500 zł

Rozdział 7221 - Oczyszczanie miasta 1.350.000 zł
Plan wydatków ogółem wynosi 112,5% przewidywanego wykonania w 1997 roku i obejmuje:
- środki finansowe na oczyszczanie ulic, placów, mostów, ciągów pieszych, likwidację dzikich wysypisk, opróżnianie koszy ulicznych, prowadzenie akcji zimowej na drogach miejskich oraz rekultywację składowiska odpadów.

Rozdział 7231 - Zieleni w miastach 330.000 zł
Zaplanowana kwota stanowi 110% przewidywanego wykonania na rok 1997. W ramach tej pozycji budżetu uwzględnione zostały środki na bieżące utrzymanie zagospodarowanych terenów zielonych: sprzątanie, koszenie, utrzymanie żywopłotów i ich wymianę, grabienie trawników, uzupełnienie nasadzeń drzew i krzewów, ukwiecanie miasta, pielęgnacja parków, doliny Sanu, remont małej architektury na terenach zielonych.

Rozdział 7261 - Ulice, place, mosty i wiadukty 1.500.000 zł
Zaplanowana kwota wynosi 111,1% wydatków poniesionych w roku 1997, i uwzględnia:
- remonty bieżące i kapitalne ulic miejskich, placów i ciągów pieszych, przygotowanie niezbędnej dokumentacji, oznako-

wanie pionowe i poziome, oczyszczanie przepustów oraz utrzymanie zieleni w pasach drogowych ulic miejskich.

Rozdział 7262 - Oświetlenie ulic 1.400.000 zł

W ramach wymienionego rozdziału finansowane są wydatki związane z remontem, modernizacją czy też budową oświetlenia ulicznego, jak również wydatki związane z odpłatnością za zużytą energię elektryczną.

W celu poprawy stanu oświetlenia ulic, niezbędne jest podjęcie działań w roku 1998, polegających również na modernizacji istniejącego już oświetlenia - zwłaszcza na wymianie przestarzałych opraw na nowe - energooszczędne.

Konieczna jest również przebudowa oświetlenia na Przemyskiej Starówce, opracowana dokumentacja zakłada zainstalowanie lamp stylowych, odpowiadających zabytkowemu charakterowi tej części miasta.

Rozdział 7395 - Pozostała działalność - 19.441.800 zł

W ramach wymienionego rozdziału finansowane są:

- inwestycje czynowe, tj.:
- budowa infrastruktury technicznej z 50% udziałem finansowym mieszkańców miasta 270.000 zł
Uwzględnić tutaj należy zadania o stosunkowo niskim nakładzie finansowym i rzeczowym, ponieważ tylko w takich przypadkach ludność jest w stanie przyjąć na siebie ciężar pokrycia co najmniej połowy wartości inwestycji miejskiej.
- inwestycje komunalne 16.967.200 zł
Zgodnie z załącznikiem Nr 3 oraz częścią opisową.
- zakupy inwestycyjne (zakup niezbędnego sprzętu do wywozu odpadów komunalnych w Młynach) 850.000 zł
- Pozostała działalność 1.354.000 zł
- uwzględnione zostały wydatki związane m.in. z zakupami urządzeń komunalnych takich jak kosze, ławki, opłaty za wodę w zdrojach ulicznych i fontannach, bieżące utrzymanie cmentarzy komunalnych, remonty i utrzymanie kaplic cmentarnych, remonty murów, ogrodzeń, alejek, schodów, placów zabaw 1.000.000 zł
- odsetki od zaciągniętego kredytu w 1997 r. w kwocie 2.000.000 zł 354.600 zł

Dział 74. - Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne 1.139.000 zł
Plan wydatków ogółem wynosi 106% przewidywanego wykonania w 1997 r. i obejmuje:

Rozdział 7416 - Dopłaty do energii cieplnej 7.000 zł

Rozdział 7421 - Różne jednostki obsługi gospodarki mieszkaniowej i komunalnej 70.000 zł
Obejmuje zadania w zakresie dekoracji miasta z okazji świąt państwowych lub regionalnych, które wymagają odpowiedniej oprawy. Środki techniczne, jakimi dysponuje obecnie Urząd są bardzo skromne i w znacznym stopniu wyeksploatowane, dlatego też dążyć należy do ich odnowienia i unowocześnienia.

Rozdział 7551 - Opracowania geodezyjne

i kartograficzne 180.000 zł
- kształtują się na poziomie 112,5% przewidywanego wydatków w 1997 r.

W ramach wymienionego rozdziału mieszczą się wydatki związane z dokumentacją geodezyjną i operatami szacunkowymi oraz komunalizacją ogródków działkowych.

Rozdział 7552 - Gospodarka gruntami

i nieruchomości 614.000 zł
- tj. 109,6 % wydatków w 1997 roku.

Na zaplanowaną kwotę składają się wydatki związane z wykupem gruntów, składników roślinnych i budowlanych pod os. Rogozińskiego, os. Chrobrego i ul. Ratuszową 10a.

Rozdz. 7695 - Pozostała działalność 268.000 zł

w tym:

- remonty budynków 200.000 zł

- utrzymanie cmentarzy wojennych (zadania zlecone) 68.000 zł

Dział 79. - Oświata i wychowanie 25.212.690 zł

Rozdział 7911 - Szkoły Podstawowe 18.015.440 zł

Uwzględnia się wydatki na:

Środki te zostałyby przeznaczone na:

1. Wydatki związane z bieżącym utrzymaniem szkół 16.996.640 zł

2. Inwestycje 950.000 zł

3. Dotacja dla szkół niepublicznych 68.800 zł

Rozdział 7961 - Zespoły Ekonomiczno-Administracyjne Szkół

(przedszkoli) 430.000 zł

Rozdział 7921 - Licea ogólnokształcące 5.000 zł

Wydatki związane z realizacją programu klas „0” w I LO w ramach zawartego porozumienia.

Rozdział 7931 - Szkoły ogólnokształcące specjalne 9.200 zł
(dotacja dla pogotowia opiekuńczego).

Rozdział 8211 - Przedszkola 5.452.530 zł

Dotacja dla przedszkoli miejskich na działalność merytoryczną 4.932.780 zł

Dotacja dla przedszkoli niepublicznych 184.750 zł

Dotacja dla przedszkola publicznego

Sióstr Felicjanek 335.000 zł

Rozdział 8213 - Przedszkola przy szkołach

podstawowych 147.720 zł

Wydatki związane z funkcjonowaniem klas „0”

Rozdział 8232 - Świetlice dziecięce 997.000 zł

Wydatki związane z funkcjonowaniem świetlic przy szkołach podst.

Rozdział 8295 - Pozostała działalność 5.800 zł
Dotacja dla świetlicy środowiskowej przy Młodzieżowym Domu Kultury.

Rozdział 8231 - Placówki wychowania

pozaszkolnego 150.000 zł

Wydatki związane z powoływaniem Miejskiego Klubu Uczniowskiego oraz realizacją programu profilaktycznego Rodzina-Szkola-Srodowisko.

Dział 81. - Szkolnictwo wyższe 3.000 zł

Rozdział 8195 - Pozostała działalność 3.000 zł

(stypendium dla wyróżniających się studentów WSAiZ w Przemyślu).

Dział 83. - Kultura i sztuka 1.671.000 zł

tj. 156,5% przewidywanego wykonania w 1997 roku.

Zaplanowaną w tym dziale kwotę przeznacza się:

Rozdział 8313 - Ochrona zabytków 150.000 zł

tj. 133,3% przewidywanego wydatków w 1997 r., w tym:

- konserwacja ołtarza Serca Jezusowego w Bazylice Archikatedralnej

- dofinansowanie kosztów konserwacji Stacji Drogi Krzyżowej przy Kościele Reformatorów

- wykonanie tablicy pamiątkowej i popiersia Mariana Strońskiego

- wykonanie kart ewidencyjnych zabytkowych kamienic

- bieżące prace remontowo-konserwatorskie tablic pamiątkowych i pomników

Rozdział 8322 - Biblioteki 390.000 zł

Dotacja na działalność merytoryczną i utrzymanie 9 filii bibliotecznych, zabezpieczenie funduszu prac wraz z pochodnymi dla pracowników filii.

Rozdział 8333 - Świetlice i kluby 449.800 zł

Dotacja dla Miejskiego Klubu „Niedźwiadek” na dofinansowanie działalności merytorycznej 230.000 zł

Dotacja dla Zamku Kazimierzowskiego 219.800 zł

Rozdział 8431 - Zespoły Pieśni i Tańca 60.000 zł

Dotacja dla Zespołu Pieśni i Tańca „Przemysł” na działalność merytoryczną.

Rozdział 8495 - Pozostała działalność 621.200 zł

Uwzględnia:

- nagrody dla laureatów konkursów odbywających się pod patronatem Prezydenta Miasta i przy współudziale Urzędu Miejskiego

- wspieranie twórczości, przedsięwzięć artystycznych, naukowych (stypendia twórcze zgodnie z przyjętym regulaminem)

- współfinansowanie działalności wydawniczej publikacji i wydawnictw związanych z historią i współczesnością Przemyśla

- organizacja i współorganizacja imprez o charakterze lokalnym i ponadlokalnym

- organizacja wymiany kulturalnej z miastami partnerskimi oraz organizacja spotkań, seminariów i konferencji międzynarodowych

Dział 85. - Ochrona zdrowia 716.000 zł

Zakłada się w 1998 r. zwiększenie wydatków o 31,5%.

Rozdział 8511 - Szpitale ogólne (żłobek integracyjny) 60.000 zł

Rozdział 8521 - Żłobki 452.000 zł

Zakłada się dotację na działalność merytoryczną żłobków w 1998 r.

Rozdział 8536 - Przeciwdziałanie alkoholizmowi 204.000 zł

tj. wzrost o 218,8% w stosunku do przewidywanego wykonania w 1997 r.

W ramach planowanych środków uwzględnione zostały wydatki na:

1. Profilaktykę - szkolenie, imprezy, koszty wypoczynku dla dzieci z rodzin zagrożonych.

2. Psychoprofilaktykę uzależnień.

3. Zmniejszenie skutków alkoholizmu.

4. Rozwiązywanie problemów alkoholowych.

5. Diety dla członków komisji, obsługa techniczna, koszty biurowe i koordynatora.

Dział 86. - Opieka społeczna 7.932.358 zł

Na wydatki, na zadania własne realizowane w zakresie opieki społecznej zaplanowano na 1998 r. 2.846.000 zł

Rozdział 8612 - Usługi opiekuńcze 817.576 zł

Zaplanowane wydatki obejmują:

- dotację dla organizacji społecznych świadczących usługi opiekuńcze dla osób samotnych i w rodzinie

- dofinansowanie posiłków dla dzieci poprzez MDK

- dotację dla Fundacji „Wzrastanie”

- wartość posiłku dowożonego do domów osób samotnych i leżących

- obiady dla osób korzystających z Domu Dziennego Pobytu

Rozdział 8613 - Zasiłki i pomoc w naturze 4.573.911 zł

Kwota ta obejmuje:

Zasiłki realizowane w ramach zadań własnych na kwotę 466.000 zł

tj. (koszty leków i leczenia, żywności, odzieży, opału, remonty mieszkań, zakup sprzętu gospodarstwa domowego, kolonie, sprawianie pogrzebów. Zasiłki zwrotne na usamodzielnienie gospodarcze) oraz

Zadania zlecone 4.107.911 zł

Rozdział 8615 - Terenowe Ośrodki Pomocy

Społecznej 788.854 zł

W ramach rozdziału ujęte są wydatki związane z utrzymaniem MOPS,
w tym:
Zadania zlecone 488.854 zł

Rozdział 8616 – Dodatki mieszkaniowe 1.398.000 zł
Zabezpieczenie środków własnych na poziomie 115,5% realizacji za 1997 r.

Rozdział 8617 – Zasilki rodzinne i pielęgnacyjne 354.017 zł
Zadania zlecone 354.017 zł

Dział 87. – Kultura fizyczna i sport 2.907.840 zł
co stanowi 186 % wydatków w 1997 r.

Rozdział 8795 – Pozostała działalność 2.907.840 zł
uwzględnia:
– upowszechnianie kultury fizycznej i sportu na terenie miasta 225.000 zł
– utrzymanie Krytej Pływalni (działalność merytoryczna) 730.000 zł
– wydatki inwestycyjne (zgodnie z załącznikiem o finansowaniu inwestycji) 1.850.000 zł
– aport pieniężny w Spółce „Hala” 102.840 zł

Dział 88. – Turystyka i wypoczynek 100.000 zł

Kwota ta obejmuje:
– nagrody i upominki rzeczowe na imprezy turystyczne organizowane na terenie miasta Przemysła
– refundację kosztów wydania folderów, biuletynów, renowację tablic – informacji turystycznej
– współorganizację imprez wynikających z kalendarza planowanego w 1998 r.

Dział 89. – Różna działalność 680.500 zł
tj. 91,5% przewidywanych wydatków w 1997 r. i uwzględnia:

Rozdział 8981 – Izba Wyrzeźwiń 291.000 zł
tj. 109,8% przewidywanego wykonania w 1997 r.
W ramach tej kwoty zabezpieczone są środki na adaptację nowych pomieszczeń Izby.

Rozdział 9631 – Stowarzyszenia 387.500 zł
Obejmuje wnioski przedłożone przez:
– Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym z prośbą o dofinansowanie bieżącej działalności 30.000 zł
– Towarzystwo Brata Alberta o wsparcie bieżącej działalności w kwocie: 80.000 zł
– Towarzystwo Przyjaciół Nauk 15.000 zł
– ZW Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej 3.000 zł
– Studium Zycia Rodzinnego Arch. Przemyskiej 5.000 zł
– Fundacja Pomocy Młodzieży im. J. Pawła II „Wzrastanie” 10.000 zł
– Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Przemysłu 6.000 zł
– Zakończenie prac przy budowie pomnika „Orląt Przemyskich” 110.000 zł
– Klub Inteligencji Katolickiej 6.000 zł
– Organizacje sportowe 35.000 zł
– Stowarzyszenie Rodzin Katolickich (prowadzenie jadłodajni) 30.000 zł
– Świetlice środowiskowe 34.500 zł
– Związek Inwalidów Niewidomych 10.000 zł
– Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe w Przemysłu 1.000 zł
– Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich 12.000 zł

Rozdział 8995
Pozostała działalność 2.000 zł
(Fundacja Rozwoju Spółdzielni Mieszkaniowej)

Dział 91. – Administracja państwowa i samorządowa 10.701.126 zł
tj. 123,6% przewidywanej realizacji wydatków w 1997 r.

Rozdział 9142 – Urzędy wojewódzkie
Dotacja na wydatki na realizację zadań zleconych 333.443 zł

Rozdział 9144 – Rady Gmin 250.000 zł
– uwzględnia wydatki związane z funkcjonowaniem Rady Miejskiej, tj.:
1. diety
2. koszty delegacji krajowych i zagranicznych
3. zakupy materiałów (związanych z obsługą Rady)
4. szkolenia

Rozdział 9146 – Urzędy Gmin (miast) 9.672.200 zł
W ramach wymienionego rozdziału ujęte są wydatki:
Związane z funkcjonowaniem Urzędu Miejskiego ... 7.852.200 zł
tj. 126,1% przewidywanych wydatków w 1997 r. uwzględniając:
– wynagrodzenia osobowe
– nagrody z ZFN
– pochodne od wynagrodzeń
– pozostałe wydatki
– inwestycje (zgodnie z załącznikami)

Straży Miejskiej 1.560.000 zł
tj. 120% przewidywanych wydatków w 1997 r. w tym:
– wynagrodzenia osobowe
– nagrody z ZFN
– pochodne od wynagrodzeń
– pozostałe wydatki
– inwestycje

Pracownicy obsługi 165.000 zł
w tym:
– wynagrodzenia osobowe
– nagrody z ZFN
– pochodne od wynagrodzeń
– pozostałe wydatki
Biuro Informacji i Promocji 95.000 zł

Rozdział 9148 – Sejmiki Samorządowe 66.333 zł
Rozdział 9195 – Pozostała działalność 379.150 zł
– uwzględnia składki na ZGM, ZMP, WSS 27.750 zł
– prowizje z tytułu inkasa opłaty targowej 351.400 zł

Dział 97. – Różne rozliczenia 240.000 zł
Rozdział 9718 – Rezerwy ogólne i celowe 240.000 zł
Rezerwa na nieprzewidziane wydatki 240.000 zł

OPIS ZADAŃ INWESTYCYJNYCH

A. CZĘŚĆ OGÓLNA

Przy planowaniu zamierzeń inwestycyjnych na 1998 rok uwzględniono elementy w zakresie realizacji infrastruktury ogólnomiejskiej dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców miasta oraz stan przygotowania i możliwości wykonania zadań w określonym terminie.

Przy opracowaniu propozycji ujęto również zadania podejmowane przez przedsiębiorstwa komunalne w zakresie infrastruktury ogólnomiejskiej.

Wstępny projekt budżetu miasta na 1998 rok obejmuje zadania inwestycyjne na łączną wartość 24.247.200 zł, z ww. kwoty na finansowanie zadań kontynuowanych potrzeby finansowe (uwzględniając zawarte umowy z wykonawcami i terminy ich zakończenia) wynoszą 22.235.000 zł, w tym z budżetu miasta 12.925.000 zł. Pozostała kwota, tj. 9.310.000 zł obejmuje środki, jakie przewiduje się uzyskać poza budżetem, tj. z:

– dotacji z budżetu państwa na budowę Zakładu Uzdatniania Wody, z środków UKFiT na modernizację sztucznego łodowiska

– dotacji z funduszy celowych jak WFOS i GFOS

– udziałów miejskich przedsiębiorstw komunalnych.

Według struktury działowej wartość realizowanych i przewidywanych do rozpoczęcia zadań przedstawia się następująco:

1. Gospodarka komunalna – 19.527.200 zł, tj. 80,53% z tego:

– na zadania kontynuowane – 18.185.000 zł

– na zadania w przygotowaniu – 1.212.200 zł

– na zadania nowe do przygotowania – 130.000 zł

Do najważniejszych i kapitałochłonnych inwestycji należy zaliczyć:

– Zakład Uzdatniania Wody – 11.000.000 zł,

w tym wnioskowana dotacja państwowa 5.500.000 zł.

– Miejska Oczyszczalnia Ścieków – osadniki wtórne 2 szt. na sumę 2.500.000 zł, w tym środki PWiK Sp. z o.o. i WFOS w wysokości 1.600.000 zł.

2. Oświata – 1.700.000 zł, tj. 7,01% z tego:

– na zadania kontynuowane – 1.400.000 zł

– na zadania w przygotowaniu – 250.000 zł

– na zadania nowe do przygotowania – 50.000 zł

3. Sport i Rekreacja – 2.750.000 zł, tj. 11,34% z tego:

– na zadania kontynuowane – 2.650.000 zł

– na zadania nowe do przygotowania – 100.000 zł

4. Na popieranie lokalnych inicjatyw inwestycyjnych – 270.000 zł, tj. 1,12%.

B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

I GOSPODARKA KOMUNALNA – ZADANIA KONTYNUOWANE

1. Zakład Uzdatniania Wody.

Do zrealizowania pozostały między innymi: filtry 8 sztuk, osadniki pokoagulacyjne (w trakcie budowy), warsztaty, zbiorniki wody czystej i laboratorium (w trakcie projektowania), drogi wewnętrzne i zewnętrzne oraz zieleń.

Z uwagi na dużą wartość robót nierealne jest zakończenie budowy ZUW w 1998 roku.

2. Uzbrojenie terenów budownictwa jednorodzinnego „Wysokie Góry-Tatarskie”.

W 1998 roku planowane jest rozpoczęcie budowy sieci umożliwiającej dostawę wody z wykonanej hydroforni przy ulicy Pelczara. Zakres prac to wodociąg i kanalizacja w ul. Akacyjowej, Wandy i Sucharskiego oraz wodociąg przesyłowy do II strefy zaopatrzenia w wodę. Przewiduje się również budowę odcinka ul. Sucharskiego, kanalizacji w ul. Przemysła, przygotowanie projektu modernizacji ul. Chocimskiej.

3. Kanalizacja ogólnospławna „Ostrów” (udział w budowie).

Wnioskuje się na rok 1998 ujęcie do finansowania dalszej sieci kanalizacyjnej w tej dzielnicy miasta na sumę 200.000 zł.

4. Kanalizacja ogólnospławna Krakowskie-Budy III etap.

Po zrealizowaniu I etapu w latach 1996-1997 z funduszy miasta i II etapu przez mieszkańców osiedla na rok 1998 przewiduje się budowę kanalizacji w ul. Zakopiańskiej dla podłączenia pozostałych budynków tego osiedla.

5. Sieć ciepłownicza i węzeł c.o. dla os. Kazanów.

Zadanie jest przewidziane do zakończenia w 1998 roku. Do zrealizowania pozostaje przełożenie istniejącego napowietrznego ciepłociągu oraz uporządkowanie terenów po budowie sieci ciepłowniczych.

6. Miejska oczyszczalnia ścieków – osadniki wtórne.

W zakresie realizacji robót będzie kontynuowana rozpoczęta w 1997 roku budowa 2 osadników wtórnych z terminem zakończe-

nia w 1998 roku. Planuje się także opracować dokumentację oraz dokonać czynności formalno-prawnych dla przygotowania II etapu rozbudowy oczyszczalni. Zakończenie budowy II etapu winno być dokonane do 2000 roku (jest to wymóg Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w zakresie pozwolenia wodno-prawnego i pozwolenia na eksploatację).

7. Komunalny budynek mieszkalny przy ul. Leszczyńskiego. Budowę budynku rozpoczęto w 1997 roku. Zakończenie realizacji przewiduje się z końcem 1998 roku. W związku z tym wnioskuje się o ujęcie w budżecie miasta pełnej kwoty kosztorysowej budynku, tj. 1.650.000 zł.

8. Budowa gazociągu w ul. Herbutów (Pikulice). Zadanie to realizowano w 1997 roku. Pozostała do zakończenia w 1998 roku część prac na łączną wartość 25.000 zł. Zakres rzeczowy tych prac obejmuje wykonanie odcinka sieci do ul. Słowackiego około 700 m.b.

9. Składowisko odpadów komunalnych w Młynach. Udział Gminy Miejskiej z tytułu przyjmowania i składowania na składowisku w Młynach odpadów komunalnych z terenu miasta Przemysła.

II GOSPODARKA KOMUNALNA – ZADANIA PRZYGETOWANE DO REALIZACJI

1. Składowisko odpadów komunalnych.

W roku 1998 po załatwieniu wszelkich spraw natury administracyjno-prawnej związanej z lokalizacją składowiska przewiduje się rozpoczęcie wykupu terenów i budowę drogi dojazdowej i innych obiektów związanych z funkcjonowaniem składowiska odpadów.

2. Kolektor ogólnospławny w ul. Paderewskiego.

Dla uporządkowania gospodarki ściekowej w tym rejonie miasta należy wybudować około 300 mb kanalizacji. Prace projektowe zostaną wykonane w 1998 roku.

3. Magistrala ciepłownicza ul. Piłsudskiego – Starówka.

W ramach kontynuacji prac projektowych przewiduje się opracowanie pełnej dokumentacji technicznej wraz z wszystkimi uzgodnieniami i uzyskaniem pozwolenia na budowę sieci ciepłowniczej w rejonie Starego Miasta i przyszłego Centrum Sportowego.

4. Przyłącz i węzeł ciepłowniczy ul. Bohaterów Getta.

W związku z wyeksploatowaniem kotłowni lokalnej w rejonie ulicy Bohaterów Getta, która ogrzewa 4 budynki mieszkalne zasobów komunalnych, istnieje możliwość podłączenia tych budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej. W tym celu należy wybudować przyłącz długości 150 m.b. i węzeł ciepły 0,4 MW, co przyczyni się do poprawy ochrony środowiska.

5. Komunalny budynek mieszkalny przy ul. Rosłoińskiego.

W związku z występującymi trudnościami przy komunalizacji terenów, na których zlokalizowano budynek, opóźnia się uzyskanie pozwolenia na budowę. Rozpoczęcie budowy uzależnione jest od zakończenia czynności formalno-prawnych.

III GOSPODARKA KOMUNALNA – ZADANIA DO PRZYGETOWANIA

1. Wodociąg w ul. Sobótki.

Budowa tego odcinka wodociągu związana jest z koniecznością podłączenia do sieci wodociągowej Szkoły Podstawowej Nr 8.

2. Przepompownia ścieków ul. Obozowa.

W związku z przewidywanym budownictwem mieszkaniowym w rejonie ulicy Herbutów zachodzi konieczność wznowienia zaniechanej przepompowni ścieków zgodnie z koncepcją budowy kanalizacji dla miasta Przemysła.

IV OŚWIATA – ZADANIA KONTYNUOWANE

1. Szkoła Podstawowa Nr 5 – sala gimnastyczna.

Budowa sali gimnastycznej została rozpoczęta w 1997 roku. Na dalszą kontynuację budowy (zakres rzeczowy ujęty w harmonogramie) należy przeznaczyć kwotę 1.000.000 zł, co pozwoli uzyskać na koniec 1998 r. stan surowo-zamknięty tego obiektu. Zakończenie zadania zgodnie z zawartą umową z Wykonawcą, tj. Jarosławskim Przedsiębiorstwem Budowlanym „Budexim” ustalona na dzień 31 maja 1999 roku.

2. Szkoła Podstawowa Nr 16 – zagospodarowanie terenów zielonych.

W 1997 roku przygotowany został plan zagospodarowania terenu przylegającego do szkoły, który w swoim zakresie przewiduje budowę między innymi: boisk szkolnych do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, kortu tenisowego, urządzeń do ćwiczeń. Plan zagospodarowania określa również teren, na którym możliwa jest budowa pełnowymiarowej sali gimnastycznej. W listopadzie 1997 roku przekazano wykonawcy teren pod budowę boiska szkolnego. Budowa boiska będzie kontynuowana w 1998 roku.

3. Szkoła Podstawowa Nr 17 – sala gimnastyczna.

Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Przemysłu Nr 139/96 z dnia 11 grudnia 1996 roku zostało przekazane jako zadanie własne gminy Zespół Szkół Ogólnokształcących z ukraińskim językiem nauczania przy ulicy Smolki 10. Prowadzona w 1997 roku rozbudowa tej szkoły finansowana była w całości z środków Kuratorium Oświaty. Na 1998 rok pozostają do zakończenia związane z wykończeniem sali gimnastycznej, tj. tynki, posadzki, instalacje na łączną wartość 491.000 zł.

V OŚWIATA – ZADANIA PRZYGOTOWANE DO REALIZACJI

1. Szkoła Podstawowa Nr 14 – rozbudowa szkoły.
W przypadku rozstrzygnięcia ogłoszonego w listopadzie 1997 roku przetargu na przygotowanie oraz realizację sali gimnastycznej w 1998 roku możliwe będzie rozpoczęcie budowy.

2. Szkoła Podstawowa Nr 11 – modernizacja kotłowni.
Mając na uwadze zmniejszenie stanu zanieczyszczenia powietrza na obszarze Starówki projektuje się adaptację kotłowni węglowej na gazową. Z ww. kotłowni ogrzewana będzie również Wieża Zegarowa.

VI OŚWIATA – ZADANIA DO PRZYGOTOWANIA

1. Szkoła podstawowa na os. Rycerskie.
Po aktualizacji Miejsowego Szczegółowego Planu Przemysłowego zagospodarowania terenów osiedla „Rycerskie” i jego zatwierdzenia przez Radę Miejską zostanie zlecone opracowanie dokumentacji na budowę szkoły w tym rejonie miasta.

VII SPORT I REKREACJA – ZADANIA KONTYNUOWANE

1. Centrum Sportu przy ul. Sanockiej.
W ramach zadania inwestycyjnego pn. Budowa centrum Sportu przy ul. Sanockiej przewiduje się zakończenie modernizacji sztucznego lodowiska.

II etapem budowy Centrum jest opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na halę widowiskowo-sportową.

VIII LOKALNE INICJATYWY INWESTYCYJNE

Potrzeby w zakresie zabezpieczenia środków na popieranie inicjatyw lokalnych określono na podstawie zgłoszonych wniosków przez Społeczne Komitety, które podjęły się przygotowania zadań w zakresie infrastruktury miejskiej. Planuje się również budowę sanitariatów w wieży dzwonnicy Archikatedry Przemyskiej przeznaczonych dla zwiedzających oraz przedszkola integracyjnego na os. Rycerskim (wniosek Rady Parafialnej i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich).

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Jerzy Krużel

Załącznik Nr 1
DOCHODY BUDŻETU MIASTA PRZEMYSŁA na 1998 rok
WEDŁUG ŹRÓDEŁ POWSTANIA

Lp.	Wyszczególnienie źródeł dochodu	Plan na 1998 r.	Wsk. % strukt.
1	2	3	4
1.	Podatki i opłaty	13.473.050 zł	19,78%
a/	§ 51 podatek rolny	138.500 zł	0,20%
b/	§ 55 podatek od nieruchomości	8.654.500 zł	12,71%
c/	§ 61 podatek od środków transportowych	1.008.600 zł	1,48%
d/	§ 56 podatek od spadków i darowizn	242.550 zł	0,36%
e/	§ 52 wpływy z karty podatkowej (od dział. gosp. osób fizycznych, opłacanych w formie karty podatkowej)	3.410.400 zł	5,01%
f/	§ 59 podatek od posiadania psów	18.500 zł	0,03%
2.	Wpływy z opłat	4.860.000 zł	7,14%
a/	§ 58 opłata skarbową	3.100.000 zł	4,55%
b/	§ 57 opłaty lokalne	760.000 zł	1,12%
-	targowa	685.000 zł	1,01%
-	miejskowa	70.000 zł	0,10%
-	administracyjna	5.000 zł	0,01%
c/	§ 64 różne opłaty (opłata eksploatacyjna)	1.000.000 zł	1,47%
3.	Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa	15.229.700 zł	22,36%
a/	§ 15 podatek dochodowy od osób fizycznych		
	17 % wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych zamieszkałych na terenie gminy	13.929.700 zł	20,45%
b/	§ 16 podatek dochodowy od osób prawnych		
	5 % wpływów z podatku dochodowego od osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej	1.300.000 zł	1,91%
4.	Dochody uzyskiwane przez jednostki budżetowe gminy	1.392.000 zł	2,04%
a/	§ 42 wpływy z usług	668.000 zł	0,98%
-	opłata cmentarna	200.000 zł	0,29%
-	bilety wstępu na krytą pływalnię	198.000 zł	0,29%
-	odpłatność za świadczone usługi opiekuńcze	125.000 zł	0,18%
-	pozostałe (najem lokali użytkowych)	145.000 zł	0,21%
b/	§ 76 grzywny i kary	150.000 zł	0,22%
c/	§ 81 odsetki	484.000 zł	0,71%
d/	pozostałe dochody	90.000 zł	0,13%
5.	Dochody z majątku gminy	6.106.000 zł	8,96%
a/	§ 33 dochody z dzierżawy i leasingu	2.099.500 zł	3,08%
b/	§ 35 wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego	3.302.500 zł	4,85%
c/	§ 64 różne dochody (opłaty za zarząd, użytkowanie i użytkowanie wieczyste nieruchomości, opłaty za zezwolenia)	704.000 zł	1,03%
6.	Dotacje celowe z budżetu państwa, z tego:	10.987.801 zł	16,13%
a/	na finansowanie zadań bieżących zleconych gminie	5.487.801 zł	8,06%
b/	na finansowanie zadań powierzonych		0,00%
c/	na finansowanie zadań własnych	5.500.000 zł	8,08%
7.	Środki otrzymane z budżetów gmin	60.000 zł	0,09%
8.	Subwencje, z tego:	16.001.430 zł	23,49%
-	ogólna dla gmin	323.073 zł	0,47%
-	oświatowa z budżetu państwa	14.995.085 zł	22,02%
-	drogowa	683.272 zł	1,00%
	OGÓŁEM DOCHODY	68.109.981 zł	100,00%

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Jerzy Krużel

Załącznik Nr 2
WYDATKI BUDŻETU MIASTA PRZEMYSŁA na rok 1998 r.

Dz.	Rozdz.	Nazwa działu i rozdziału	Plan na 1998	Wsk. % strukt.
1	2	3	4	5
40.		ROLNICTWO	54.000 zł	0,07%
	4495	Pozostała działalność w tym:	54.000 zł	0,07%
	-	Schronisko dla zwierząt	50.000 zł	0,06%
	-	Pozostała działalność (realizacja zadań w zakresie rolnictwa i ochrony środowiska)	4.000 zł	0,01%
70.		GOSPODARKA KOMUNALNA	26.771.800 zł	34,27%
	7011	Zakłady Gospodarki Komunalnej, w tym:	2.750.000 zł	3,52%
		dotacje na finansowanie inwestycji	530.500 zł	0,68%
		odsetki od zaciągniętego kredytu w BOŚ	69.500 zł	0,09%
	7221	Oczyszczanie Miasta	1.350.000 zł	1,73%
	7231	Zieleń w miastach	330.000 zł	0,42%
	7261	Ulice, place, mosty, wiadukty	1.500.000 zł	1,92%
	7262	Oświetlenie ulic	1.400.000 zł	1,79%
	7395	Pozostała działalność, w tym:	19.441.800 zł	24,88%
	-	dotacje na inwestycje czynowe	270.000 zł	0,35%
	-	dotacje na inwestycje komunalne	16.967.200 zł	21,72%
	-	zakupy inwestycyjne	850.000 zł	1,01%
	-	pozostała działalność (wydatki związane m.in. z zakupami urządzeń komunalnych, tj. ławki, kosze, opłaty za wodę w zdrojach ulicznych i fontannach, bieżące utrzymanie cmentarzy komunalnych oraz spłata odsetek od zaciągniętego kredytu 1997 r.)	1.354.600 zł	1,73%
74.		GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	1.139.000 zł	1,46%
	7416	Dopłaty do energii cieplnej (z własnych kotłowni) prywatnych domów wielomieszaniowych	7.000 zł	0,01%
	7421	Różne jednostki obsługi gospodarki mieszkaniowej i komunalnej (dekoracja miasta)	70.000 zł	0,09%
	7551	Opracowanie geodezyjne i kartograficzne	180.000 zł	0,23%
	7552	Gospodarka gruntami i nieruchomościami	614.000 zł	0,79%

1	2	3	4	5
	7695	Pozostała działalność, w tym:	268.000 zł	0,34%
		- remonty budynków	200.000 zł	0,26%
		- utrzymanie cmentarzy wojennych (zadania zlecone)	68.000 zł	0,09%
79.		OŚWIATA I WYCHOWANIE	25.212.690 zł	32,27%
	7911	Szkoły podstawowe, w tym:	18.015.440 zł	23,06%
		- dotacja na finansowanie inwestycji	950.000 zł	1,22%
		- dotacja dla szkół niepublicznych	68.800 zł	0,09%
	7921	Licea Ogólnokształcące	5.000 zł	0,01%
		w tym pozostałe dotacje § 48	5.000 zł	0,01%
	7931	Szkoły ogólnokształcące specjalne, w tym:	9.200 zł	0,01%
		dotacja dla Pogotowia Opiekuńczego	9.200 zł	0,01%
	7961	Zespoły Ekonomiczno Administracyjne Szkół (przedszkoli)	430.000 zł	0,55%
	8211	Przedszkola	5.452.530 zł	6,98%
		- w tym dotacje dla przedszkola niepublicznego	184.750 zł	0,24%
		dotacja dla przedszkola publicznego SS. Felicjanek	335.000 zł	0,43%
	8213	Przedszkola przy szkołach podstawowych	147.720 zł	0,19%
	8232	Świetlice dziecięce	997.000 zł	1,28%
	8295	Pozostała działalność	5.800 zł	0,01%
		dotacje dla świetlicy środ. przy MDK	5.800 zł	0,01%
	8231	Placówki wychow.pozaszcz. (MKU)	150.000 zł	0,19%
81.		SZKOLNICTWO WYŻSZE	3.000 zł	0,00%
	8195	Pozostała działalność	3.000 zł	0,00%
		w tym pozostałe dotacje § 48	3.000 zł	0,00%
83.		KULTURA I SZTUKA	1.671.000 zł	2,14%
	8313	Ochrona zabytków	150.000 zł	0,19%
	8322	Biblioteki	390.000 zł	0,50%
	8333	Świetlice i kluby	449.800 zł	0,58%
	8431	Zespoły pieśni i tańca	60.000 zł	0,08%
	8495	Pozostała działalność (realizacja zadań w zakresie upowszechniania kultury i sztuki, tj. wspieranie twórczości przedsięwzięć artystycznych, naukowych, wymiana kulturalna z miastami partnerskimi, konferencje miedzynar., współfinansowanie dział. wydawniczej)	621.200 zł	0,80%
85.		OCHRONA ZDROWIA	716.000 zł	0,92%
	8511	Szpitala ogólne (żłobek integracyjny)	60.000 zł	0,08%
	8521	Żłobki (działalność statutowa)	452.000 zł	0,58%
	8536	Przeciwdziałanie alkoholizmowi	204.000 zł	0,26%
86.		OPIEKA SPOŁECZNA	7.932.358 zł	10,15%
		w tym środki własne	2.846.000 zł	3,64%
	8612	Usługi opiekuńcze	817.576 zł	1,05%
		Zadania zlecone	135.576 zł	0,17%
	8613	Zasiłki i pomoc w naturze, w tym:	4.573.911 zł	5,85%
		- zadania zlecone	4.107.911 zł	5,26%
		- zadania własne	466.000 zł	0,60%
	8615	Terenowe Ośrodki Pomocy Społecznej, w tym:	788.854 zł	1,01%
		- zadania zlecone	488.854 zł	0,63%
		w tym wydatki na finansowanie inwestycji	30.000 zł	0,04%
	8616	Dodatki mieszkaniowe	1.398.000 zł	1,79%
		w tym środki własne	1.398.000 zł	1,79%
	8617	Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne, w tym:	354.017 zł	0,45%
		- zadania zlecone	354.017 zł	0,45%
87.		KULTURA FIZYCZNA I SPORT	2.907.840 zł	3,72%
	8795	Pozostała działalność, w tym:	2.907.840 zł	3,72%
		- upowszechnianie kultury fizycznej i sportu na terenie miasta	225.000 zł	0,29%
		w tym pozostałe dotacje § 48	130.000 zł	0,17%
		- kryta pływalnia	730.000 zł	0,93%
		- wydatki na finansowanie inwestycji (budowa centrum sportowego, moderniz. sztucz. lod.)	1.850.000 zł	2,37%
		aport pieniężny Spółka Hala	102.840 zł	0,13%
88.		TURYSTYKA I WYPOCZYNEK	100.000 zł	0,13%
	8825	Zadania w zakresie upowszechniania turystyki (współorgan. imprez wynikających z kalendarza planowanego na 1998 r., nagrody i upominki rzeczowe na imprezy turystyczne organizowane na terenie miasta)	100.000 zł	0,13%
		- w tym i § 48 pozostałe dotacje	17.900 zł	0,02%
89.		RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ	680.500 zł	0,87%
	8981	Izba Wyrzeźwien	291.000 zł	0,37%
	9631	Stowarzyszenia, w tym:	387.500 zł	0,50%
		- Polskie Stowarzyszenie na rzecz osób upośledzonych umysłowo	30.000 zł	0,04%
		- Towarzystwo Brata Alberta	80.000 zł	0,10%
		- Zakończenie prac przy budowie pomnika Orłąt Przemyskich	110.000 zł	0,14%
		- TPN (biblioteka)	15.000 zł	0,02%
		- Stowarzyszenie Rodzin Katolickich	30.000 zł	0,04%
		- Organizacje sportowe	35.000 zł	0,04%
		- Świetlice środowiskowe	34.500 zł	0,04%
		- Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej	3.000 zł	0,00%
		- Studium Życia Rodzinnego Arch. Przemyskiej	5.000 zł	0,01%
		- Związek Inwalidów Niewidomych	10.000 zł	0,01%
		- Fundacja Pomocy Młodzieży im J. Pawła II „Wzrastanie”	10.000 zł	0,01%
		- Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Przemysłu	6.000 zł	0,01%
		- Klub Inteligencji Katolickiej (na dział. bież. klubu)	6.000 zł	0,01%
		- Obywatelskie Stow. Uwłaszczeniowe w Przemysłu	1.000 zł	0,00%
		- Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodn.	12.000 zł	0,02%
	8995	Pozostała działalność - Fundacja Rozw. Spół. Mieszk.	2.000 zł	0,00%
91.		ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	10.701.126 zł	13,70%
	9142	Urzędy Wojewódzkie, w tym:	333.443 zł	0,43%
		- zadania zlecone	333.443 zł	0,43%
	9144	Rady Gmin (miast)	250.000 zł	0,32%
	9146	Urzędy Gmin (miast), w tym:	9.672.200 zł	12,38%
		- Urząd Miejski	7.852.200 zł	10,05%
		- Straż Miejska	1.560.000 zł	2,00%
		- Pracownicy obsługi	165.000 zł	0,21%
		- Biuro Informacji i Promocji	95.000 zł	0,12%
	9148	Sejmiki Samorządowe	66.333 zł	0,08%
	9195	Pozostała działalność, w tym:	379.150 zł	0,49%
		- składki na ZGM, ZMP	27.750 zł	0,04%
		- prowizje z tytułu inkasa opłaty targowej, miejscowej od posiadania psów	351.400 zł	0,45%
97.		RÓŻNE ROZLICZENIA	240.000 zł	0,31%
	9718	Rezerwy ogólne i celowe	240.000 zł	0,31%
		- rezerwa ogólna	240.000 zł	0,31%
		OGÓLEM WYDATKI	78.129.314 zł	100,00%

Załącznik Nr 3
ZADANIA INWESTYCYJNE NA 1998 r.

w tys. zł

Lp.	Dział/ rozdział	Nazwa zadania	Zakres rzeczowy	Termin		Wartość zadania w cenach 1997 r.	Jednostka wnioskująca	PRZEWDYWANE WYKONANIE		ZAPOTRZEBOWANIE FINANSOWE NA 1998 R.		
				Rozpocz. inwest.	Zakończ. inwest.			ogółem	w tym w 1997 r.	OGÓŁEM	Budżet miasta	INNE
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
ZADANIA KONTYNUOWANE												
1.	70/ 7395	GOSPODARKA KOMUNALNA Zakład Uzdalniania Wody	56.160 m ³ /d	1976	1999	55.684	Zarząd Miasta	38.136	5.480	11.000	5.500	5.500
2.		Uzbrojenie terenów budów, jedn. „Wysokie Góry-Tatarskie”	infrastruktura komunalna	1994	2010	2.700	.	1.522	500	700	700	
3.		Kanalizacja ogólnospławna „Ostów” (udział w budowie)	przepompownia	1994	1998		.	325	200	300	200	GFOŚ 100
4.		Sieć kanalizacji ogólnospławnej os. „Krakowskie-Budy” – III etap	400 m.b.	1996	1998	675	.	465	223	210	110	GFOŚ 100
5.		Sieć ciepłownicza i węzeł c.o. os. Kazanów	1600 m.b. 1 węzeł	1995	1999	2.550	MPEC sp. z o.o.	1.950	1.643	600	140	MPEC 460
6.		Miejska Oczyszczalnia Ścieków osadniki wtórne	2 szt. 1.500 m sześci.	1997	1998	2.900	PWIK sp. z o.o.	400	400	2.500	900	PWIK 1.600
7.		Budynek mieszkalny przy ul. Leszczyńskiego	28 mieszk.	1997	1998	2.250	Zarząd Miasta	250	250	1.650	1.650	
8.		Budowa gazociągu w ul. Herburtów – II etap	560 m.b.	1997	1998	30	.	5	5	25	25	
9.		Składowisko odpadów komunalnych w Młynach					.			1.200	1.200	
RAZEM:						66.789		43.053	8.701	18.185	10.425	7.760
1.	70/ 7911	OŚWIATA Szkoła Podstawowa Nr 5 Sala gimnastyczna	sala gimnasty.	1996	1999	1.651	Zarząd Miasta	630	600	1.000	500	Kuratorium 500
2.		Szkoła Podstawowa Nr 16 Tereny zielone	boisko sportowe	1997	1998	150	.	50	50	100	100	
3.		Szkoła Podstawowa Nr 17 Sala gimnastyczna	sala gimnasty.	1995	1998	2.040	.	1.436	695	300	150	Kuratorium 150
RAZEM:						3.841		2.116	1.345	1.400	750	650
1.	87/ 8795	SPORT I REKREACJA Centrum Sportu										UKFIT 900
		Modernizacja sztucznego lodowiska		1996	1998	2.790	Zarząd Miasta	215	117	2.650	1.750	
RAZEM INWESTYCJE KONTYNUOWANE						73.420		45.384	10.163	22.235	12.925	9.310
ZADANIA PRZYGOTOWANE DO REALIZACJI												
1.	70/ 7395	GOSPODARKA KOMUNALNA Składowisko odpadów komunalnych	1 komora zaplecze	1993	2002	15.280	Zarząd Miasta	434	190	602,2	602,2	
2.		Kolektor ogólnospławny ul. Paderewskiego	300 m.b.	1997	1998	200	.	20	20	130	100	GFOŚ 30
3.		Magistrala ciepłownicza Piłsudskiego-Starówka	dokum.	1997	1999		MPEC sp. z o.o.	100	100	130	50	MPEC 80
4.		Przyłącz i węzeł ciepłowniczy ul. Bohaterów Getta	150 m.b. 0,4 MW	1988	1998		.			250	60	MPEC 190
5.		Budynek mieszkalny przy ul. Rosołowskiego	18 mieszk.	1996	1999		Zarząd Miasta	23	23	100	100	
RAZEM:						15.480		577	333	1.212,2	912,2	300
1.	70/ 7911	OŚWIATA Szkoła Podstawowa Nr 14 Sala gimnastyczna	dokum.	1998	2000		Zarząd Miasta			100	100	
2.		Szkoła Podstawowa Nr 11 Modernizacja kotłowni		1998	1998		.			150	50	WFOŚ i kur 100
RAZEM:										250	150	100
RAZEM ZADANIA PRZYGOTOWANE DO REALIZACJI						15.480		577	333	1.462,2	1.062,2	400
ZADANIA DO PRZYGOTOWANIA												
1.	70/ 7395	GOSPODARKA KOMUNALNA Wodociąg w ul. Sobólki przyłącz do szkoły nr 8		1998	1998		Zarząd Miasta			100	100	
2.		Przepompownia ścieków ul. Obozowa	dokum.	1998	2000		Zarząd Miasta			30	30	
RAZEM:										130	130	
1.	70/ 7911	OŚWIATA Szkoła Podstawowa os. Rycerskie	dokum.	1998	2002		Zarząd Miasta			50	50	
1.	87/8795	SPORT I REKREACJA Centrum Sportu Sala widowiskowo-sportowa	dokum.	1998	1998		Zarząd Miasta		400	100	100	
RAZEM INWESTYCJE DO PRZYGOTOWANIA										280	280	
	70/ 7395	LOKALNE INICJATYWY INWESTYCYJNE					Zarząd Miasta			270	270	
OGÓŁEM INWESTYCJE W 1998 r.						88.900		45.961	10.496	24.247,2	14.537,2	9.710

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Jerzy Krużel

Załącznik Nr 4
FINANSOWANIE NIEDOBORU BUDŻETOWEGO

Dz. 00 przychody i rozchody związane z finansowaniem niedoboru i rozdysonowaniem nadwyżki budżetowej	10.019.333 zł
rozd. 0051 Kredyty krajowe związane z obsługą długu publicznego	10.019.333 zł
§ 01 przychody	10.019.333 zł

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Jerzy Krużel

Załącznik Nr 5
WYKAZ DOTACJI Z BUDŻETU MIASTA
DLA JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH ROZLICZAJĄCYCH SIĘ Z BUDŻETEM MIASTA

I Zakłady budżetowe	
w tym:	
1. Przedszkola	4.932.780 zł
2. Miejski Zakład Komunikacji	2.150.000 zł
3. Żłobki	452.000 zł
4. Izba Wyrzeźbierni	291.000 zł
RAZEM	7.825.780 zł
II Instytucje kultury	
w tym:	
1. Biblioteki	390.000 zł
2. Zespół Pieśni i Tańca	60.000 zł
3. MKK „Niedźwiadek”	230.000 zł
4. Zamek Kazimierzowski	219.800 zł
RAZEM	899.800 zł

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Jerzy Krużel

Załącznik Nr 7
WYODRĘBNIONE WYDATKI NA FINANSOWANIE ZADAŃ ZLECONYCH GMINIE
ORAZ DOTACJE ZWIĄZANE Z REALIZACJĄ TYCH ZADAŃ

I WYDATKI				
Lp.	Dz.	Rozdz.	Wyszczególnienie	Kwota
1	74		GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	68.000 zł
		7695	Pozostała działalność (z przeznaczeniem na utrzymanie cmentarzy wojennych)	68.000 zł
2	86		OPIEKA SPOŁECZNA	5.086.358 zł
		8612	Usługi opiekuńcze	135.576 zł
		8613	Zasiłki i pomoc w naturze	4.107.911 zł
		8615	Terenowe Ośrodki Pomocy Społecznej	488.854 zł
		8617	Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne	354.017 zł
3	91		ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	333.443 zł
		9142	Urzędy wojewódzkie	333.443 zł
Razem wydatki				5.487.801 zł
II DOTACJE				
1	74		GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	68.000 zł
		7695	Utrzymanie kwater i mogił wojennych	68.000 zł
2	86		OPIEKA SPOŁECZNA	5.086.358 zł
		8612	Usługi opiekuńcze	135.576 zł
		8613	Zasiłki i pomoc w naturze (dotacje celowe na finansowanie zadań zleconych)	4.107.911 zł
		8615	Terenowe Ośrodki Pomocy Społecznej (dotacje na finansowanie zadań zleconych)	488.854 zł
		8617	Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne	354.017 zł
3	91		ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	333.443 zł
		9142	Urzędy wojewódzkie (dotacje na finansowanie zadań zleconych)	333.443 zł
Razem dotacje				5.487.801 zł

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Jerzy Krużel

WYKAZ PLANOWANYCH ZAKUPÓW INWESTYCYJNYCH
W ROKU 1998.

I	II	III
1.	Dział 70., rozdział 7011 • Zakup autobusów dla MZK rozd. 7395	530.500 zł
2.	Dział 91. rozdział 9146 • Zakup sprzętu do wywozu odpadów komunalnych • Zakup zestawów komputerowych, drukarek, modemów, oprogramowań – zgodnie z planem komputeryzacji UM. • Zakup kserokopiarek, maszyn do pisania. • Kocioł c.o. w budynku przy ul. Ratuszowej 10a. • Realizacja projektu budowy pomnika Żołnierza Polskiego. • Zakupy dla potrzeb Straży Miejskiej (samochód, broń palna, radiostacja).	850.000 zł 310.000 zł 105.000 zł 130.000 zł 500.000 zł 50.000 zł

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Jerzy Krużel

Uchwała Nr 22/98 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 12 marca 1998 r.

w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych, bonifikaty przy sprzedaży tych lokali oraz wysokości oprocentowania rat przy ratalnej spłacie ceny za lokal mieszkalny.

Działając na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 9 lit. „a” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity: Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74, zm. Nr 58, poz. 261, Nr 106, poz. 496, Nr 132, poz. 622 z 1997 r. Nr 9, poz. 43, Nr 106, poz. 679, Nr 107, poz. 686, Nr 113, poz. 734, Nr 123, poz. 775) oraz art. 68 ust. 1 pkt. 7 i art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741)

– Rada Miejska w Przemyślu

p o s t a n a w i a :

§ 1

Przeznacza się do sprzedaży najemcom lokale mieszkalne będące własnością Gminy Miejskiej Przemyśl.

§ 2

Lokal mieszkalny sprzedawany jest wraz z odpowiednią ułamkową częścią gruntu lub udziałem w użytkowaniu wieczystym oraz wszelkich części budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku wspólnego właścicieli lokali.

§ 3

Nie podlegają sprzedaży lokale socjalne oraz lokale w budynkach, w stosunku do których została wydana decyzja o rozbiórce lub w których przewidziana jest zmiana ich funkcji.

§ 4

Wyraża się zgodę na stosowanie 50% bonifikaty przy sprzedaży pojedynczych lokali mieszkalnych w stosunku do ceny lokalu ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego w przypadku zapłaty przez nabywcę całej ceny lokalu jednorazowo.

§ 5

1) W razie równoczesnego wykupu lokali w budynku, w którym jest więcej niż 5 lokali mieszkalnych i zapłaty całej ceny w wyniku czego wszystkie lokale mieszkalne przestaną być własnością Gminy, wyraża się zgodę na stosowanie 80% bonifikaty w stosunku do ceny lokalu ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego.

2) W razie równoczesnego wykupu lokali w budynku, w którym jest nie więcej niż 5 lokali mieszkalnych i zapłaty całej ceny jednorazowo, w wyniku czego wszystkie lokale mieszkalne przestaną być własnością Gminy, wyraża się zgodę na stosowanie 60% bonifikaty w stosunku do ceny lokalu ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego.

§ 6

1) Ustala się, że wysokość oprocentowania rat w przypadkach ratalnej spłaty ceny za lokal mieszkalny jest równa stopie redyskonta weksli stosowanej przez Narodowy Bank Polski.

2) Ustala się zerową stawkę oprocentowania rat w przypadku równoczesnego wykupu wszystkich lokali mieszkalnych w tym budynku.

§ 7

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Przemyśla.

§ 8

Traci moc Uchwała Nr 9/95 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 10 lutego 1995 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych zmieniona Uchwałą Nr 115/96 z 5 listopada 1996 r. i Uchwałą Nr 18/97 z 14 lutego 1997 r.

§ 9

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Przemyślu i podlega publikacji w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr inż. Jerzy Krużel

Uchwała Nr 23/98 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 12 marca 1998 r.

w sprawie pierwszeństwa w nabywaniu lokali przez ich najemców.

Działając na podstawie art. 34 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741)

– Rada Miejska w Przemyślu

p o s t a n a w i a :

§ 1

Przyznaje się pierwszeństwo w nabywaniu lokali mieszkalnych ich najemcom, jeżeli najem powstał przed dniem 12 listopada 1994 r. i nie poprzedzała go decyzja administracyjna, a także jeżeli najem został nawiązany po dniu 11 listopada 1994 r.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Przemyśla.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Przemyślu i podlega publikacji w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr inż. Jerzy Krużel

Uchwała Nr 24/98 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 12 marca 1998 r.

w sprawie zmiany uchwały Nr 178/97 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 18 grudnia 1997 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie miasta Przemyśla.

Na podstawie art. 18, ust. 2 pkt. 8, art. 41, ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74, zm. z 1996 r. Dz.U. Nr 58, poz. 261, Nr 106, poz. 496, Nr 132, poz. 622 i z 1997 r. Dz.U. Nr 9, poz. 43, Nr 106, poz. 679, Nr 107, poz. 686, Nr 113, poz. 734 i Nr 123, poz. 775) oraz art. 10, i art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 i Nr 101, poz. 444, z 1992 r. Nr 21, poz. 86 z 1994 r., Nr 123, poz. 600 z 1996 r., Nr 91, poz. 409 i Nr 149, poz. 704 i z 1997 r. Nr 5, poz. 24, Nr 107, poz. 689, Nr 121, poz. 770 i Nr 123, poz. 780)

– Rada Miejska w Przemyślu

uchwała co następuje:

§ 1

W uchwale Nr 178/97 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 18 grudnia 1997 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Miasta Przemyśla uchyla się załącznik Nr 1 i nadaje mu się brzmienie ustalone w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Przemyśla.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1998 r.

§ 4

Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Przemyślu. Uchwała podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr inż. Jerzy KrużelZAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 24/98
RADY MIEJSKIEJ W PRZEMYŚLU
z dnia 12 marca 1998 r.

	PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH	STAWKA
1.	od samochodów ciężarowych o ładowności od 2 do 12 ton	1.339,65 zł
2.	od samochodów ciężarowych o ładowności od 2 ton do 12 ton, których jedynym źródłem zasilania jest gaz lub energia elektryczna	669,83 zł
3.	od samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 12 ton oraz ciągników siodłowych i balastowych	1.732,50 zł
4.	od samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 12 ton, których jedynym źródłem zasilania jest gaz lub energia elektryczna	866,25 zł
5.	od autobusów	1.339,65 zł
6.	od autobusów, których jedynym źródłem zasilania jest gaz lub energia elektryczna	669,83 zł
7.	od przyczep i naczep o ładowności powyżej 5 ton	1.339,65 zł

Dostarczamy Klientów



Польский Торг

Reklamy do tygodnika przyjmujemy:

- PRZEMYŚL** · Sekretariat redakcji *Życia Przemyskiego*, ul. Barska 15, tel. 6702200, fax 6707384
- JAROSŁAW** · Oddział redakcji *Życia Przemyskiego*, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 6212034, 6210874
- PRZEWORSK** · Oddział redakcji *Życia Przemyskiego*, ul. Krasickiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

TYGIEŚ 25 MARCA 1998